

ROK XLVII

Nr 191 (14350)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Wtorek 20 VIII 1991

Cena 1000 zł

Zamach na Kremlu

Stan wyjątkowy w ZSRR ■ Twardogłowi sięgają po władzę ■ Czołgi będą bronić parlamentu Rosji?

Wpływowe ugrupowania stalinowskie w najwyższych władzach KPZR i państwa radzieckiego, wykorzystując nieobecność Michaiła Gorbaczowa w Moskwie, odsunęły go od władzy, która przeszła w ręce 8-osobowego Państwowego Komitetu Stanu Wyjątkowego. Jednocześnie w „niektórych rejonach” ZSRR wprowadzono stan wyjątkowy.

Według Giennadija Janajewa, który przejął obowiązki prezydenta ZSRR, Michaiła Gorbaczow „odpoczywa i kuruje się na Krymie”. Ostatnie lata sprawiły — zakomunikował Janajew — że Michaiła Gorbaczow jest bardzo zmęczony i potrzeba trochę czasu, aby podreperować swoje zdrowie. Giennadij Janajew wyraził też nadzieję, że Michaiła Gorbaczow powróci do obowiązków „gdy tylko wyzdrowieje”. Tymczasem według zazwyczaj dobrze poinformowanych źródeł, prezydent ZSRR przebywa w areszcie domowym na Krymie, a „nadzieje” Janajewa są wynikiem reakcji świata na pucz w Moskwie.

Stan wyjątkowy na całym terytorium ZSRR ma obowiązywać 6 miesięcy — głosi deklaracja nowego kierownictwa radzieckiego.

SKŁAD KOMITETU

W skład komitetu — według oficjalnego tekstu agencji TASS — wchodzi pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Obrony

ZSRR Oleg Baklanow, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR Władimir Kriuczkow, premier Związku Radzieckiego Walentin Pawłow, minister spraw wewnętrznych Związku Radzieckiego Boris Pugo, przewodniczący Związku Rolników ZSRR W. A. Starodubcew, przewodniczący Stowarzyszenia Państwowych Obiektów Przemysłu, Budownictwa, Transportu i Łączności ZSRR A. Tizjakow, minister obrony ZSRR Dmitrij Jazow oraz pełniący obowiązki prezydenta ZSRR Giennadij Janajew.

PIERWSZE DEKRETY

Komitet ds. Stanu Wyjątkowego, który ogłosił zdjęcie Michaiła Gorbaczowa ze stanowiska, ogłosił wczoraj pierwszy dekret, wprowadzający kontrolę prasy, zakaz demonstracji i zapowiadający ogłoszenie godziny policyjnej w razie oporu.

W przekazanym przez agencję TASS dekreście poleca się wstrzymanie działalności partii politycznych, organizacji społecznych i ruchów masowych, stojących na przeszkodzie w normalizowaniu sytuacji. Zakazuje się podejmowanie strajków, organizowania wieców i demonstracji. W „niezbędnych wypadkach” przewiduje się wprowadzanie godzin policyjnych, patrolowanie terenu, dokonywanie rewizji. Poleca się „zdecydowane udaremnienie podlegających pogłosek i działań prowokujących naruszenie porządku prawnego”.

Postanowienie nr 2, Komitetu Stanu Wyjątkowego w sprawie „wydawania gazet centralnych, moskiewskich miejskich i obwodowych” stwierdza, iż tymczasowo lista wydawanych gazet będzie ograniczona do następujących tytułów: „Trud”, „Raboczaja Tribuna”, „Izwiestia”, „Pravda”, „Krasnaja Zwiezda”, „Sowietskaja Rossija”, „Moskowskaja Prawda”, „Leninskije Znamia” i „Sielskaja Zizn”. O publikacji innych gazet oraz wydawnictw społeczno-politycznych będzie decydował specjalny organ, powołany przez Komitet Stanu Wyjątkowego.

W specjalnym dekreście, wydanym w odpowiedzi na rozporządzenia „komitetu Janajewa” Borys Jelcyn skonstatował, iż jesteśmy świadkami próby zamachu stanu. „Od władzy odsunięty został prezydent ZSRR, będący zwierzchnikiem sił zbrojnych ZSRR” — czytamy dalej w dekreście. „Wiceprezydent i premier ZSRR, przewodniczący KGB ZSRR, ministrowie obrony i spraw wewnętrznych weszli w skład antykonstytucyjnego organu, dokonując tym samym przestępstwa przeciwko państwu. W efekcie sparaliżowane zostało funkcjonowanie legalnie wybranej władzy wykonawczej ZSRR”. Mając to na uwadze, prezydent Rosji zarządził, aby wszystkie organy republikańskie, urzędnicze państwowej i obywatelskiej podjęły natychmiastowe kroki, uniemożliwiające wprowadzenie w życie wszelkich decyzji i rozporządzeń.

(Dokończenie na str. 2)

Zaskoczony świat

Zdaniem prezydenta USA George’a Busha wydaje się jasne, że — wbrew oficjalnym deklaracjom z Moskwy, Gorbaczowa odsunęto z pominięciem procedur przewidzianych konstytucją.

Bush podkreślił, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy oczekują, iż Moskwa dotrzyma swych zobowiązań międzynarodowych i dał do zrozumienia, że będzie od

tego zależeć podejście Zachodu do własnych zobowiązań wobec ZSRR.

Ambasadorzy 16 krajów członkowskich NATO, którzy spotkali się wczoraj w Brukseli, wyrazili obawy, że obalenie Michaiła Gorbaczowa może zahamować reformy w ZSRR. „Sojusznicy są głęboko zaniepokojeni, że ostatnie wydarzenia zapowiadają poważny odwrót ze ścieżki reform oraz rządów prawa w Związku Radzieckim” — oświadczył po spotkaniu sekretarz generalny Paktu Północnoatlantyckiego Manfred Woerner.

Wspólnota i jej państwa członkowskie przyjęły wiadomość o pozbawieniu urzędu Michaiła Gorbaczowa z „wielkim zaniepokojeniem”. „Ta zmiana władzy stworzyła niepewność, zarówno gdy chodzi o rozwój stosunków międzynarodowych, jak też kontynuację reform wewnętrznych w ZSRR” — głosi deklaracja „europejskiej współpracy politycznej”.

Watykan ma nadzieję, że usunięcie Michaiła Gorbaczowa ze stanowiska prezydenta nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji.

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenia prezydenta i rządu RP

Stanowisko Polski

„Sytuacja w ZSRR ma istotne znaczenie dla naszego sąsiedztwa, może ona mieć wpływ na nasze wzajemne stosunki. Chcemy, aby były one przyjazne” — głosi oświadczenie prezydenta Lecha Wałęsy.

„Jako suwerenne państwo będziemy kontynuować budowę demokracji i w dalszym ciągu reformować naszą gospodarkę — głosi oświadczenie. W tym szczególnym momencie wymaga się od nas, Polaków, spokoju i rozważa. Niech uciwnia ważne i spory polityczne, a strajkujące załogi ponownie podejmą negocjacje dla szybkiego rozwiązania nawet najtrudniejszych problemów. Niech zwycięży jedność i odpowiedzialność za nasze państwo. Jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wybrany z woli narodu, będę z całą mocą wypełniał konstytucyjne zobowiązania, zapewniając ochronę interesów narodu i państwa” — głosi oświadczenie podpisane przez Lecha Wałęsę.

Rzecznik prasowy rządu Andrzej Zarębski przekazał dziennikarzom oświadczenie następującej treści:

„Rząd Polski z wnikliwą uwagą śledzi wydarzenia zachodzące w Związku Radzieckim. Sytuację po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w tym państwie traktujemy jako poważną i dążymy do szybkiego jej rozwiązania.”

Zywnym głębokie przekonanie, że biegu historii nie da się odwrócić siłą. Umacnia nas w tym polskie doświadczenie stanu wojennego i podstawowa idea solidarności polegająca na rozwiązywaniu najtrudniejszych nawet problemów metodą dialogu, a nie przemocy.

Rząd Polski w ścisłym kontakcie z prezydentem i konstytucyjnymi organami naszego państwa w związku z zaistniałą sytuacją będzie prowadził politykę, zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa naszego państwa. Temu służą m. in. konsultacje prowadzone z przywódcami innych krajów.

Będziemy reagować w zależności od rozwoju wydarzeń, kierując się zasadą poszanowania suwerenności innych państw. W tych szczególnie dramatycznych okolicznościach, gdy nie dysponujemy pełną informacją o skali i kierunkach wydarzeń w Związku Radzieckim, umacnia się determinacja polskiego rządu, by konsekwentnie realizować program ekonomicznych i politycznych reform w Polsce”. (PAP)

Konsultacje Lecha Wałęsy

W związku z wydarzeniami w ZSRR, prezydent RP Lech Wałęsa odbywał w poniedziałek spotkania, rozmowy i konsultacje z przedstawicielami władz oraz osobistościami życia politycznego w Polsce.

Prezydent spotkał się w Belwederze z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim, rozmawiał także z ministrami odpowiedzialnymi za sprawy bezpieczeństwa kraju: ministrem stanu Lechem Kaczyńskim, ministrem obrony narodowej Piotrem Kołodziejczykiem, ministrem spraw wewnętrznych Henrykiem Majewskim.

Prezydent przeprowadził także szereg rozmów telefonicznych m. in. z marszałkami Sejmu i Senatu: Mikołajem Kozakiewiczem i

Andrzejem Stelmachowskim, ministrem spraw zagranicznych Krzysztofem Skubiszewskim, z generałem Wojciechem Jaruzelskim, Tadeuszem Mazowieckim, Aleksandrem Kwaśniewskim i generałem Czesławem Kiszczakiem.

Telefonicznie prezydent rozmawiał także z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem — na krótko przed jego wyjazdem na spotkanie z Papieżem w Budapeszcie.

Prezydent przyjął także — w obecności ministra stanu Jarosława Kaczyńskiego — komitet do radcy, który przedstawił swoją ocenę sytuacji.

Rozmówcami prezydenta byli także: Marian Krzaklewski, Józef Ślisz i — pod nieobecność Leszka Moczulskiego — Krzysztof Król.

„To co się stało jest dla nas szokiem” — powiedział konsul

Pozostać czy wracać?

(Inf. wł.) Już przed godziną 10 przed konsulatami zaczęli się gromadzić ludzie, w tym obywateli ZSRR chcący się dowiedzieć czegoś o sytuacji w kraju. Wszystkich proszono aby przyszedł później, informowano ich także, że przejścia graniczne funkcjonują normalnie i że każdy może bez przeszkód powrócić do kraju.

O godzinie 14.15 wpuszczono do radzieckiego Konsulatu Generalnego grupę dziennikarzy

krakowskich. Po chwili oczekiwania przyjął nas konsul Iwan Tkaczenko. Konsul nie powiedział nam zbyt wiele, odczytał tylko sześć dokumentów, które otrzymał z Moskwy. Sam o stanie wyjątkowym dowiedział się z radia, dokumenty przysły później. Zdaniem konsula procesów demokratyzacji, które zaczęły się w roku 1985 nie sposób zatrzymać. Niestety chwilowo sytuacja w kraju nie daje możliwości dalszej realizacji tej po-

lityki. „To co się stało jest dla mnie szokiem” — powiedział konsul. Naprzeciwko fotela konsula na ścianie wisi duży portret Michaiła Gorbaczowa. Zapytałem kiedy zostanie ściągnięty, konsul odpowiedział, że nie w tej chwili nie jest w stanie powiedzieć. „Nie mam żadnych materiałów poza tymi, które odczytałem” — powiedział.

W Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich, który odbywa się w Zakopanem, uczestniczy m. in. kilkudziesięciopokłosowa grupa z Tadżykistanu. Jak nas poinformowano w biurze organizacyjnym imprezy, goście z ZSRR są przerażeni rozwojem sytuacji. Nie wiedzą, co mają robić, czy pozostać do końca festiwalu, czy natychmiast wracać. Przechodzą to, co wielu Polaków pamięta z własnych zagranicznych doświadczeń po 13 grudnia 1981. W Zakopanem przebywa również kilkudziesięciu obywateli Kraju Rad. Okupują oni place targowe. Podobnie jest w innych miastach województwa nowosądeckiego. Handlarze ze wschodu są zdezorientowani, błądzą. Wyraźnie obniżyli ceny oferowanych towarów. Burmistrz Zakopanego Maciej Krowczyński zapewnia, że w razie potrzeby jego urząd udzieli Rosjanom — w miarę możliwości — wszelkiej pomocy organizacyjnej, prawnej i materialnej. Czy Rosjanie wrócą do kraju? (Dokończenie na str. 2)

Przejścia stoją otworem

(Inf. wł.) Na granicy polsko-radzieckiej spokój. Nic się nie zmieniło przez cały wczorajszy dzień. Tak jak zawsze, w Terespolu na wjazd do Polski turyści indywidualni czekali 4 dni, w autokarach 3. Na wjazd do ZSRR trzeba było czekać 6 godzin.

Sprawnie odprawiani są turyści w Medyce. Nie ma kolejek ani po jednej, ani po drugiej stronie. Jak nam powiedział dowódca Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej pułk Albin Gorzelnik, nie ma żadnych zmian, samochody odprawiane są tak jak zawsze, bez żadnych przeszkód. Nadal jest bardzo szczegółowa radziecka kontrola celna. Nie pojawiły się natomiast żadne dodatkowe oddziały wojskowe. Jednocześnie nikt nie infor-

muje wjeżdżających o sytuacji wewnątrz kraju.

„Wszystkie przejścia graniczne działają normalnie. Jak do tej pory strona radziecka nie zamknęła żadnego — powiedział nam wczoraj o godzinie 17-tej rzecznik prasowy Straży Granicznej kpt. Jarosław Zukowicz. Kolejki z naszej strony w zasadzie nie ma. Po stronie radzieckiej wygląda to trochę gorzej. W Drohobusku czas oczekiwania na wjazd do Polski dochodzi aż do 216 godzin. Zaobserwowaliśmy też zjawisko, że część Polaków którzy wybierali się do ZSRR rezygnuje. To samo dzieje się po tamtej stronie. Obywatele ZSRR, którzy chcieli przyjechać do nas bardzo często wycofują się z kolejek i wracają do siebie.”

(am, wal, mich)

Reporter „Dziennika” z sowieckiej bazy wojskowej

Dowódca na odprawie, żołnierze w lesie

(INF. WŁ.) Sowiecką bazę wojskową w lasach koło Czarnej pod Tarnowem jedną na terenie Polski południowej, odwiedziłem wczoraj przed południem. Żołnierze na wartowni dzwonią do dowódcy. Pytam ich, czy wiedzą co się dzieje w ich kraju.

— Nooo, tak. Reformy.

— Nie o to chodzi. Przewrót. Gorbaczow nie jest już prezydentem...

— Nie nie wiemy.

— Stuchacie radio?

— Tak. Naszego, moskiewskiego.

— Szeffa bazy, majora Kulbasowa, nie ma w jednostce, został wezwany do Legnicy. Nie ma też na terenie bazy zastępcy do spraw politycznych. Może rozmawiać z dziennikarzem major Czereznin-

czko, który przebywa tu od niedawna, przed miesiącem przybył do Czarnej z północnej Polski.

— Nic się nie stało. Co się takiego miało stać? — odpowiada major na pytanie. Czy już wie o sytuacji w ZSRR, i co o tym sądzi. — Zwykle, prezydent Gorbaczow zachorował. A jak zachoruje prezydent, to rządzi wtedy jego zastępca.

— Agencje światowe podają co innego. Że Gorbaczow znajduje się w areszcie domowym, że wojsko na ulicach.

— To nieprawda.

— Skąd pan wie, że to nieprawda, że Gorbaczow zwykle zachorował?

Major Czereznienko stuka się palcem w głowę.

— Z głowy. Tak to jest. Historia świadczy o tym, że aby była demokracja, musi być też wewnętrzny i spokój.

— A Jelcyn wzywa do strajku. — Jelcyn może sobie wzywać. Jelcyn to jeszcze nie naród. Nie wierzę, że będzie strajk.

— Ale jest prezydentem Rosji. Wybrali go...

— Kogo on reprezentuje? Wiecie, jak go wyniesiono na prezydenta. Co tam Jelcyn...

Życie w bazie toczy się zwykle, jak co dzień. W piaskownicy przed blokiem dla oficerów rodzin bawią się dzieci. Cieszą, spokojnie.

— Nie mieliście jakichś specjalnych rozkazów?

(Dokończenie na str. 2)

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI SPRZĘT TV — VIDEO

SHARP

oraz REWELACYJNY ODBIÓRNIK TELEWIZYJNY CT 2125 EET

● telegazeta ● Eurocart ● Display ● wyłącznik czasowy ● pilot

MITSUBISHI

Odbiorcom HURTOWYM i SKLEPOWYM oferuje firmę „NET” — Kraków, ul. Prądnika 48, tel. 332208

Zakupiony u nas sprzęt objęty jest roczną gwarancją — zapewniamy serwis pogwarancyjny

Na marginesie DNIA

PŁONĄCY POCIĄG

Do wielkiej tragedii doszło w niedzielę w południowej części Chin na linii kolejowej Wuchang-Guangzhou: z pionącego pociągu (zapalił się jeden z wagonów) po jego awaryjnym zahamowaniu, z okien i drzwi w nocnej porze zaczęli wyskakiwać pasażerowie, niektórzy w panice na sąsiedni tor akurat w momencie, kiedy z przeciwnie strony nadjeżdżał pociąg towarowy. Pod koła parowozu dostało się 20 osób. Część poniosła śmierć na miejscu, część doznała śmiertelnych obrażeń, wiele osób z obcymi kończynami pozostało kalekami. Okoliczności wybuchu pożaru nie są znane. Agencja Sinhua, komunikując o tym, nie wyklucza możliwości zapalenia się plastikowych okładzin wagonu od niedopałka papierosa.

KTO ODKRYŁ AMERYKĘ?

Spór między Hiszpanami i Norwegami o to, kto odkrył Amerykę, toczy się już od dawna. Pierwsi twierdzą, że był to Krzysztof Kolumb. Drugi, że plana na ustach dowódcy, że dokonał tego ich przodek — Wikinowie. Grupa marynarzy norweskich zaproponowała ostatnio, by spór ten rozstrzygnąć w reżachach żeglarskich, które rozpoczyna się w dniu 500-lecia odkrycia Ameryki. „Gaja” — kopia statków Wikinów wyruszy w rejs od brzegów Norwegii, zaś kopia „Santa Marii” Kolumba rozpocznie wyścig z hiszpańskiego miasta Sewilla. Przedstawiciel załogi norweskiej oświadczył brytyjskiemu piśmie „The European”: „Pierwsi dotrzemy do brzegów kontynentu. Dowiedziemy tym samym, że nasi przodkowie dokonali tego na długo przed Hiszpanami”. Kapitan „Santa Marii” w odpowiedzi oświadczył: „Zarówno Norwedzi, jak i Hiszpanie myślą, że to właśnie ich przodkowie odkryli Amerykę. Nie będziemy się jednak spierać. Przecież na tysiące lat przed Kolumbem i Wikinami Ameryka była już odkryta, zasiedlona i zagospodarowana przez emigrantów z kontynentu Eurazji”.

SZANTAŻ

Brazylijski szantażysta zagroził umieszczeniem cyjanku w produktach żywnościowych szwajcarskiej firmy „Nestle”. Jeśli nie otrzyma 70 kilogramów złota, Filia „Nestle” w Brazylii poinformowała o pogroźkach w komunikacie, opublikowanym w kilku dużych dziennikach. „Od pewnego czasu anonimowy szantażysta grozi zatruciem naszych wyrobów, jeśli jego żądania nie zostaną uwzględnione” — głosi komunikat. Zwrócono się do konsumentów, hurtowników i sprzedawców detalicznych z prośbą, by poinformowano spółkę o jakichkolwiek oznakach naruszenia produktów „Nestle”.

DIAMENTY W POLSCE

W Polsce mogą występować diamenty — taka hipoteza wysunęli niedawno geolodzy. Na terenie Czechosłowacji znaleziono kiedyś dwa małe diamenty miejscowego pochodzenia oraz natrafiono na ich macierzyste skały. W ZSRR stwierdzono na Wołyniu obecność minerałów charakterystycznych dla tzw. struktur kimberlitowych, w których mogą występować diamenty. W Polsce podejrzewa się istnienie podobnych struktur związanych z płytą wschodnio-europejską, której krawędź przebiega przez cały kraj. Badania geofizyczne zwracają uwagę na podobne struktury na Dolnym Śląsku. Trudno jednak określić, czy są to typowe kimberlity, czy też bardzo podobne kominy bazaltowe. Struktury te znajdują się bowiem na dużych głębokościach pod grubą warstwą późniejszych skał osadowych. Koszt ewentualnych badań i poszukiwań przewyższałby wielokrotnie koszty produkcji diamentów syntetycznych. Ewentualne diamenty w Polsce byłyby — zdaniem specjalistów — wyłącznie ciekawostką naukową.

ZAPASY Z ALIGATORAMI

Wytrawni łowcy specjalizujący się w polowaniu na aligatory każdego roku odbywają na Florydzie zawody gromadzące tłumy widzów. Zawody polegają na pokonaniu aligatora gołymi rękami. W tym roku wygrał Columbus White, który pokonał prawdziwego giganta — aligatora miał 4,23 m długości i ważył 437,5 kg.

Redaktor wydania:

MARIAN NOWY

Redaktor despozycji:

MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:

ANDRZEJ KRAMARSKI

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Zamach na Kremlu

(Dokończenie ze str. 1)

rzadzeń Państwowego Komitetu Stanu Wyjątkowego. Boris Jelcyn oznajmił, że wszyscy urzędnicy państwowi Rosji, którzy podporządkują się decyzjom Komitetu, zostają automatycznie, zgodnie z konstytucją Rosji, zwolnieni ze swoich stanowisk. Prezydent Rosji zobowiązał prokuraturę republikańską, aby bezwzględnie pociągnęła do odpowiedzialności karnej wszystkie te osoby. Jelcyn postanowił też, że wszystkie organy władzy wykonawczej ZSRR — w tym KGB, MSW i ministerstwo obrony ZSRR — działające na terytorium, zostają od tej chwili, do czasu zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, podporządkowane bezpośrednio prezydentowi Rosji, a ich funkcje przejmują tymczasowo odpowiednie agendy republikańskie.

WYDARZENIA W MOSKWIE

Pierwsze informacje o odsunięciu Gorbaczowa, wprowadzeniu stanu wyjątkowego i ukonstytuowaniu się komitetu, radio moskiewskie przekazało o godzinie siódmej rano. Sytuacja w Moskwie była wówczas całkowicie spokojna — żadnych oznak wojskowego przewrotu. Wkrótce jednak niezależne rozgłoszenie zaczęły przekazywać informacje o nadciąganiu w stronę miasta dużych oddziałów wojskowych.

W południe, zamknięte dla ruchu kołowego centrum Moskwy przypominało już obóz wojskowy. Wyłączenie z ruchu centralnych ulic spowodowało gigantyczne korki na innych trasach przejazdowych, a wszystko to w strugach ulewnej deszczu. 10-milionowe miasto było na wpół sparaliżowane. Poza centrum życie toczyło się jednak normalnym rytmem.

Prezydent Rosji Boris Jelcyn, premier Siłajew i pełniący obowiązki przewodniczącego rosyjskiego parlamentu Ruslan Chasbulatow, przebywający w gmachu Rady Najwyższej RFRR, zwrócili się do mieszkańców Rosji z apelem o przeciwstawienie się próbie zamachu stanu i podjęcie strajku generalnego. Ponieważ rosyjska telewizja i radio były zmuszone przerwać emisję, ulotki z apelem rozklejano na ścianach domów i w stacjach metra.

BARYKADY NA ULICACH

Kolumna czołgów, zdążająca do centrum miasta przez most Borodiniński, znajdujący się w pobliżu gmachu parlamentu rosyjskiego, została zatrzymana przez demonstrantów, którzy zatarasowali most autobusami i trolejbusami. W Białym Domu — gmachu parlamentu Rosji — zabarykadowały się władze republiki rosyjskiej z prezydentem Jelcynem. Białe Domy na Bulwarze Krasnopresnenskim jest otoczony barykadami, zbudowanymi z betonowych bloków, pni drzew, metalowych prętów, ławek. Kilka tysięcy moskwiaków żywym łańcuchem opasało budynek, broniąc dostępu. W gmachu parlamentu znajdują się pododdziały milicji, stojące po stronie władz Rosji. Zorganizowano punkt opatrunkowy. Do momentu przekazywania tej korespondencji, wojska nie podejmowały prób szturmowania parlamentu. Pierwsze wystrzały jednak się rozległy — jeden z oficerów z pancernej kolumny, zatrzymanej na moście Borodinińskim strzelał w powietrze. Moskwa zamarała w oczekiwaniu...

STRAJK GÓRNIKÓW

Deputowany do parlamentu rosyjskiego z Workuty poinformował, że górnicy radzieccy podjęli strajk. Na Ukrainie, na Białorusi i w całej Rosji z wyjątkiem Władywostoku wszyscy górnicy strajkują — powiedział. Jeśli idzie o Krasnojarsk i Ka-

zachstan, informacje są sprzeczne. Przedstawiciel Kuzbasu stwierdził, że całe to zagłębienie węglowe strajkuje.

„PORZĄDKI” NAD BAŁTYKIEM

Radzieckie siły lądowe i morskie zaczęły wczoraj zajmować kluczowe obiekty w republikach nadbałtyckich — podała agencja AP.

WEZWANIE JAKOWLEWA I SZEWARDNADE

Aleksander Jakowlew i Eduard Szewardnadze — w przeszłości bardzo bliscy współpracownicy Michaiła Gorbaczowa — wezwali do utworzenia w krajach zachodnich „komitetów popierania demokracji w ZSRR” — stwierdza komunikat przekazany agencji AFP po obaleniu Gorbaczowa.

Obaj byli przywódcy, współzałożyciele „Ruchu na rzecz Reform Demokratycznych”, podkreślając, że wielokrotnie ostrzegali przed groźbą konserwatywnego zamachu stanu. Popierają deklarację prezydenta Rosji Borisa Jelcyna, wzywającą do strajku generalnego i potępiającą „zdradę interesów narodu, wolności i demokracji”.

ODMOWA GORBACZOWA

Prezydent Michaił Gorbaczow został podobno przywieziony do Moskwy w sobotę wieczorem, aby spotkać się z kierownictwem radzieckim i wyrazić zgodę na swą dymisję. Jednakże nie wyraził zgody na ustąpienie — twierdzi jeden z moskiewskich korespondentów francuskiej telewizji TFI, cytując źródło bliźnię one do Borisa Jelcyna. Według tego źródła, Gorbaczowa sprowadzono samolotem specjalnym z Krymu. Odbił on spotkanie z sześciu ludźmi, którzy potem weszli w skład Państwowego Komitetu Stanu Wyjątkowego, w tym z Janajewem, Jazowem i Pugo. W spotkaniu uczestniczyli też Anatolij Łukianow, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR. Po odmowie zgody na dymisję Gorbaczow miał zostać odwieziony na Krym i umieszczony w swej rezydencji.

REAKCJA GIEŁD

Informacja o obaleniu Michaiła Gorbaczowa i przejęciu władzy w ZSRR przez konserwatywistów wywołała panikę na światowych giełdach. Gwałtownie wzrósł kurs dolara i ceny złota, natomiast znacznie spadły kursy akcji.

GRATULACJE KADAFIEGO

Przywódcą Libii Muammar Kadafi z uznaniem powitał obalenie Michaiła Gorbaczowa, gratulując nowej ekipie na Kremlu „dzielnej historycznej akcji”.

Zaskoczony świat

(Dokończenie ze str. 1)

by kresu procesowi, który rozpoczął się kilka lat temu — powiedział rzecznik Watykanu Joaquin Navarro przed mszą odprawianą

przez Papieża w węgierskim mieście Szombathely.

Kanceler Niemiec Helmut Kohl wezwał w niedzielę Moskwy, by kontynuowała reformy obalonego prezydenta i dotrzymała zobowiązań wobec Zachodu. „Kto historię można nieco odwrócić, ale nikt nie może go zatrzymać” — oświadczył Kohl dziennikarzom. Dodał, iż oczekuje gwarancji osobistego bezpieczeństwa dla Gorbaczowa, który „zdecydowanie przyczynił się do pokoju i ciszy się w świecie wielkim szacunkiem”.

Prezydent Francji Francois Mitterrand zażądał od nowych przywódców ZSRR gwarancji osobistej wolności i bezpieczeństwa dla Michaiła Gorbaczowa i Borisa Jelcyna. Jak zaznaczył, Komitet Stanu Wyjątkowego będzie oceniany na podstawie swych czynów, przede wszystkim zaś po sposobie traktowania tych dwóch wybitnych osobistości.

Oczekiwanie na uchodźców?

Na razie 112 osób...

(Inf. wł.) Przebywający w naszym kraju obywatele ZSRR — powiedział „Dziennikowi” Jakub Kozłowski z Biura ds. Uchodźców MSW — nie są uchodźcami. Przyjechali bowiem do Polski jako pielgrzymi i turyści. Nie mamy do tej pory żadnych informacji o masowych aresztowaniach i przesładowaniach mieszkańców Związku Radzieckiego. Sądzę, że z uchodźcami możemy mieć dopiero do czynienia.

Jak poinformowano nas w Biurze ds. Uchodźców wczoraj utworzone zostało stanowisko doradcy ministra spraw wewnętrznych ds. migracji. Powołany został na nie płk Zbigniew Skoczylas. Na terenie całego kraju — wg Biura Prasowego rządu — 112 osób, obywateli ZSRR, zgłosiło wczoraj chęć otrzymania prawa stałego pobytu w RP. (mich)

Komentarz Ryszarda Kapuścińskiego

O ni chcą się po prostu utrzymać przy władzy. Pierestrojka coraz bardziej zagrażała interesom potężnej klasy społecznej jaka rządzi w tym kraju. Interesom aparatu. Dla mnie takim momentem, który rozstrzygnął o losie Gorbaczowa, momentem który przyspieszył ten przewrót, od dawna przygotowywany, było to co ja nazywam „manewrem londyńskim” Gorbaczowa — wyjazd na szczyt Siódemki. Dlatego, że tam po raz pierwszy Gorbaczow wysunął tezę o tzw. umiędzynarodowieniu pierestrojki. To jest teza, która była nie do przyjęcia dla całego rządzącego w ZSRR establishmentu.

Co oznaczało umiędzynarodowienie pierestrojki? Gorbaczow powiedział, że dalszy jej postęp jest uzależniony od włączenia się świata do pierestrojki. Oznaczało to urynkwienie gospodarki radzieckiej. A to zagraża temu, co sta-

nowi istotę tego ustroju, tzn. kompleksowi wojskowo-przemysłowemu. Kompleks wojskowo-przemysłowy jest tym co rządzi i rządzi Związkiem Radzieckim. Wszyscy, prawie wszyscy ludzie, którzy wchodzi w skład Komitetu, który obalił Gorbaczowa to są ludzie kompleksu wojskowo-przemysłowego. I tak długo jak Gorbaczow nie naruszał interesów tego kompleksu, tak długo pozwalano mu prowadzić politykę pierestrojki. W momencie, kiedy Gorbaczow rzuca hasło gospodarki rynkowej serio, nie w sensie deklaracyjnym, gdy chodzi o wprowadzenie obcego kapitału na wielką skalę i naruszenie interesów kompleksu wojskowo-przemysłowego — zmienia się sytuacja. Bo może on istnieć tylko w systemie gospodarki planowanej, gdy zabiera potrzebne sobie środki a zostawia społeczeństwu tylko to, co nie jest mu niezbędne. Naruszenie tej zasady spowodowało reakcję i zdecydowało o upadku Gorbaczowa.

Pogoda

Zachmurzenie zmienne

Polska południowa jest w obszarze klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu, możliwa burza. Temperatura w dzień od 17 do 20 st., w Tatrach 4, w nocy od 8 do 11 st., w Tatrach 1 st. Wiatr sta-

by i umiarkowany, dniami okresami dość silny, porywisty z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następne doby: pogoda i temperatura bez większych zmian. Od 21 do 25 bm. będzie ciepło. Zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami niewielkie opady. Wzrost temperatury maksymalnej od 18—23 st. do 22—28 st., a minimalnej od 7—12 do 10—15 st. Wiatr umiarkowany, początkowo z kierunków zmieniających się, potem z kierunków wschodnich.

Wczoraj w kraju i na świecie

■ **PRACE EKSHUMACYJNE TRWAJĄ.** Polscy eksperci prowadzą prace ekshumacyjne w Miednoje pod Twerem kontynuowali swe czynności. W okolicach Tweru nie sposób dostrzec jakichkolwiek oznak stanu wyjątkowego. Życie toczy się normalnym trybem. W czasie poniedziałkowych prac natrafiono na kolejne dowody zbrodni NKWD — guziki, strzepy mundurów, kości. Pracę utrudniał ulewny deszcz, który padał od samego rana.

■ **UCHYLENIE DECYZJI PKW.** Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił decyzję Państwowego Komisji Wyborczej odmawiającej przyjęcia zgłoszenia listy kandydatów na posłów i senatorów w więcej niż jednym okręgu wyborczym przez ogólnopolski komitet wyborczy NSZZ Policjantów. Sąd uznał, że „utworzenie komitetu wyborczego i prowadzenie kampanii wyborczej jest niewątpliwie działalnością polityczną, jednakże „ustawa o policji” zakazuje wyłącznie przynależności do partii politycznych, a nie zawiera zakazu prowadzenia działalności politycznej”.

300 zawodników z 45 krajów świata

Mistrzostwa rozpoczęte



Wczoraj w godzinach wieczornych na Rynku Głównym, w pięknej zabytkowej scenerii, tuż obok średniowiecznych Sukiennic, kościoła Mariackiego i pomnika Adama Mickiewicza odbyło się oficjalne otwarcie XXXVI mistrzostw świata w tucznictwie. Na płycie rynku, największego w Europie, ustawili się reprezentacje 44 państw, niemal z całego świata. Oficjalnego otwarcia dokonał prezydent Międzynarodowej Federacji Łuczniczej Amerykanin James L. Easton. Następnie odbyła się impreza artystyczna, wyreżyserowana przez Jerzego Federowicza. Wystąpił zespół baletu nowocześniejszego „Kontrast” z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Czy do grona faworytów mistrzostw można zaliczyć naszą ekipę? Fachowcy twierdzą, że raczej nie. Wprawdzie szanse na zajęcie wysokiej pozycji ma krakowianin Krzysztof Kaleta, ale aktualnie nie znajduje się w dobrej dyspozycji. O godzinie 9 rozpoczęła się dziś pierwsze strzelanie. Mistrzostwa otwiera konkurencja na długich dystansach. Mężczyźni rywalizować będą na 90 i 70 metrowych torach, kobiety zaś na 70 i 60 metrowych.

Pomimo nie najlepszej pogody wczoraj sporo zawodników zdecydowało się na trening. Ich próby oglądała liczna grupa kibiców. Miejsmy nadzieję, że podobnie będzie dzisiaj na krakowskich Błoniach w sąsiedztwie klubu Juvenia, gdzie wyrosły dziesiątki kolorowych namiotów. (a)

Ostrzeżenie przed „Wersetami”

Sekretarz generalny Najwyższej Rady Islamskiej hojatoislam Stanisław Rusnak wystosował list otwarty do ministra spraw zagranicznych, w którym protestuje przeciwko zamiarowi opublikowania w Polsce książki Salmana Rushdiego „Szatańskie werset” i ostrzeża, że obowiązująca nadal fatwa imama Chomeiniego grozi „nieobliczalnymi następstwami”.

S. Rusnak pisze, że książka obraża islam i uczucia religijne tych wszystkich, którzy w swym życiu kierują się zasadami religii islamskiej. Narusza również obowiązujące w RP prawo karne i szkodzi polskiej racji stanu. „Jako jeden z przywódców islamskich i duchowny — stwierdza autor listu — apeluję do władz polskich o wstrzymanie publikacji, celem zapobieżenia nadchodzącej tragedii. Pocucie odpowiedzialności za rozwój i dobro islamu w Polsce nakazuje mi zabrać głos w tej niezwykle poważnej sprawie. Nie chcemy, aby w podobne prowokacje wciągnięto wyznawców islamu”.

(PAP)

Pozostać czy wracać?

(Dokończenie ze str. 1)

sianie poproszą o azyl polityczny? Taka plotka obiegła wczoraj Nowy Sącz.

W Krakowie, na Halę Grzegorzeckiej i Kleparzu ruch był jak zwykle. Handlarze ze wschodu nie byli zbyt skorzy do rozmowy. Nikt się nie delarował, że chce się ubiegać o azyl w Polsce, nikt też nie chciał oceniać tego co się stało w Moskwie. Niektórzy słuchali radia, informacje przekazywano sobie nawzajem. W powszechnym odczuciu przybylsze ze wschodu nie będą się spieszyć z powrotem. Wszyscy wolą poczekać w Polsce do chwili wyjaśnienia się sytuacji w ZSRR.

Burek i Kaplanówka to dwa najważniejsze place targowe Tarnowa, od dawna oblegane głównie przez Rosjan. Wiadomość o wydarzeniach w ZSRR dotarła do nich we wczesnych godzinach przedpołudniowych. O tym co się stało, dowiedzieli się od handlujących z nim Polaków. Wiadomość zelektryzowała ludzi, na kilkanaście minut han-

deli przerwano. Rosjanie zebrali się w małych grupkach i z ożywieniem rozmawiali, niektórzy usiłowali włączyć samochody, radia i słuchać wiadomości. Po godzinie handel wrócił do normy.

Rozmawiam z mężczyzną w średnim wieku, zajętym akurat sprzedaż butli tlenowych.

— A czego się mamy obawiać? W razie czego — wypuszczą nas przecież z powrotem.

— Będziecie wracać?

— Jak skończymy handlować.

— Gorbaczow nie jest już prezydentem. W areście domowym.

— Przecież całego narodu nie zamkną...

W południe przed niektórymi stacjami benzynowymi w Tarnowskim, głównie tymi usytuowanymi przy trasie międzynarodowej w kierunku na Rzeszów i Przemyśl ustawili się długie kolejki. Wśród kupujących byli także Rosjanie. Twierdzili, że nie kupują paliwa z myślą o powrocie. Chcieli jeszcze pohandlować. Polacy kupowali na zapas, obawiając się, że benzyna albo wkrótce zdrożeje, albo będzie jej brakowało. (sam, pg. ryz)

Dowódca na odprawie...

(Dokończenie ze str. 1)

— Jakich? Gdyby coś się działo, to tu byłaby podwyższona gotowość bojowa i nie wpuszczalibyśmy agentów. A my tu normalnie żyjemy, oglądamy naszą telewizję z satelity, słuchamy radia. Nic się nie dzieje. A co —

boicie się. Dla demokracji potrzebny spokój i ład.

Zegnamy się. Przed wejściem na teren bazy radzieckiej żołnierz pyta, czy mamy papierosa.

Nie mamy. Mamy aktualne wiadomości z zachodnich agencji, które podobno kłamią...

ZYGMUNT SZYCH

Ścieżka do regionu

Równoległe do toczącej się dyskusji o kształcie regionalizacji Polski, formułowane są różnorodne opinie na temat trybu i tempa wprowadzania zmian w organizacji terytorialnej państwa. W pewnym uproszczeniu można te opinie podzielić na dwie grupy.

Wedle pierwszej, nazwijmy ją „centralistyczną”, regionalizacja kraju powinna być dokonana w drodze uchwalenia aktów prawnych konstytucyjnych, od zarządku nowo, ładu prawnoprzestrzennego kraju. Ośrodkiem inicjującym i realizującym całą reformę byłby rząd. Pozytywną stroną tej propozycji jest niewątpliwie przejrzystość trybu i szybkość przeprowadzania regionalizacji. Zdaniem przeciwników tej koncepcji reforma organizacji terytorialnej państwa powinna przebiegać w sposób ewolucyjny. Regionalizacja kraju nie może „zdekretować” wola polityczna rządu czy innych centralnych ośrodków władzy. Dla powodzenia planowanej reformy konieczne jest istnienie regionalnych sił politycznych, zdolnych skupić wokół siebie poparcie społeczne dla idei budowy regionów. Inicjatywa i główny ciężar tworzenia regionów musi

spocząć na społeczeństwie, rola zaś rządu ograniczać się powinna do politycznego i ekonomicznego wspierania planowanej transformacji ustroju terytorialnego.

Według mnie odejście od obecnej scentralizowanej organizacji terytorialnej na rzecz oparcia państwa na regionach wyposażonych w szerokie uprawnienia powinno odbyć się w sposób ewolucyjny i spokojny. Proces ten musi opierać się na rozwiniętych i przygotowanych politycznie ośrodkach regionalnych. Wychodząc z tych założeń pragnę przedstawić zarys propozycji dochodzenia do regionu autonomicznego, jako jednego z możliwych rozwiązań prawnoustrojowych wykonywania władzy publicznej na poziomie regionalnym.

Obowiązująca obecnie Konstytucja RP nie stwarza podstaw prawnych do rozpoczęcia procesu regionalizacji Polski. W związku z tym potrzebna jest taka nowelizacja ustawy zasadniczej, aby

znalazły się w niej odpowiednie zapisy prawne, umożliwiające podjęcie reformy administracyjnej państwa. Można by wykorzystać tu propozycje zgłoszone w uchwałach z dnia 27.IV.1991 r. podjętej przez Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego. Wedle tych propozycji, ustawa konstytucyjna przewidywałaby tworzenie terytorialnych związków samorządowych, wyposażonych m.in. w osobowość prawną i prawo własności. Dodatkowo Sejm mógłby przekazać uprawnienia ustawodawcze terytorialnym związkom samorządowym. Podstawowym i jedynym wymiarem w ustawie konstytucyjnej z nazwy — terytorialnym związkiem samorządowym byłaby gmina.

Taki zapis nie rozstrzygałby więc definitywnie tworzenia powiatowych związków terytorialnych czy regionów samorządowych bądź autonomicznych. Przedstawiona propozycja nie przesądzała ostatecznego

kształtu terytorialnej organizacji państwa. Dopiero w drodze ustawodawstwa zwykłego i konstytucyjnego (w przypadku regionów autonomicznych), wykorzystując jednocześnie powstającą praktykę kształtowania się ustroju terytorialnego państwa. Możliwym, choć nie koniecznym zwieńczeniem tego trudnego procesu, byłoby odpowiednie przepisy nowej Konstytucji.

Inicjatywa utworzenia regionu autonomicznego mogłaby przysługiwać sejmikom wojewódzkim albo radom gmin, których ludność stanowi co najmniej większość danego województwa. Do zainteresowanych podmiotów należałoby przygotowanie projektu statutu autonomicznego określającego zasięg terytorialny projektowanego regionu, zakres decentralizacji władzy wykonawczej i ustawodawczej, organizację wewnętrzną organów regionu oraz zasady i tryb wyborów do organów uchwalających regionu.

W związku z tym, że inicjatywa ustawodawcza przysługiwałaby określonej grupie podmiotów, inicjatorzy utworzenia regionu autonomicznego musieliby uzyskać od któregoś z tych podmiotów poparcie dla swojego projektu. Ewentualne uchwalenie statutu przez parlament w drodze ustawy konstytucyjnej ustanawiającej region autonomiczny i tworzącej podstawy prawnego jego funkcjonowania.

Kolejnym etapem zamykającym proces inicjowania regionu autonomicznego byłoby wybory do organu uchwalającego regionu — rady regionalnej, rozpisane przez prezydenta RP.

Można przypuszczać, że statut autonomiczny uchwalony przez parlament przekazywałby nowemu regionowi stosunkowo szczupłe upoważnienia ustawodawcze. Dopiero w dalszym procesie dostosowywania struktur i prawa do nowych rozwiązań ustrojowych następowałoby rozszerzenie tych uprawnień.

Wyżej zarysowana „ścieżka do regionu” autonomicznego zakłada, że inicjatywy i związany z nią poważny wysiłek prawnoprawny należałoby do regionalnych sił politycznych i ich reprezentantów w parlamencie. Rola rządu natomiast będzie ustosunkowanie się do konkretnego projektu statutu autonomicznego wniesionego przez odpowiednią grupę parlamentarzystów. W ten sposób następowaloby tworzenie regionów autonomicznych tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki ekonomiczne, społeczne i polityczne, z rezygnacją z jednorazowej realizacji zasady powszechnej autonomii terytorialnej w skali całego państwa.

Przyjęcie powyższej drogi tworzenia regionów autonomicznych byłoby zgodne z ogólnym przekonaniem, że realizacja programu regionalizacji Polski wymaga wsparcia konkretnych i wpływowych sił społecznych. Natomiast wszelkie próby nadania regionom praw bez konsultacji z miejscowymi władzami, przebiegające przez miejscową opinię publiczną jako kolejny przejaw centralizmu i „czystego konstruktoryzmu” elit rządzących.

PAWEŁ ADAMOWICZ

Czechosłowacka fabryka, która produkowała wyrzutnie rakietowe, obecnie montuje podnośniki hydrauliczne. Brytyjska firma odkryła, że produkowane dotychczas przez nią tzw. sprytne bronie, mogą również być wykorzystane do ochrony środowiska. Główny szwedzki koncern zbrojeniowy planuje zwolnienie co najmniej 24 proc. swych pracowników, a Argentyna zrezygnowała z programu budowy broni rakietowej.

Koniec zimnej wojny powoduje kurczenie się światowego przemysłu zbrojeniowego. Rządy odwołują zamówienia, producenci broni łączą się, a setki tysięcy robotników tracą miejsca pracy. Budżety wojskowe poszczególnych państw zmniejszają się już czwarty rok z rzędu, po dziesięcioleciach wzrostu. Jednakże szwedzcy naukowcy wskazują, że łączna wysokość tych budżetów wynosiła w 1990 roku 950 mld dolarów, to znaczy były one o 70 proc. większe niż 25 lat temu.

Handel bronią konwencjonalną spadł w roku 1990 o 35 proc., do poziomu 21,7 mld dolarów. Jak wynika z badań mieszczącego się w Sztokholmie Międzynarodowego Instytutu Badań Pokojowych, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, na które przypada 60 proc. światowych wydatków na zbrojenia, zmniejszyły zakupy odpowiednio o 10 i 8 procent.

Doug Mellgren (AP)

Krach w karabinach?

„Nie ma żadnego sposobu obejścia obecnej potrzeby przystosowania się do istniejącego zapotrzebowania. Zamykanie fabryk i zwalnianie pracowników są raczej zasadą niż wyjątkiem” — powiedział Herbert Wulf ze wspomnianego instytutu.

Z badań przeprowadzonych przez rząd amerykański wynika, że wojna w Zatoce, mimo iż była okazją do zaprezentowania „sprytnej broni”, nie spowodowała odwrócenia się tendencji schyłkowej w biznesie obronnym, a nawet nie doprowadziła do złagodzenia tej tendencji. Zdaniem Wulfa, USA, ZSRR i Europa Zachodnia mogą w tym roku wydać na broń o 5 proc. mniej, a łączne wydatki światowe mogą spaść do roku 1995 o 15–30 proc.

W swym dorocznym raporcie z roku 1991 Instytut Sztokholmski stwierdza, że obniżenie amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, szybko zbliża się do sytuacji, która doprowadzi do fundamentalnych zmian strukturalnych i

do dalszego zmniejszenia rozmiarów tego przemysłu. Producenci i agencje rządowe na całym świecie stoją w obliczu problemu przeszkolenia robotników i przebudowania linii montażowych, ale lemieże nie zawsze sprzedają się tak dobrze jak miecze.

Czechosłowacka, która była arsenałem byłego bloku sowieckiego, deklaruje, po swej rewolucji demokratycznej z 1989 r., że wycofa się z biznesu zbrojeniowego, który jednak w przeszłości dostarczał jej 25–50 proc. dochodów w twardej walucie. Nowe cywilne towary, w rodzaju wózków podnośnikowych, znajdują niewielu nabywców, a zagrożonych zostało około 80 tysięcy miejsc pracy. W tej sytuacji rząd zgodził się na sprzedaż czołgów do Syrii i wyrzucił rakietowych do Iranu.

Z danych instytutu sztokholmskiego wynika, że stosunkowo niskie wydatki wojskowe Japonii wzrastały stale z 20,6 mld dolarów w roku 1981 do 30,5 mld

w roku 1990 i w ciągu najbliższych 3 lat przewiduje się dalszą tendencję ich wzrostu.

Indie były dwa lata temu czołowym importem broni na świecie, przeznaczając na zakup tych towarów w ciągu 5 lat, do roku 1989, prawie 17,4 mld dolarów. Jednakże w roku 1990 import indyjski zmniejszył się o 1,5 mld dolarów, a równocześnie przystąpiono do modernizacji krajowego przemysłu zbrojeniowego. Z raportu instytutu wynika, że eksport broni do krajów Trzeciego Świata spadał i najprawdopodobniej będzie nadal spadać w najbliższej przyszłości, ponieważ kraje te mają coraz mniej rezerw walutowych.

Duży wpływ na handel bronią mają też układy rozbrojeniowe i żądania wprowadzenia regionalnych ograniczeń w dziedzinie zbrojeń. Zdaniem Petera Howarda, wydawcy prestiżowego tygodnika brytyjskiego Jane's Defense Weekly, jest wiele niepewności, rządy przekonują się, co będzie oznaczać układ o re-

dukacji sił konwencjonalnych w Europie i era pozimnowojenna.

Podpisany w 1990 r. układ o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych (CFE) przewiduje zniszczenie przez kraje członkowskie NATO i byłego Układu Warszawskiego pewnych typów broni.

Bliskowschodnie kraje naftowe zakupiły w latach 1985–89 od 10 największych producentów broni aż 61 proc. ich eksportu wartości 164 mld dolarów. Największym pojedynczym importem broni w roku 1990 była Arabia Saudyjska, która zakupiła broń za 2,5 mld dolarów. Jednakże państwo to ma listę potrzebnej broni wartości 14 mld dolarów, na której widnieje m.in. 235 ciężkich czołgów M1-A1, 100 helikopterów AH-64 pache i 24 myśliwce F-15. Wszystkie te rodzaje broni są produkowane amerykańskimi.

Jednakże kraje zaliczające się do największych eksporterów broni wzywają do powściągliwości

w sprzedawaniu broni do tego niestabilnego rejonu. Te państwa to: ZSRR, USA, Wielka Brytania, Chiny i Francja. Rządy na całym świecie rezygnują z projektów zbrojeniowych lub poszukują mniej kosztownych wariantów.

Od roku 1987 około 100 tysięcy pracowników przemysłu obronnego w Europie Zachodniej, na ogólną liczbę 1,5 mln, straciło pracę. Do roku 1995 co najmniej dalsze 300 tys. może przejść w ich ślady. Jeden ze szwedzkich koncernów zbrojeniowych zamierza zwolnić 1.600 lub więcej, na ogólną liczbę 6.600 swych pracowników. W neutralnej Szwecji produkcja broni zatrudnia 10 proc. pracowników przemysłu wytwórczego.

Główni producenci silników odrzutowych w Europie przejawiają tendencję do łączenia się, podobnie jak wytwórcy elektroniki wojskowej, rakiet i helikopterów. Proces ten zaczyna przekraczać granice Europy. W ubiegłym roku British Aerospace i amerykański koncern General Dynamics zawarły porozumienie o poszukiwaniu dróg współpracy. Izraelski przemysł lotniczy ma współpracować z amerykańskim koncernem TRW Inc. w dziedzinie produkcji zdalnie sterowanych pojazdów przeznaczonych do celów cywilnych.

Janina L. Cunnelly

Emerytura szpiega

Philby nie miał wtedy dużego wyboru. Otrzymał bowiem informację z Ambasady w Ankarze, że oficer NKWD, Konstanty Wołkow, pracujący w ambasadzie rosyjskiej, proponował, za określoną sumę pieniędzy, azy i bezpieczeństwo dla siebie i żony, udzielenie informacji w sprawie trzech rosyjskich agentów pracujących w Anglii; dwóch z nich miało być z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a trzeci z kontrwywiadu. Philby domyślił się, że chodzi o niego i sprawę należało potraktować poważnie i z wielką ostrożnością. W pracy, którą się zajmował, każdy ruch, każda decyzja były notowane, miały ślad. Philby powiadomił swój rosyjski „kontakt” o Wołkowie i następnie w sposób zręczny, zwinął maszynę administracyjną by opóźnić swój wyjazd do Ankary. Kiedy się tam w końcu zjawił, by skontaktować się z Wołkowem, okazało się, że Wołkow znikł i nikt o nim nigdy w Ambasadzie rosyjskiej nie słyszał. Wiele lat później, kiedy Philby był przesłuchiwany, sprawa zniknięcia Wołkowa poważnie obciążała jego konto, gdyż było oczywiste, że Wołkow został usunięty przez KGB gdyż zagrażał jednemu z ich najlepszych agentów. Dowodu jednak nie potrafiono mu przedstawić a Philby'emu sprzyjało, nie po raz pierwszy, szczęście.

Sprawa Guzenki wyglądała nieco inaczej. Dzięki jego zeznaniom aresztowano około 20 agentów rosyjskich, w tym dr Allana Nunn May, fizyka który przekazał Rosjanom próbki Uranu 235. Zeznania aresztowanych przyniosły dalsze rewelacje o roznoszeniu rosyjskiej penetracji. Guzenko utrzymywał o istnieniu dwóch agentów o kryptonimie ELLI. Jednego z nich, była to kobieta, aresztowano w Kanadzie. Drugi, z powodu zmieniających się zeznań Guzenki, stał się prawdziwą enigmą i jego poszukiwania ciągnęły się latami. Tajemniczy ELLI spędził sen z powiek pracowników MI 5, ale kandydatów na ELLI było tak wielu, że zeznania Guzenki nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla Philby'ego.

W 1946 roku spotyka go duży nieszczęście. Otrzymuje OBE (Or-

der Imperium Brytyjskiego), dowód, że jego praca była cenniejsza, a związane z nim nadzieje — duże. W 1957 roku Philby zostaje wysłany na placówkę do Turcji gdzie, jak się sugeruje, polecono mu zagrać rolę podwójnego agenta, a w dwa lata później zostaje mianowany łącznikiem wywiadu angielskiego z CIA i z FBI w Waszyngtonie. Jest to bardzo poważne zadanie i, jak uważano, Philby był przygotowywany do objęcia najwyższego stanowiska, szefa SIS, a przynajmniej jego zastępcy. Minęło zaledwie dziesięć lat od chwili, kiedy Philby rozpoczął pracę w wywiadzie. Tempo promocji było duże, ale nie było niezwykłe. Rozpoznawano jego talent i zdolności operacyjne, ale cały kontrwywiad był najwyraźniej nieszczerzy i wskazywało na to, że wiązało się to ze sprawą organizacyjną, w której pojawiali się często konflikty kompetencji między poszczególnymi organizacjami wywiadu, Philby to wykorzystywał.

Wszystkie informacje, jakie przekazał KGB, są trzymane w tajemnicy. Nie ma też zbyt wiele informacji o tym co robił w wywiadzie angielskim. To co zostało zwolnione spod cenzury „ściślej tajemnicy” nie jest imponujące, wręcz można powiedzieć, że zdumiewające. Mówi się o jakiejś małej operacji w Hiszpanii, o planach porwania Canarisa, które zostały przez angielskich zwierzchników Philby'ego odrzucone, sugerując się, że Philby mógł wprowadzić Moskwę o tym, iż Anglicy posiadali Enigmę (otrzymali ją wraz z prototypem maszyny deszyfrującej w 1939 roku od polskiego wywiadu). Nieco pewniejsza jest informacja o organizowaniu przez CIA i SIS grup dywersyjnych, które w okresie zimnej wojny były wysłane na Litwę, do Albanii, na Ukrainę, do Rosji i do Polski. Philby powiadomił Moskwę o tych operacjach i większość wysłanych ludzi została wychwyce-

na. Gdyby przewinienia Philby'ego wobec wywiadu angielskiego i amerykańskiego ograniczały się do tych i paru innych zarzutów, to skandal i nagłośnienie wokół jego osoby byłoby bardzo trudne do wstrzymania.

Kim Philby, przebywając na placówce w Waszyngtonie, utrzymywał wiele kontaktów, a przede wszystkim miał oficjalny dostęp do tajnych dokumentów CIA i FBI, związanych z operacjami antykomunistycznymi. Dzięki temu zorientował się, że trwała poszukiwania rosyjskiego agenta o kryptonimie HOMER. Philby wiedział, że jest nim Donald MacLean. Rosjanie cięli, by MacLean pracował jak najdłużej, a ponieważ ustalanie tożsamości agenta trwa niekiedy bardzo długo, Philby miał czuć nad bezpieczeństwem MacLeana i zawiadomić go w odpowiednim momencie. MacLeanowi międzyzłazie nerwy już odmawiają posłuszeństwa i jego piątkie awantury są tak gwałtowne, że dowódca rozdwojonej osobowości i tak odbierają to jego koleży z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W Kairze, gdzie przebywał na placówce dyplomatycznej, zdemolował mieszkanie znajomej Amerykanki, został odwołany do Londynu, poddany sześciomiesięcznej kuracji antyalkoholowej i powrócił do pracy. Kończy się powoli dobra passa dla Philby'ego. W jego mieszkaniu w Waszyngtonie pojawia się Guy Burgess, którego zachowanie nie jest lepsze od zachowania MacLeana i staje się wprost niebezpieczne dla jego zalecia jako rosyjskiego agenta. Philby liczy na to, że mając go u siebie w domu, będzie mógł wywierać na niego wpływ, kontrolować jego postępowanie, ale Burgess postępuje według własnego uznania i po pijanemu obraził wielu ludzi, także z kręgu CIA.

W tym to czasie, śledztwo wokół HOMERA wkracza w niebezpieczną fazę i go uzyskaniu zgody od swojego rosyjskiego „kon-

taktu”, Philby przekazuje Burgessowi polecenie wyjazdu do Londynu i powiadomienia MacLeana. Burgess pomaga Donaldowi MacLeanowi w organizacji ucieczki, zamawia dwie kabiny na statku z Southampton do Francji i, sam ucieka z nim do Rosji. Ta ucieczka Burgessa, znanego wszystkim jako przyjaciela Philby'ego, była fatalna. Dowodziła, że Philby jest niekompetentny w swoim zawodzie albo że jest agentem rosyjskim, ku czemu skłaniały się najbardziej służby CIA. Philby zostaje odwołany do Londynu i staje przed sądem MI 5. Ekspert od przesłuchań usiłował go złamać psychicznie i złapać na nieścisłości, ale Philby znał grę, nie tracił panowania, racjonalnie tłumaczył niejasności i chociaż część przesłuchujących go była przekonana o jego winie, nie można było mu jej udowodnić, co zdecydowało amerykańskich partnerów angielskiego wywiadu. Wskutek rywalizacji, nieporozumień między tymi dwoma wywiadami, Philby uzyskuje oficjalnie uniewinnienie. Premier Macmillan złożył w Parlamencie oświadczenie, że Philby nigdy nie zdradził swojego kraju. Był to wielki triumf dla asa wywiadu KGB.

Warto dodać, że premier Macmillan miał wielki wstręt do służb wywiadowczych i niecierpił ich zawiłości i gra. Ten wstręt podzielił jego sekretarza, lord Egremont, który prywatnie głosił, że „byłoby o wiele lepiej udostępnić Rosjanom dwa razy na tydzień notatki z posiedzeń gabinetu, niż zabierać ich do bezczelnego... zgadywania”.

Decyzją premiera Macmillana Kim Philby musiał odejść z SIS. Imał się różnych zajęć, ale w końcu jego koleży — przekonani, że padł ofiarą CIA — załatwili mu pracę korespondenta tygodników „The Observer” i „Economist” w Bejrucie, gdzie po jakimś czasie zaczął go ponownie wciągać do

Gentleman z KGB (3)

pracy wywiadowczej, być może po to by uzyskać dowód jego winy; przypuszczano bowiem, że będzie się kontaktował z Rosjanami. Dochodzenie w jego sprawie wcale nie zostało zaniechane i kiedy znaleziono świadka jego komunistycznej przeszłości, wysłano do Bejrutu jednego z ludzi, który brał udział w przesłuchaniu Philby'ego. Jack Easton skonfrontował Philby'ego i przedstawił dowody. Philby przyznał się do współpracy z Moskwą, ale nie wyjawiał żadnych detali. Easton zaproponował mu poniesienie procesu w zamian za pełne zeznania. Philby grał na zwłokę i żądał gwarancji. Easton wraca do Londynu po dalsze instrukcje, ale przypuszcza się, że Anglicy stworzyli Philby'emu szansę ucieczki. Było to mniej kłopotliwe niż perspektywa skandalu, którego polityczne reperkusje byłyby fatalne dla ówczesnego rządu.

Philby zostawił żonę Eleonore, dzieci, i 23 stycznia 1963 roku zniknął z Bejrutu. Jak się przypuszcza, zabrał go do Związku Radzieckiego rosyjski frachtowiec „Dolmatowa”.

Po ucieczce Philby'ego stworzono specjalną komisję w MI 5, która zajmowała się drobiazgowym śledztwem wielu pracowników wywiadu, a także osób cywilnych. Weryfikacje ciągnęły się latami. W wielu wypadkach udawadniano współpracę z wywiadem rosyjskim, ale w innych, dowody były na tyle niejednoznaczne, że mimo poważnych podejrzeń, jak to miało miejsce w wypadku byłego dyrektora MI 5 Rogera Hollisa, nie dochodziło do oskarżeń.

Kim Philby przekazał Rosjanom system operacyjny wywiadu angielskiego, co oznaczało, że Moskwa mogła w odpowiedni sposób „kierować” jego pracą. KGB znała organizację, metody, taktikę, szlify, komunikację, ludzi, operacje — jednym słowem wyczerpująco dużo, by skutecznie

neutralizować wszystkie akcje antyrosyjskie i antykomunistyczne. Po ucieczce Philby'ego pojawiły się opinie, że cały wywiad, a jest to przede wszystkim ogromna biurokratyczna organizacja, należało organizować od początku według nowych zasad.

Politycznych konsekwencji działalności Philby'ego jeszcze nikt nie podliczył — ale z całą pewnością przyczynił się do podtrzymania zimnej wojny i wzmocnienia pozycji Moskwy w rywalizacji z Zachodem.

Kim Philby przeżył w Moskwie 25 lat i do końca był czynny i użyteczny dla KGB, która doceniając jego oddanie, stworzyła mu warunki, w których mógł kontynuować swoje przyzwyczajenia i mieszczańskie upodobania. Miał oczywiście obywatelstwo Związku Radzieckiego, był odznaczony; Orderem Lenina, Orderem Czerwonego Sztandaru, Orderem Przyjaźni Narodów, wsockim węgierskim orderem, odznaczeniami: wschodniemieckim, bułgarskim i kubańskim.

Miał cztery żony; Austriaczkę Lizi Friedmann (poślubił ją w Wiedniu, tuż po zakończeniu studiów), Angielkę Aileen, Amerykankę Eleonore i na koniec Rufę, pół Polkę — pół Rosjankę. Podróżował po Związku Radzieckim i po krajach Bloku Wschodniego. Jego dzieci odwiedzały go w Moskwie. Odwiedzały go także dziennikarze, ale niezwykle rzadko, bo Philby nie udzielał wywiadów. Trzy razy rozmawiał z nim Graham Greene, ale na dłuższy wywiad, niedługo przed swoją śmiercią, wybrał angielskiego dziennikarza urodzonego w Australii.

Lubił angielskie koszuły, swetry i fanelowe spodnie. Prenumerował Timesa i inne zachodnie dzienniki. Jego tryb życia nie zmieniał się do końca. Dużo czytał, był zorientowany w tym, co dzieje się w Anglii i na świecie, pracował, rozwiązywał krzyżówki, i wierzył, że jego działalność „przysłużyła się Brytyjczykom” — czego zważywszy na stock-hausenowskie tony w biografii Philby'ego nie można wykluczyć, gdyż świat, w którym Philby się poruszał, jest pełen zagadek, niewiadomych i paradoksów a ponadto wiadomo, że przeciwnictwa często się przyciągają.

mAgazyn

kultura * sztuka * twórcy



Krakowskie salony

Galeria „Farbiarnia” powstała przed ośmiu laty, co ustawia ją w rzędzie najstarszych prywatnych galerii Krakowa. Jaga Szymanowska zaczęła od niewielkiego pomieszczenia przy ul. Grodzkiej 2 skąd rozszerzyła działalność na dwa hotele krakowskie: „Cracovie” i „Forum”. W „Cracovie” — biżuteria i inne użytkowo-dekoracyjne drobiazgi, w „Forum” — malarstwo, rysunki, grafiki, niekiedy również akwarele czy gwasze eksponowane także w macierzystej niejako siedzibie „Farbiarni” przy Grodzkiej. Teraz po remoncie, mało pomieszczenie w podwórzu przy Grodzkiej 2 unowocześniło się ogromnie i zmieniło charakter: tylko rzeczy użytkowe, Sztuka — tylko w „Forum”.

Galeria ma w swoich zbiorach prace znanych artystów krakowskich: Janiny Kraupe-Swiderek, Stanisława Rodzińskiego, grafiki Andrzeja Pietscha, Lenuje interesujących młodych i bardzo młodych: Konieczko, Kozyna.

W „Farbiarni” odbywa się ok. 10 wystaw rocznie. Wystawy — z uroczystościami: eleganckimi i zaszczepionymi przez PT Publiczność. Niedawno „Farbiarnia” jako pierwsza z prywatnych galerii Krakowa szerzej przedstawiła malarstwo Witolda Skulicza znanego dotąd jako grafik i twórca krakowskiego Biennale (od tego roku Triennale) Grafiki. Następny wernisaz — jesienią. Kogo tym razem nokaże „Farbiarnia” — zobaczymy. Galeria nie zdradza przedwczesnie swoich planów wystawienniczych i nie jest w tej praktyce odosobniona. Pożyczamy więc cierpliwie do października.

Galeria Teatru. Sytuacji w Rynku Gł. 7 (czyli — ogólnie rzecz biorąc — Pod Jaszczurami) jest po pierwsze galerią młodych, czyli tym co powinno mieć miasto z dużą o długich tradycjach uczelnią artystyczną. Dzieje krakowskiej uczelni to równie długa historia buntu kolejnych pokoleń, od młodego Matejki poczynając.

Na charakterze Galerii ważny w sposób istotny osobowość Dariusza Gorczycy: kontrowersyjna zapewne, ale twórcza i ciekawa. Wystawiają studenci ostatnich lat i młodzi absolwenci Akademii. Po czerwcowo-lipcowej wystawie Dariusza Gorczycy, który pokazał malarstwo, rzeźbę, grafiki, rysunek a także przedmioty teatralne i teksty sceniczne — wystawia Dorota Łacek. Aktorka w Teatrze Sytuacji, tegoroczna absolwentka Akademii, gdzie studiowała grafikę u prof. Andrzeja Pietscha. Prezentacja w Galerii Teatru Sytuacji jest prywatnym, bardzo osobistym uzupełnieniem wystawy dyplomowej. Emocjonalna, spontaniczna — jak wszystko, co dzieje się w tej galerii. W teatrze, zresztą też.

Warto zajrzeć do tej galerii. Wystawa Doroty Łacek — do końca sierpnia. Potem na pewno będzie następna. Nowa premiera w Teatrze Sytuacji została zapowiedziana na styczeń, co również warto zapamiętać — i skończyć, gdy przyjdzie pora.

W blasku muzyki

Po raz szesnasty rozbrzmiewa „Muzyka w starym Krakowie”. W blasku dużych i wielkich nazwisk. We wspaniałej scenerii krążanków i dziedzińców, we wnętrzach najpiękniejszych kościołów Krakowa, wśród XIX-wiecznego malarstwa polskiego w Sukiennicach.

Pierwsze emocje, pierwsze koncerty już za nami. Przed nami — jeszcze sporo atrakcyjnych obietnic zawartych w programie festiwalowym. Dość przypomnieć, że za parę dni w kościele Mariackim da recital organowy Anthony Newman, światowej sławy wirtuoz, że z Izraelską Orkiestrą Kameralną wystąpi (również jako dyrygent) Shlomo Mintz uznawany za jednego z najwybitniejszych skrzypków naszych czasów.

Jeżeli Shlomo Mintz bierze w tym udział, to znaczy, że festiwal ma dużą rangę — przerwał attaché kulturalny jednej z ambasad objaśnianie co to takiego „Muzyka w starym Krakowie”.

Jest w programie The Academy for Ancient Music — londyńska Akademia Muzyki Dawnej Chri-

stophera Hogwooda. Wcześniej usłyszymy wychodzącą (dopiero? znów?) w szerszy świat, a — jak zapewnia Stanisław Gałowski — grającą na dobrym poziomie Orkiestrę Filharmonii Lwowskiej. Orkiestra ta została założona w 1902 r. a tradycje swoje wywodzi od Towarzystwa Śpiewaczego św. Cecylii stworzonego we Lwowie przez Franza Xavera Mozarta, najmłodszego syna Wolfganga Amadeusza.

Wyjątkowo pracowity okres ma Capella Cracoviensis — gospodarz festiwalu. Orkiestra kameralna i zespół madrygalistów pojawiają się również jako zespoły towarzyszące solistom lub innym zespołom. Oczywiście — obok własnych koncertów. W ostatnich dniach festiwalu usłyszymy grupę detę Capelli Cracoviensis, która na dziedzińcu Muzeum Czartoryskich wykona „Wesele Figara” Mozarta w transkrypcji na osiem instrumentów.

Teraz, w drugiej połowie sierpnia, mamy w Krakowie w świetle muzyki, festiwal na dobrym, europejskim poziomie. Czy warto przy świetle odsłaniać jeszcze

raz powszedniość, dramatyczną sytuację finansową w jakiej w tym roku znalazła się „Muzyka w starym Krakowie”? Chyba nie. Z czego jednakże nie wynika, że wolno nam o tym zapomnieć. Festiwal miał kosztować ok. 2,5 miliona zł, z czego 2 miliony oświecało Ministerstwo Kultury i Sztuki. Nie dało, bo nie miało. Po raz pierwszy głównym donatorem tego festiwalu jest miasto Kraków i województwo krakowskie. Być może tak być powinno, ale dobrze wiedzieć o tym wcześniej.

„Muzyka w starym Krakowie” jest festiwalem tanim. Festiwal orkiestr dętych kosztował 1,5 miliona. Mówi się, że na „Europie nieznanej” — najgorszą wystawę roku w Krakowie wydano 2 miliony — z ministerialnej dotacji. Gdyby z tego ostatniego przypadku ministerstwo zechciało wyciągnąć wniosek iż rzeczą korzystniejszą dla kultury jest finansowanie znanego, starego Krakowa niż Europy nieznanej — byłoby to wniosek bardzo dobry. Na rok przyszły i na lata następne.

J.A.

Malarz i obraz

Eugeniusz Wojski-Tukan, którego twórczość ceniona jest jako zjawisko bardzo oryginalne — ma obecnie dwie wystawy: w Nowym Jorku i w krakowskiej galerii „Plastyka”. Malarstwo Eugeniusza Wojskiego-Tukana komentują dla „Magazynu”: Zbigniew M. Legutko, nowojorski marszałek, który organizował pierwszą wystawę tego artysty za oceanem, Ignacy Trybowski — historyk sztuki i sam artysta. Czwartym, odmiennym w charakterze komentarzem jest wiersz Krzysztofa Ślusarczyka, polonisty z wykształcenia, marszałka z zawodu, współzałożyciela Galerii „Podbrzezie” w Krakowie.

ZBIGNIEW M. LEGUTKO: Eugeniusz Wojski-Tukan jest artystą wyjątkowym w Krakowie i — jak sądzę — w Polsce. Jest to malarz którego zaliczyłbym do największych polskich kolorystów. W obrazach jego kolor jest nie tylko dekoracyjny, ale i szalenie ekspresyjny w tym sensie, że wzbogaca nasz świat — świat, który artysta prezentuje — o dodatkowe walory. Malarstwo Tukana jest w jakiś sposób oddzielne od malarstwa polskiego. Nie można pokazać drugiego polskiego malarza, który malowałby w podobny sposób. Jest to, w mojej opinii, nurt zupełnie osobny, szalenie ciekawy i uważam, że muzeum polskie, a w szczególności krakowskie powinny zwrócić większą uwagę na to malarstwo.

Gdy kilka lat temu organizowałem w Stanach Zjednoczonych wystawę Wojskiego-Tukana w mojej galerii, prezentacja ta zo-

stała bardzo dobrze przyjęta przez publiczność i przez krytykę. Artysta znalazł wielu entuzjastów. Szereg prac sprzedaliśmy. Kto kupował? Przede wszystkim ludzie młodzi. W paru przypadkach — polskiego pochodzenia, ale również Amerykanie, którzy po raz pierwszy zetknęli się ze sztuką polską.

IGNACY TRYBOWSKI: Malarstwo Eugeniusza Tukana przyciąga i pociąga dzięki szczególnym, indywidualnym walorom na tle wielości zjawisk w sztuce polskiej. Tukan wybrał sobie drogę trudną, ale zgodną z jego uśposobieniem: drogę niezależności i ufności we własną wyobraźnię, w umiejętności, które przez lata doskonalił i stale jeszcze adekwatnie przystosowuje do zadań, jakie przed sobą stawia. W każdej kompozycji — czy jej pretekstem jest krajobraz, portret, kompozycja figuralna, czy wreszcie obrazy, które ja osobiste najbardziej cenię, obrazy będące fantazją, jakąś transformacją wyobrażeń o nieistniejących urządzeniach, maszynach, wehikułach, statkach, mobilach — siła przekonywania wynika z formy malarstwa. Z tej opowieści kolorystycznej, która jest opowieścią oryginalną w każdym obrazie, małą, magiczną moc przyciągającą.

Jestem przekonany, że należy on do szczególnych twórców, którzy wybrali sobie własną drogę. Współczesnemu artyście niezwykle trudno znaleźć się wśród tych rozlicznych, wibrujących, stale nowych kierunków, wśród nacisków jakie wytwarza życie sztuki i życie pozaartystyczne. Żeby w

tem wszystkim znaleźć się jako „ja”, artysta ma bardzo trudne zadanie. Nie jest nigdy całkowicie wyalienowany z rzeczywistości artystycznej, a jednocześnie musi się kontrolować żeby nie popaść w większe lub mniejsze zależności, które nie należą do jego charakteru i talentu, są językiem w jakim wypowiadać się potrafiłby, ale nie byłoby to jego własny język. Tukan jest przykładem niezwykłej konsekwencji. Bardzo wczesnie określił swoje malarstwo znalazł kompromis pomiędzy studiowaniem rzeczywistości, natury, która pozostaje niezastąpionym źródłem w jego twórczości a wyobraźnią czyli tym wszystkim co jest interpretacją, co jest przekształcaniem, co jest stwarzaniem własnego stylu.

Myślę, że jest on bardzo charakterystyczny. Jego obrazy, bez względu na to czy powstały lat temu dwadzieścia czy dzisiaj — posiadają piętno, które jest największym zwycięstwem i wartością jaką może zdobyć artysta.

Należy do szkoły krakowskiej z racji studiów, zamieszkania, środowiska. W tym środowisku ma swój własny plan. Myślę, że to niezwykle wzbogaca krajobraz artystyczny — to, że znajdują się w nim takie indywidualne punkty, takie odrębne motywy.

EUGENIUSZ WOJSKI-TUKAN: Zawsze jestem podejrliwy, gdy ktoś zbyt mnie chwali gdy stara się mnie ukierunkować według swojego sposobu myślenia. Rozważam to wszystko w obie strony na takiej chińskiej wadze, staram się uczyć od tych ludzi, ale w odruchu samoobrony wybieram z tego grochu z kapustą to, co mi nie zaszkodzi.

O sprawach twórczych wolę się nie wypowiadać, wydają mi się skomplikowane i z natury rzeczy nie do końca przekazywalne słowami. Miałem kolegę, który przez długie lata starał się ukierunkować mnie na to, co najświętsze w sztuce, na to, co warto podglądać na swojej drodze twórczej zawsze, bez końca: na wielkich mistrzów. I nigdy nie był pewnym, że się ich dogoni, że będzie się lepszym lub przynajmniej takim jak oni. Krótko mówiąc chodzi o zachowanie ogromnej pokory wobec warsztatu, wobec natury, z którą nieustannie mamy kontakt i która — to już, niestety, nie jest modne — mnie zawsze będzie inspirować. Od lat próbuję ją odprężyć. Odprężyć to, co w naturze jest najbardziej niebezpieczne: jej przedmiotowość. Także — poprzez metaforę, która nieustannie rozciąga nade mną parabolę bezpieczeństwa.

Musi być piętno dla kryteriów niezmiennych. Malarstwo pozostaje niezmiennie w sferze tych samych kryteriów.

Zanotowała: an



Fot. P. Grawlox

Miedzy sezonami

Rozmowa z TADEUSZEM BRADECKIM, dyrektorem Starego Teatru

— Zastanawialiśmy się czy nie zrobić przy okazji ostatniej premiery, tzn. „Śmierci Iwana Iljicza”, małej konferencji prasowej podsumowującej kończący się sezon i ewentualnie zapowiadającej przyszły. Zrezygnowaliśmy jednak z tego, ponieważ byłby teatr w Polsce jest tak niepewny i nieuporządkowany, że rozmowa z prasą nie uniknęłaby problemu finansów i prawdopodobnie zamieniłaby się w totalne narzekanie. Postanowiliśmy więc zwołać taką konferencję dopiero na początku przyszłego sezonu, we wrześniu, kiedy będzie już pewne, że nasz teatr może rozpocząć działalność — mówi dyrektor Starego Teatru, Tadeusz Bradecki.

— Rozumiem, że nie chce Pan wyłącznie narzekać, ale w tym teatrze nie brak chyba powodów do satysfakcji.

— Udało nam się zrealizować większość z tego, co sobie rok temu założyliśmy, jestem więc zadowolony, choć umiarkowanie.

Przed wszystkim udało się dać niesłychaną ilość dwunastu premier. Wielu aktorów zagrało w tym sezonie po trzy, cztery, a nawet pięć czy sześć ról. Często były to duże role. A poza tym wśród tych dwunastu premier znacznie więcej niż oczekiwałem okazało się przedsięwzięciami udanymi. Należy to cenić tym bardziej, że zryw pracy odbywał się w warunkach straszliwych finansowo i organizacyjnie. W ciągu roku ilość etatów we wszystkich działach w naszym teatrze zmniejszyła się o około 50. Daliśmy więc dwa razy więcej premier dysponując dwukrotnie mniejszą liczbą ludzi, którzy to robią i odbyło się to w atmosferze daleko posuniętego współrozumienia wewnątrz zespołu.

— Czy należałoby zatem rozumieć, że poza problemami finansowymi nie było w teatrze innych niedomagań?

— Nie byliśmy dość sprawni organizacyjnie. Doszliśmy do udziału w swojej własnej produkcji, zwłaszcza w drugiej połowie sezonu, kiedy pojawiające się co dwa, trzy tygodnie premiery blokowały możliwość grania poprzednich przedstawień. Również organizacja spraw finansowych mogłaby być o wiele lepsza i powiedziałabym, że my tu jesteśmy już gotowi z różnymi rozwiązaniami, ale niestety polskie ustawodawstwo zostaje w tyle...

— Czy zatem pod względem artystycznym niewątpliwie udany sezon nie skłania jednak do snucia planów na przyszłość?

— Rok temu zdecydowałem się na coś, co wydawało mi się naturalnym działaniem w teatrze tego typu, co Stary Teatr, tzn. zaplanowanie, ogłoszenie programu na sezon, zaproszenie naszej widowni na te, a nie inne spektakle. To było działanie strasznie naiwne, tak jakbyśmy żyli w kraju, w którym można cokolwiek przewidywać. Tymczasem w środku sezonu zostaliśmy bez pieniędzy, w stanie sporego zamieszania prawnego. Przyszłość jest ciemna, mimo to prowadzę rozmowy z reżyserami, przymerzamy się do różnych produkcji, ale takiej naiwności jak rok temu nie popełnię i nie będę w czerwcu ogłaszał planów na przyszły sezon. Tym bardziej, że na pewno rozpoczniemy go od wyjazdów zagranicznych, które ostatnio były dość zaniedbane. Około dwóch miesięcy zajmie nam samo wznowienie przedstawień po przerwie wakacyjnej. Na razie jedną rzeczą pewną, o której mogę już dziś powiedzieć jest premiera „Małego” wg tekstów R. M. Rilkego w reżyserii Krystiana Lupa. To jedyne z zapowiadanych przedstawień, które nie zmieściło się w tym sezonie, za to najprawdopodobniej będzie pierwszą dużą (zajmie bowiem aż trzy wieczory) premierą przyszłego sezonu. Przy okazji mogę wspomnieć o jednej z naszych planów, o której nie będę mówił publicznie, ale którą chcemy wykonać przy okazji premier organizowanych mały festiwal tego reżysera, korzystając z faktu, że mamy w repertuarze „Marzycieli” i „Braci Karamazow” reżyserowanych przez Lupa, a Krakowska Fundacja Artystów Teatru gra jeszcze jego „Człowieka bez właściwości”. Pokazując te spektakle spróbujemy zorganizować wokół nich jakąś dyskusję czy sesję i wystawę.

Resztę planów zdradzę dopiero około dwudziestego września, wiedząc, że teatr działa i ma za co istnieć.

Rozmawiała:

MARIA WAŚ

Targi Sztuki

Krakowskie Targi Sztuki ściągają sporo zwiedzających i bardzo wielu klientów. Ani jednemu ani drugiemu przypadkowi dziwić się nie należy. Duża wystawa „rozplakatowana” w mieście, z reklamą na dostojnych murach Pałacu Sztuki przyciąga publiczność. Widz nie ma powodów do rozczarowania: sporo dobrych obrazów, obok artystów z dawna uznawanych — utalentowani, niebanalni młodzi.

Wystawa to jedna sprawa, a targi to jednakże coś innego. Wystawie starczy w porę powieszony plakat. Dla handlowej promocyj — to grubo za mało. Niemiec, który poważnie potraktował wieszający w hotelu plakat i zajął do Pałacu Sztuki z trudem przyjmował do wiadomości brak katalogu, nikłą informację o artystach (tylko galeria „Farbiarnia” wywiesiła przy obrazach fotografie autorów i krótkie notki biograficzne), cennik na ręcznie zapisane karteczki...

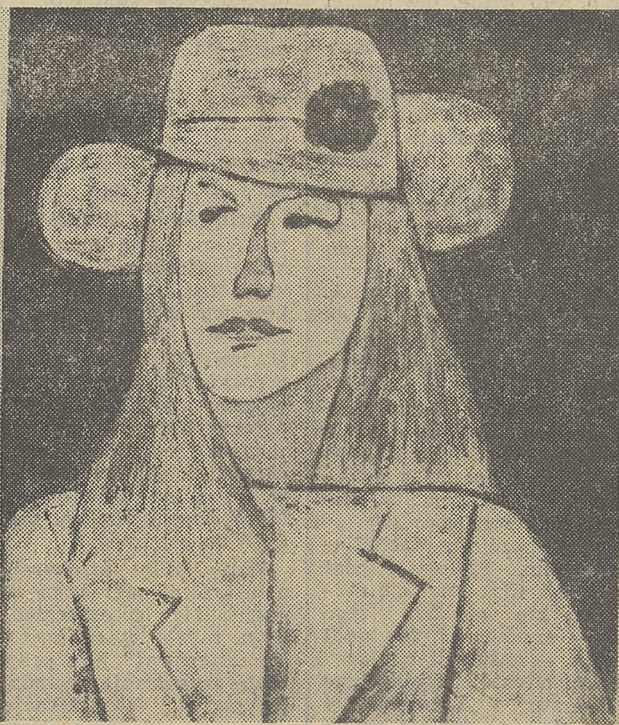
W dalszym ciągu Krakowskie Targi Sztuki liczą na przypadku-

wego klienta — turystę: nie wysłano zaproszeń i informacji (no bo jakie informacje? Katalogu nie ma...) do galerii i kolekcjonerów w Polsce, o zagranicznych nie mówiąc, ukontentowano się zaproszeniem krakowskich dziennikarzy, nie próbując nawet zainteresować większych, ogólnopolskich tytułów.

W Targach — jak już pisaaliśmy — uczestniczą ZPAP i dwie galerie prywatne: „Farbiarnia” i „Format” — z ok. 50 działających w Krakowie. W ubiegłym roku było osiem. Czy w przyszłym roku będą Targi? Organizatorzy (ZPAP i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych) zapewniają, że tak. To bardzo optymistyczna obietnica.

Najdroższy obraz (Autoportret Leszka Sobockiego) kosztuje 50 mln zł. Wśród najtańszych — piękne grafiki Andrzeja Jackowskiego po pół mln. W ciągu pierwszego tygodnia Targów sprzedano jedną grafikę i zarezerwowano jeden obraz...

J.A.



Fot. P. Grawica

Polska nie jest krajem mlekiem i miodem płynącym, ale za to ocieka amfetaminą — powiedział w wywiadzie dla gazety sztokholmskiej brygady antynarkotykowej — Olaf Peterson.

Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych amfetamina nie była uznawana za narkotyk. W Anglii nazywano ją „czadem gospośi”, gdyż angielskie panie domu zażywały amfetaminy jako swoisty bodziec do prac domowych. W skład osobistego wyposażenia lotników amerykańskich, latających podczas II wojny światowej na długich dystansach, wchodziły pigułki amfetaminy, dzięki którym piloci nie czuli zmęczenia i nie zasypiali za sterami. Do narkotyków amfetaminę zaliczono dopiero na początku lat siedemdziesiątych.

Co prawda na Zachodzie amfetamina nie cieszy się wśród narkomanów takim wzięciem jak heroína, kokaina czy haszysz, ale w niektórych państwach (Niemcy, Szwecja) bije rekordy popularności. Właśnie te kraje stały się istnym Eldorado dla polskich handlarzy i producentów amfetaminy.

Polska to kraj ludzi genialnych. Oprócz Kopernika, Skłodowskiej-Curie czy Kudelskiego, mamy studenta Uniwersytetu Gdańskiego, który z makowin uzyskał domowym sposobem ponad 90-procentową heroinę. Jest także 40-letni krakowski chemik, twórca technologii otrzymywania amfetaminy o czystości 99,00 proc. z benz-metylo-ketonu (BMK). Jak zapewniali niemieccy eksperci do spraw zwalczania narkotyków, żadnemu laboratorium na Zachodzie jeszcze się nie udało uzyskać amfetaminy o tej czystości. Słowem, Polacy wyprzedzili świat.

Po zażyciu niewielkiej dawki (20—40 miligramów) amfetaminy szybciej się myśli i działa. Zanika potrzeba snu, człowiek staje się rześki i wpada w lekko euforyczny nastrój. Chwilowo poprawia się aktywność fizyczna i psychiczna. Wszelkie roz-

ślenia, krytycyzm, zdolności opinotwórcze, amfetaminista to człowiek wychudzony, błądliwy, drażliwy. Drża mu ręce i wykonuje nieskoordynowane ruchy ciała. Nałogowcy wstrzykują sobie jednorazowo ok. 500 miligramów co 3—4 godziny. Rekordzi-

konują na polskim rynku. Ceny kształtują się między 70 a 100 tys. zł za pojedynczy „strzał”. W Skandynawii 30-miligramowa „działka” kosztuje ok. 30—40 dolarów.

W Europie handel heroína czy kokainą opanowali Włosi, Kolum-

Polskie prawo nie jest przygotowane do ścigania przestępstw związanych z narkotykami. Handlarzom śmiercią grozi maksymalnie trzy lata więzienia. Ściganie amfetaministów jest dodatkowo utrudnione, bowiem posiadanie białego proszku nie jest

ści wielu milionów złotych. Natomiast mafia je posiada.

Wykrycie laboratorium, wspólnie z krakowską delegaturą UOP, zajęło nam wiele czasu — mówi kapitan Paweł Prusiński, p.o. szefa UOP w Łodzi. Nad tą sprawą pracowaliśmy kilka miesięcy. Kilku dziesięciu funkcjonariuszy służb specjalnych śledziło, obserwowało, śledziło, ustalało. Aż wreszcie trafili w „dziesiątkę”.

Akcję przeprowadzono w majowej południe. Obeszło się bez użycia broni.

Byli kompletnie zaskoczeni — wspomina kapitan P. Prusiński. Nie stawiali oporu, gdyż doskonale wiedzieli, że za produkcję narkotyków dostaną niższy wyrok niż za stawianie oporu władzy. Obydwaj zatrzymani są wysokiej klasy specjalistami nie tylko w zakresie chemii ale również prawa. Jeden z nich jest recydywistą ściganym listem gończym i przebywa w areszcie. Drugiego zwolniono.

Ilość BMK, jaką znaleziono, wystarczyła do wyprodukowania 60 kg amfetaminy, czyli półrocznego zaopatrzenia całego Hamburga. Zyski handlarzy wyniosłyby miliony dolarów.

Kapitan Prusiński niechętnie zgodził się udzielić kilku informacji o tej sprawie. Jest zdenerwowany przeciekiem do prasy, uważa, że może to utrudnić śledztwo, prowadzone przez UOP i piotrkowską prokuraturę.

Zatrzymanie producentów i likwidacja laboratorium to niewątpliwie sukces Urzędu Ochrony Państwa. Trzeba jednak pamiętać, że to dopiero początek. Producenci w hierarchii biznesu narkotykowego zajmują wysoką pozycję. Na wolności pozostają jednak dystrybutorzy łącznicy i ci, którzy stanowią mózg całego interesu. Siedziwoje trwa.

TOMASZ
GADUŁA-ZAWRATYŃSKI
Dziennik Łódzki

Handlarze białą śmiercią

czarowania i przykości schodzą na plan dalszy. W odróżnieniu od heroíny, amfetamina wywołuje inicjatywę i chęć do pracy. Przy wyższym dawkowaniu

ści potrzebują dziennie ok. 15 gramów.

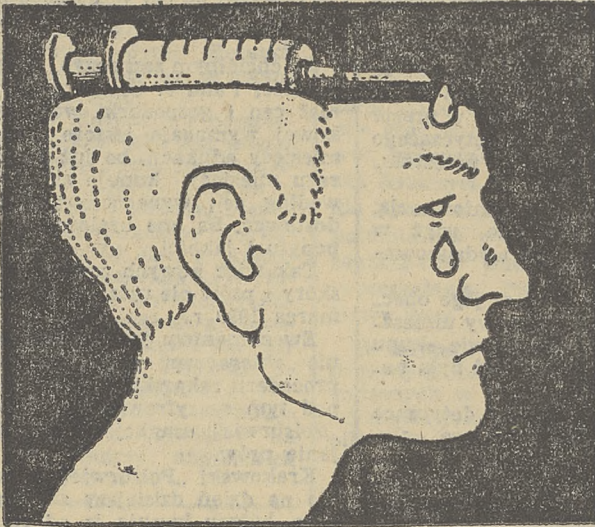
Śmiertelność w tej grupie narkomanów ostatnio wzrasta. W Szwecji jest mniej więcej 15—20

bijczy i Chińczycy. Biznes amfetaminowy trzymają w garści rodacy znad Wisły. Tylko w ubiegłym roku polskie służby celne zatrzymały cztery osoby przemy-

w Polsce zabronione. Karana jest tylko produkcja lub sprzedaż. I właśnie na wykryciu produkcji skoncentrowały się wysiłki łódzkiej delegatury Urzędu Ochrony Państwa.

Tzw. „cynk” przyszedł z Niemiec. W styczniu br. dwaj funkcjonariusze krakowskiego UOP spotkali się w Zgorzelcu z czterema oficerami śledczymi z Wiesbaden. Niemcy przekazali informację, że najprawdopodobniej w Krakowie funkcjonuje nielegalna wytwórnia amfetaminy przemycanej na Zachód. Kanały przerzutowe — to przede wszystkim Szczecin, Gdańsk i niektóre przejścia graniczne do Niemiec. Okazało się jednak, że w Krakowie nie ma żadnej wytwórni. Ślad prowadził do Łodzi, a raczej do podpiotrkowskiej miejscowości lotniskowej.

Dwaj młodzi łodzianie kupili technologie wytwarzania amfetaminy z BMK (produkowanego w Polsce) od chemika-geniusza z Krakowa. W pomieszczeniach gospodarczych pod sztydem zakładu produkującego nadkola samochodowe, urządzili laboratorium i rozpoczęli produkcję. Laboratorium zorganizowali na profesjonalnym poziomie. Niejedną placówką badawczą PAN mogłaby pozazdrościć wyposażenia. Ale PAN nie ma pieniędzy, aby kupować urządzenia warto-



(ok. 300 miligramów i więcej) amfetamina wywołuje silne zatrucie. Dochodzi do zniekształceń zdolności rozpoznawania własnych przeżyć, a w konsekwencji — do uczucia strachu. Zupewnie zanika precyzyjność my-

rzy większa niż wśród osób nie mających kontaktu z amfetaminą. Nie wiadomo, ilu jest w Polsce amfetaministów. Policja nie posiada żadnych danych, ale „cud gospośi” pod postacią białego kryształowego proszku już fun-



cjonujące amfetaminę do Niemiec i Szwecji. Nie ma miesiąca, żeby szwedzkie gazety nie donosiły o aresztowaniu i skazaniu Polaków handlujących „speedem”...

Na wschodzie Niemiec, w bytym enerde, kursują dowcipy o Niemcach z zachodu — bardziej złośliwe i cięte, niż dowcipy erefenowców o enerdowcach.

Typowy enerdowiec (Ossi) ma kompleks niższości wobec przeciętnego erefenowca (Wessi). Kiedyś, w NRD, w ciągu całych dziesięcioleci zduszeni w atmosferze ery Ulbrichta i Honeckera Ossis po cichu dowcipkowali opowiadając sobie „wice”, czyli dowcipy wysmiewające oficjalnie panującą paranoję. Po przełomie zniknęły dawne obiekty przesmiewczej niechęci i byli obywatele NRD sami stali się podmiotem licznych drwin.

Jeszcze parę miesięcy temu zdawało się, że Ossis zupełnie stracili poczucie humoru. Tymczasem niedawno ukazała się w wydawnictwie Forum Verlag w Lipsku sześćdziesięciostronicowa książeczka, w której Ingolf Serwuschok i Christine Dölle pod tytułem „Der besser Wessi” (Ten lepszy Wessi) zebrali niezwykle cięte dowcipy kraczące wśród Ossich na temat Wessich. Jest ich niecała setka i są one świadectwem wzajemnej niechęci połączonego narodu o dwóch różnych społeczeństwach. Niechęć,

kłótnie zamienia się w czystą nienawiść. W trudnej sytuacji nowych landów dobry „wic” działa jak zawór bezpieczeństwa, jest skuteczną metodą na odblokowanie psychiczne, na odrobienie ulgi. Obywatele drugiej kategorii, czyli Ossis, mają dosyć arogancji tych z zachodu, czyli Wessich. Owocem jest „wistelczy humor”.

Galerię dowcipów otwierają narzekania na brak pieniędzy, które szybko przechodzą w ton agresywny skierowany przeciwko „chciwości i podstępności Wessich, odpowiedzialnych w mniemaniu autorów dowcipów za wszelkie niedostatki Ossich. Oto przykłady:

„Spotyka się dwóch Ossich: Gdyby nie mój Wessi, to by mnie wczoraj obrabowali. Co, złapał złodzieja? Nie, wcześniej opróżnił mi sam kieszenie”.

„Pisze Wessi: Drogi Ossis, oto

obiecane 10 DM. Chciałbym jedynie zwrócić panu uwagę, że 10 pisze się z jednym zerem, a nie z trzema”.

W klimacie zazdrości i niepewności jutra podupadli nagle Ossis odczuwają strach, że bogaci z zachodu odbiorą im, biedakom, nawet kobiety. Obawa ta dochodzi w dowcipach wyraźnie do głosu:

„Ossi do Wessiego: Moja żona spodziewa się dziecka. Niech pan tak na mnie nie patrzy, od dawna nie mam z nią nic wspólnego”.

„Wessi jest coraz bardziej natarczywy w stosunku do zatrudnionej niedawno pokojówki ze wschodu. Dziewczyna wykrzykuje w końcu oburzoną: Niech pan przestanie z łaski swojej! Nie jestem przecież dziwka! Wessi: Ależ mała, któż tu mówi o zapiciu?”

Żeby w obecnej sytuacji coś

rozśmieszyło Ossiego, to musi to być już coś naprawdę dużego kalibru. „Tylko martwy Wessi to dobry Wessi” — według tego motu układa się wiele gorzkich point:

„Spotyka się dwóch Ossich. Jeden z nich pyta: Czemu ty latasz i całujesz wszystkie tramwaje? Odpowiedź: Bo nie wiem, który z nich przejechał niedawno Wessiego”.

„Wessi: zupa jest fantastyczna, po prostu niebo w gębie. Skąd wziął pan przepis? Ossi: Z ostatniego przeczytanego kryminału”.

„Ossi i Wessi na plaży nad Bałtykiem: Wessi: Niech pan spojrz, tam idzie ratownik, przed południem uratował mi życie. Wiem — powiada Ossi — już się przede mną tłumaczył”.

Książeczka ukazała się przed paroma tygodniami, a już 10-tysięczny nakład został wy-

czepany. W druku następne 15.000 egzemplarzy.

Dowcipy kraczące wśród ludzi nie dziwią w nowych landach, gdzie w czerwcu bezrobocie



„Przedtem mieliśmy dobermana, ale Ossi jest grzeczniejszy i akuratszy”.

Der Spiegel

SZPASY i WICE

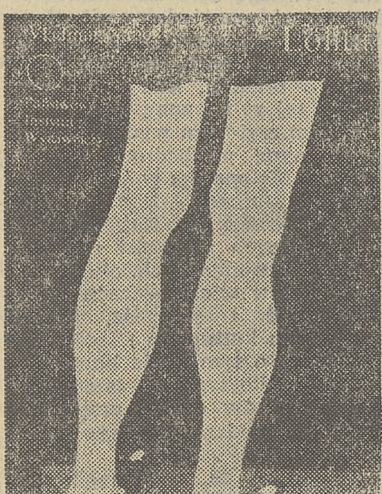
Stosunki niemiecko-niemieckie

cie sięgało 2,8 miliona osób. Goście z zachodu Republiki Federalnej coraz bardziej odczuwają niechęć z jaką zwracają się do nich młodzi Ossis. Niedawno „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieścił reportaż z czterodniowej wycieczki do Mecklenburgu jedenastej klasy dziewcząt z zachodu. Jest on nie mniej gorzki niż cytowana książeczka, tylko że to już nie są dowcipy.

Około dwudziestu dziewcząt szkoły świętej Angeli pojechało do Kuehlungsborn. Nocowały jedną noc w schronisku młodzieżowym razem z klasą dziewcząt ze wschodu. Dziewczęta z zachodu były ciągnięte za włosy, przezywane „pluskami” i bite. Jedną z nich o czarnych włosach została nazwana „turecką świnią”.

W czasie wycieczki do Rostocku jednej z uczennic nie sprzedano chleba. Nie był dla niej przeznaczony, brzmiało wyjaśnienie. Starszy mężczyzna wyrwał chwasty w swoim ogródku. Dziewczęta przechodziły obok. Mężczyzna: Zanim wjdziecie na asfalt na wschodzie, to sobie najpierw wyczyśćcie buty”.

A.D.



Oprawo i zaszczyt prezentacji w Polsce „Lolity” Vladimira Nabokova walczyło, to właściwe słowo, więcej niż pół tuzina wydawców. Prestiżowy sukces znakomitej oficyny w roku jej jubileuszu — tak, to już 45 lat! — cieszy. Z góry wiadomo też, że wydawca do „Lolity” nie dołoży. Wielu intryguje: czy PIW zarobi miliardy?

Łapię się na tym, że teraz dopiero uświadamiam sobie, jak długo czekaliśmy na polską edycję „Lolity”. Nabokov pisał ją w latach 1947—54, a opublikował rok potem w Paryżu, zaś trzy lata później — w USA. Świat więc zachwyca się już „Lolita” od kilku dziesiątek lat. Ta powieść, w opinii

„Wyznania wdowca białej rasy”

znawców literatury światowej, należy do 3—5 najznakomitszych osiągnięć sztuki pisarskiej naszego stulecia. „Lolita” była najczęściej plasowana obok „Ulisseasa”, arcydzieła Jamesa Joyce’a — pisarza, który zdaniem T. S. Eliota „zabił i pogrzał wiek XIX” i decydująco zaważył na literaturze wieku XX. Tu raz jeszcze przywołam zasługę PIW, bo młodzi mogą tego nie pamiętać — i „Ulisseasa” wprowadził na polski rynek czytelniczy Państwowy Instytut Wydawniczy: było to w 1969 roku, wydanie pierwsze — 40 000 egzemplarzy, cena 100 zł.

Lolita, światło mego życia, płomieniu mych ledźwi. Mój grzechu, moja duszo. Cytuję pierwsze linijki „Lolity”, czyli Wyznania wdowca białej rasy” w przekładzie i redakcji Roberta Stillera. Autora także erudytych przypisów i postawia. Stiller przełożył „Lolite” z dwu języków: angielskiego i rosyjskiego. Dlaczego? — pytałem tłumacza:

— Nabokov napisał „Lolite” po angielsku. Bliższe sercu, swoją najlepszą książkę, miał tego świadomość, sam przełożył na rosyjski w 1967 roku. Nie jest to dobry przekład.

— Władimir Władimirovich Nabokov, w angielskiej pisowni: Vladimir Nabokov, żyjąc na obczyźnie od 1919 do 1977 roku, czyli do śmierci, i pisząc od 1940 roku po angielsku, tłumacząc na angielski...

— Tak, Nabokov zgubił kilkadziesiąt lat rozwoju języka rosyjskiego. A żywił, i to przez długi czas przekonanie, że porzucił pierwszorzędną ruszczyznę dla drugorzędnej angielszczyzny. Tłumaczenie i z rosyjskiego, i z angielskiego było także nieodwzowne i dlatego, bo Nabokov — trzeba to wiedzieć: mistyfikował i kłamał ile wlezie przez całe życie, — dawał komentarze po rosyjsku. W przekładzie rosyjskim dodawał to, czego nie ma w angielskim, na przykład grę słów w angielszczyźnie nieczytelną, nieprzetłumaczalną. Zatem, mówiąc precyzyjnie: jest to przekład z angielskiego, uzupełniony, uszczegółowiony — z rosyjskiego. Dopowiedź: sposób bycia wobec „Lolity” jest modelowy, typowy dla mojej techniki translacji. Znaczący to tyle, że ilekroć zabieram się do tłumaczenia dzieła, wcześniej gromadzę i poznaję wszystkie dostępne mi jego przekłady, je-

stem wielojęzyczny; w trakcie pracy mam je przed sobą. Specyfika języków!

— Powieść Nabokova pełna gier językowych, aluzji literackich i ukrytych cytatów powinno się publikować z komentarzami. Istnieje już w tym względzie precedens — przypomniał Leszek Engelking, eseista i tłumacz — wydanie krytyczne „Lolity” autorstwa Alfreda Appela, amerykańskiego znawcy twórczości Nabokova.

— Ta książka bez przypisów, praktycznie biorąc, nie daje się czytać, i to nie tylko profanom... Bo Nabokov, wyzywając erudytych pisarzy, encyklopedyczny umysł, wyżywa się w aluzjach i szyfrach, sensach ukrytych, zakamuflowanych... Nawet więcej niż statystyczny czytelnik nie ma szans na samodzielne wykrycie tych odniesień. Każdy komentator zaś skazany jest tylko na siebie: musi czerpać z wiedzy własnej oraz specjalistów, chodząc i dowiadując się od nich, co autor miał na myśli, pisząc... — jako że tegonigdzie wyczytać nie można, i tu ciekawostka: wdowa po Nabokowie, spadkobierczyni praw autorskich sprzeciwiała się, naj-

zupełniej bezprawnie i bezpodstawnie, by przekład polski ukazał się z postawami i przypisanymi tłumacza. Myślę że kierowała nią obawa, co i jak on napisał...

— „Ciężko i długo pracuję nad słowami: aż do chwili, gdy mam uczucie całkowitego panowania i całkowitej przyjemności. Jeśli potem z kolei musi pracować czytelnik — to bardzo dobrze. Sztuka jest rzeczą trudną” — powiedział Nabokov w wywiadzie dla BBC, w 1968 roku.

— W przypisy włożyłem tyle roboty, co w napisanie normalnej książki. „Lolita” jest powieścią do wielokrotnego czytania. Ona, twierdząc, zastępuje 30 książek! Bo ją się czyta tam i z powrotem, tam i z powrotem — odkrywając różne warstwy erudytych; inaczej nie posiadzie się całej „Lolity”. Za pierwszym razem musi zbyt pochłaniać jej fabuła i postacie, intryga... W tej warstwie jest to powieść detektywistyczna tyleż, co erotyczna. Głębsza satysfakcja z „Lolity” zaczyna się i narasta od drugiego czytania począwszy: bo wtedy już tropi się szczegóły i poszlaki — za-

„Lolita” sadniczą treść gry autora z czytelnikiem. Stąd bierze się rozkosz czytania „Lolity”. Szkoła jej czytania. Gra w jej czytaniu.

„Lolita” wtargnęła do powszechnej świadomości z drugiej ręki najczęściej, jako pornografia, albo jeszcze gorzej: „pornografia amerykańskiego grafomana”. Powieść o bynajmniej nie platonicznej miłości mężczyzny przed 40-tką do 12-letniej dziewczynki, nimfki — już nie dziecka, jeszcze nie kobiety, wywołała skandal i sensację! Co mądrzejsi wkrótce spostrzegli: nieprzeciętne walory artystyczne powieści Nabokova, który przed wydaniem „Lolity” znany był na dobrą sprawę jedynie w rosyjskich kołach emigracyjnych — wyróżniła na gigant! Krytyka okrzyknęła „Lolite” jednym z najbardziej porywających osiągnięć sztuki prozatorskiej naszego wieku. Przyszłość — twierdzi także Robert Stiller — ostatecznie uwolni „Lolite” od „idiotycznego zarzutu niemoralności” tak kompletnie, jak uwolniony został od zarzutu pornografii „Ulisses”. Myślę, że dobrze o tym wszystkim wiedzieć, nim sięgnie się po egzemplarz „Lolity”, powieści w pierwszej osobie.

Nabokov dla wszystkich? Trafi do znawców i koneserów — to pewne. Trafi, jak niegdyś „Ulisses”, do snobów, to też pewne. „Lolita” jest skazana na sukces czytelniczy? Wydawca jest gotowy drukować, drukować...

JANUSZ KRAWCZYK

Papieskie nauczanie na węgierskiej ziemi

Miłość do Boga, to troska o innych

W niedzielę wieczorem Papież spotkał się w nuncjaturze apostołowskiej w Budapeszcie z przedstawicielami węgierskiej wspólnoty żydowskiej. Podczas spotkania powiedział, że wobec niebezpieczeństwa ponownego odrodzenia się i rozszerzenia nastrojów, postaw i działań antysemitycznych — czego niepokojące oznaki dziś widać i których najbardziej przerażające rezultaty miały miejsce w przeszłości — należy uświadamiać ludziom, że antysemityzm i wszystkie in-

ne postaci rasizmu są „grzechem wobec Boga i ludzkości”.

„Węgier Polak dwa bratanki” — w tych słowach zawiera się prawda o Polonii na Węgrzech — powiedział papież Jan Paweł II wczoraj podczas spotkania z Polonią węgierską.

Zwracając się do przedstawicieli Polonii Jan Paweł II przypomniał, że od tysiąca lat „dobrze jak w rodzinie żyjemy z tymi, nie zawsze bezpośrednimi, sąsiadami z południa”. Węgier-

ska Polonia składa się z reprezentantów trzech pokoleń: najstarsi to Polacy, którzy przybyli nad Dunaj jeszcze przed pierwszą wojną światową, następnie fala emigracji nastąpiła podczas drugiej wojny światowej, a kolejną objęła najmłodsze pokolenie.

Polonii, zebranej w budapeszteńskiej nuncjaturze apostołowskiej, Papież życzył, aby podtrzymywała dobre tradycje „bratanków” Węgrów, aby życie w tym kraju było przedłużeniem życia w Polsce. „Starajcie się podtrzymać dobre tradycje i rodzinne stosunki, które łączą nas z tym narodem” — powiedział Papież.

Po spotkaniu z Polakami Papież udał się do Szombathely, gdzie w homilii mówił do wiernych o problemach społecznych Węgier. Papież zwrócił się do wszystkich „biednych ludzi w tym kraju: bezdomnych, bezrobotnych, imigrantów, rozwiedzionych, narkomanów, alkoholików, a także do tych, którzy bezmyślnie lub nieodpowiedzialnie narażają własny lub innych dobrobyt”.

Podkreślił, że miłość do Boga musi znaleźć wyraz w ciągłej trosce o innych, nie tylko w słowach, ale i w czynach. „Nie łudźmy się: przewyżczenie niedzi i zaniechania zakłada, że każdy będzie ciągle ponawiał wysiłki. Tylko w ten sposób naród może podnieść się z ruiny i naprawić katastrofalne konsekwencje dawnych błędów” — powiedział Papież. Dodał, że moralne i materialne odrodzenie narodu wymaga udziału w dążeniu do tego każdego jego członka, przewyżczenia różnic ideologicznych, niezrozumienia, wciąż obecnych w społeczeństwie. Papież podkreślił, że czasem należy wybaczyć się pragnienia władzy i poprzeć działania innych ludzi.

Papież zwrócił się w czwartym dniu swej pielgrzymki na Węgrzech do „grupy ludzi wędrujących” i podkreślił konieczność rozwiązania problemów Cyganów. Jan Paweł II nawoływał do odrzucenia konsumpcyjnego stosunku do życia, hedonizmu, które usuwają w cień osobę ludzką i jej godność. Papież ponownie stanął w obronie życia poczętego. „Chrześcijaństwo musi słowem i czynem bronić życia ludzkiego” — powiedział Papież. (PAP)

Także w naszym regionie

Budżetowe zaciskanie pasa

(Inf. wł.) Wiadomo, że w tym roku deficyt budżetu państwa wyniesie ok. 24 bln zł. Rada Ministrów przygotowała już projekt odpowiednich cięć w poszczególnych działach gospodarki. Najprawdopodobniej najbardziej ucięcia inwestycje, ale o ile zmniejsza się dotacje dla województw — nie wiadomo. Z wojewodami nikt nie konsultował projektu korekty budżetu.

W woj. krakowskim najbardziej zagrożona wydaje się być dalsza realizacja inwestycji „Raba II”. Jest finansowana z budżetu i na ten rok zaplanowano wydatkowanie ok. 145 mld zł, z czego zrealizowano zaledwie 30 proc. — Mamy nadzieję, że nie zostanie okrojone wydatki bieżące, bo i tak ledwo wiążemy koniec z końcem. Nasz budżet na cały rok wynosi 2 bln 105 mld zł, i jest o wiele za mały w stosunku do potrzeb — powiedział nam Wiesław Wrona, z-ca dyr. Wydziału Finansowego UW w Krakowie.

— Najbardziej obawiamy się

o wydatki bieżące, jesteśmy dłużni za leki, zalegamy ze składkami ZUS, w sumie nasze zadłużenie wynosi już ponad 30 mld zł — poinformował nas Józef Postronny, dyr. Wydziału Polityki Regionalnej i Finansów UW w Nowym Sączu. Prowadzone obecnie inwestycje w Nowosądeckiem to m. in. rozbudowa i modernizacja szpitala w Nowym Sączu i w Zakopanem, budowa kolektora w Nowym Sączu i oczyszczalni ścieków w Rabce. Z czego trzeba będzie zrezygnować, które prace wstrzymać — jeszcze nie wiadomo.

W Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie także jeszcze dokładnie nie wiadomo. Tegoroczny budżet województwa wynosi 783 mld zł. Najważniejszą inwestycją jest budowa szpitala i o nią w tej chwili najbardziej obawiają się gospodarze województwa. Żadnych szczegółowych informacji Wydział Polityki Gospodarczej nie posiada. O wszystkim urzędnicy dowiadują się z prasy... (ek)

Puste konta dłużników

ZUS czeka na miliardy

(Inf. wł.) Oddziały wojewódzkie ZUS wysyłała dziś raporty do centrali w Warszawie dotyczące zadłużenia przedsiębiorstw w stosunku do tej firmy.

W woj. krakowskim dłużnicy winni byli pod koniec lipca ZUS-owi około 150 miliardów złotych. Zakłady uspokojone — 93 mld, cztery z nich mają dużo większy niż 5 miliardów, największy dłużnik ponad 20 miliardów. Pracownicy krakowskiego ZUS nie podają nazw dłużników obawiając się, że to osłabi ich zdolność kredytową.

Zakłady gospodarki nieuspołecznionej winne są ZUS-owi 13 mld zł. Centrala warszawska poprosiła o szczególne uwzględnienie długów jednostek budżetowych podlegających Ministerstwu Edukacji Narodowej. Zalegała ona z wpłatami w wysokości 24 mld zł. Kiedyś metodą egzekwowania należności od przedsiębiorstw państwowych było „zajęcie rachunku bankowego”. Coraz częściej zdarza się jednak, że konta dłużników są puste. Mimo tych wszystkich trudności ZUS wszy-

stkie renty i emerytury wypłacał w terminie, bez opóźnień. W Tarnowie dłużnicy są winni ZUS-owi około 27 mld zł z czego jednostki gospodarki uspokojonej 24 mld. Zakłady podległe mają dług w wysokości 4,5 mld. (wł)

Mimo oficjalnego rozejmu w Jugosławii

Coraz więcej ofiar

Jak poinformował wczoraj chorwacki minister spraw wewnętrznych, 42 osoby poniosły śmierć pod koniec ubiegłego tygodnia w nowej strefie walk w zachodniej Sławonii. Wśród zabitych było 13 cywilów, 23 serbskich partyzantów, czterech żołnierzy i dwóch chorwackich policjantów.

Radio belgradzkie podało, iż siły serbskie „wyzwoliły” wś wś Vocin oraz opanowały większą część zamieszkanej głównie przez Serbów Pakrac. Według chorwackiej policji, jej komisariat w tym mieście jest oblężony.

Nasilające się wczoraj walki w zachodniej Sławonii są najgwałtowniejszymi starciami zbrojnymi od chwili ogłoszenia 7 sierpnia rozejmu w Chorwacji.

Główna siła polityczna w Jugosławii wstrzymała się w pierwszej chwili z dalszymi ocenami na temat sytuacji wewnętrznej w ZSRR, choć były one przedmiotem obrad czołowych kierowniczych gremiów na szczeblu federalnym i republikańskim. Poważne obawy, iż wydarzenia w ZSRR mogą mieć niekorzystny wpływ na sytuację w Jugosławii wyrażono w Chorwacji i Słowenii. Zwrótem jał nastąpił w Moskwie zajęło się również prezydent SFRJ, którego nadzwyczajne posiedzenie zwołał późnym wieczorem Stjepan Mesić, przewodniczący tego kolegielnego organu prezydenckiego. (PAP)

(PAP)

Głodujący zbieracze

Jak podaje szwedzka agencja prasowa TT, tysiące Polaków zwabionych przez różne podejrzane biura podróży w kraju obletnicami wysokich zarobków przy zbieraniu jagód w Szwecji znalazło się po przyjeździe w po-

łowania godnej sytuacji. Nieurodzaj jagód w tym roku oraz haracz ciągający przez „organizatorów” sprawiają, że większość zbieraczy nie tylko pozabawiona jest godziwych dochodów, ale nie może nawet zapewnić sobie podstawowych środków utrzymania.

„Policja w okręgu Vaersterbotten na północy Szwecji — pisze TT — otrzymuje codziennie liczne meldunki od okolicznej ludności o ciężkim położeniu zbieraczy z Polski. Nie stać ich więc na kupowanie wystarczającej ilości pożywienia, w związku z czym po prostu głodują. Mieszkają na ogół w głębi lasów w skrajnie prymitywnych warunkach. W wielu miejscowościach religijne organizacje charytatywne i inne zmuszone były podjąć akcje pomocy Polakom”. Podobne informacje napływają również z innych rejonów Szwecji. (PAP)

Dażu w formie obiegowych hasel — to według badanych stworzenie silnej policji (92 proc.); otoczenie opieką wszystkich potrzebujących (83 proc.); stworzenie warunków do bogacenia się ludzimi przedsiębiorstwami (86 proc.); zapewnienie pracy wszystkim bezrobotnym (80 proc.). 76 proc. badanych uznało, że należy odebrać majątek byłej PZPR, a 67 proc. — że trzeba odsunąć od ważnych stanowisk b. członków PZPR. (PAP)

LISTY ■ OPINIE ■ POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji

Zabić jak psa

W związku z wydrukowaniem w Dzienniku Polskim z dnia 9. 08. 91 r. artykułu Pana Józefa Olchawy pt. „Zabić jak psa”, w którym przedstawiono tendencyjnie informacje i dane niezgodne z faktami, uprzejmie proszę o sprostowanie umieszczonych informacji oraz zwracam uwagę Pana Redaktora na fakt bulwersowania opinii publicznej poprzez interpretację faktów niezgodnych z prawdą.

W czasie rozmowy z Panem Józefem Olchawą oświadczylem, że Przedsiębiorstwo „Polsurwis” w Krakowie nie zamawiało w prasie żadnego ogłoszenia dotyczącego skupu skór z psów na przestrzeni ostatniego roku.

I tu spotkałem się z informacją, że to jest nieprawda, gdyż w Rzeczypospolitej był wydrukowany taki artykuł.

Sprawdziłem więc w jego obecności, czy dział branżowy umieszczał ogłoszenie w sprawie skupu skór z psów. Odpowiedź była negatywna.

Tak więc informacja dotycząca krótkiej pamięci dyrektora ogłoszona w w/w artykule jest niezgodna z prawdą i powinna dotyczyć osoby, która ten artykuł redagowała.

Bowiem to redaktor nie rozróżnia oferty dotyczącej sprzedaży od oferty dotyczącej skupu.

Przedsiębiorstwo zleciło ogłoszenie w Rzeczypospolitej w dniu 21. 05. 1990 r. ofertę sprzedaży skór nutrii, lisów, piżmaków, kun, zajęcy, psów, skór koni i łosi i łosińskich oraz wełny owczej.

Nadmieniam również, że Pan Józef Olchawa zobowiązał się w ciągu 2 dni dostarczyć mi kopię tego domniemanego ogłoszenia w sprawie skupu skór z psów.

Do chwili obecnej z tego zobowiązania nie wywiązał się.

Następnie podaje, że z roku na rok wzrasta skup skór z psów, gdy tymczasem skup wykazuje tendencję malejącą i tak:

w 1989 roku skupiono 1.860 sztuk
w 1990 roku skupiono 1.468 sztuk
w 1991 roku skupiono 203 sztuki

z tego 2.919 sztuk odkupiono od Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” a więc nie z bezpośredniego skupu Przedsiębiorstwa.

Podaje się informację, że w protokole Izby Skarbowej wykazano w latach 1989—1991 zakup 3.581 skór, natomiast dyrektor podał, że tylko 3 sztuki.

Mamy tu do czynienia z celową manipulacją bowiem trudno zaaprecjować faktom ujawnianym podczas kontroli, natomiast pytanie brzmi: ile kupiono skór po kontroli Izby Skarbowej i to we własnym zakresie.

Redaktor Józef Olchawa podaje dalej, że Przedsiębiorstwo dopuściło się jaskrawego łamania przepisów o ochronie zwierząt tj. rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 1928 roku oraz przestępstwa z tym związanego.

Następnie podaje, że jeden z wniosków zawartych w protokole Izby Skarbowej sugeruje natychmiastowe wstrzymanie skupu skór psich przez Polsurwis.

Jest to nieprawda, bowiem zaizolacja Izby Skarbowej dotyczyła wyłącznie wpisywania nazwiska i adresu osoby sprzedającej skórę. I to zaizolacja została wprowadzona w Przedsiębiorstwie zarządzanym dyrektorem Nr. 14/91 z dnia 19. 08. 91 r. (ksierokopia w załączeniu).

Nieprawdą również jest, że TOZ pozostawiło w Przedsiębiorstwie protokół, z którego wynikałoby, że nie wolno kupować skór z psów.

W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że Przedsiębiorstwo „Polsurwis” na terenie całego kraju było zobowiązane obligatoryjnie do skupu wszystkich skór nadających się do przemysłowego zagospodarowania.

Od kilku lat przepis ten został uchylony, w związku z czym skupem — sprzedażą skór w ogóle zajmuje się nielegalna ilość spółek, osób fizycznych, bez obowiązku odsprzedaży tych skór do „Polsurwisu”.

Działalność ta wolna konkurencja. Każdy, kto zgłosił swoją działalność w odpowiednim urzędzie, handluje skórą.

Tak więc imputowanie Przedsiębiorstwu, że gdyby nie kupowało skór to nie byłoby nielegalnych uboju jest założeniem tendencyjnym i wręcz szkodliwym.

Szarganie nazwiskiem dyrektora jest niczym nie uzasadnione bo reprezentuje on interes przedsiębiorstwa państwowego a nie własny.

W dalszej części artykułu posadza dyrektora o nieznajomość cen, nika tak, jak by to dyrektor miał

obowiązek znać wszystkie ceny, ki na pamięć.

Następnie cytuję dane z nieaktualnego cennika (obowiązującego do dnia 14. 03. 90) gdzie dla przykładu:

skóra powyżej 50 cm w klasie I kosztuje 11.000 zł, w klasie II 8.800 zł itd. wówczas, kiedy ostatni cennik na skup skór białoskórniczych opracowany był do uzgodnienia z dostawcami 15. 03. 90 r. gdzie skóra powyżej 50 cm w I klasie kosztowała 8.800 zł, w II klasie 6.900 zł itd.

Tu chciałbym zaznaczyć, że wiadomości Pana J. Olchawy na temat cen i gospodarki wolnorynkowej wymagają jeszcze wielu miesięcy edukacji, bo już od szeregu miesięcy kupuje się skóry według cen wynegocjowanych z dostawcą. Są one uzależnione od popytu i jakości.

Tak więc nowych cenników na skóry z psów nie ustalano od marca 1990 r.

Ewenementem jest przypisywanie zbieraczom skór (agentom) procedury rakarskiego, gdzie niby pod tym zaszyfrowanym tytułem „Polsurwis” usankcjonował zabijanie psów.

Krakowski „Polsurwis” zatrudnia na dzień dzisiejszy zbieraczy skór, którzy kupują je od rolników z uboju gospodarczego. Rzecz dotyczy przede wszystkim skór cieliczych i bydlęcych.

Te osoby skupiły dla potrzeb Przedsiębiorstwa w bież. roku tylko 73 szt. skór z psów zabitych przez pojazdy lub uśpionych. Kończąc, chciałbym Pana Redaktora zapewnić, że krakowski „Polsurwis” nie miał i nie ma o becnie nic wspólnego z tzw. rakarcami i nigdy nie prowadził jakiegokolwiek kampanii i reklamy na rzecz zwiększenia ilości skupowanych skór z psów.

Dotychczasowy skup umożliwiał obywatelom zbycie posiadanej skóry. Nie mamy żadnych uprawnień do kontroli pochodzenia skór i nie posiadamy żadnego sposobu na to, by stwierdzić czy skóra pochodzi z rakarni.

Nieznane są nam przepisy zabraniające skupu skór z psów. Informuję Pana Redaktora, że po ukazaniu się omawianego artykułu w „Dzienniku Polskim” odnotowaliśmy do Przedsiębiorstwa telefonicznie, jak również pismem, że wyrażono do mieszkańcy prywatnego dyrektora z ogromnymi pogrozkami dotyczącymi wyśadenia Przedsiębiorstwa w powietrze, podpalenia prywatnego mieszkania i innymi inwektywami.

Cały artykuł Pana Józefa Olchawy oczernia Przedsiębiorstwo, podrywa autorytet dyrektora, w związku z czym wystąpimy na drogę sądową w stosunku do Pana J. Olchawy o odpowiednie odszkodowanie.

Dyrektor mgr RYSZARD HARASYMÓW

Żółty deszcz

W związku z artykułem pani Elżbiety Borek, zamieszczonym w „Dzienniku Polskim” nr 161 z 15. 07. 1991 r. pod tytułem „Żółty deszcz”, opracowanym na podstawie wypowiedzi mieszkańców Zawoi, radnych Gminy oraz pracowników Babiogórskiego Parku Narodowego, Dyrekcja BgPN przedstawia poniżej swoje uwagi dotyczące treści artykułu.

W zawojskich lasach dawno temu rzeczywiście było dużo grzybów i owoców, borówki czernicy, ale nieprawda jest, że zniknęły one dokładnie wtedy, gdy Słowacy rozbudowali swój przemysł graniczny. Zanieczyszczenia przemysłowe mają tu na pewno ogromne znaczenie, jest to przecież problem globalny, nie dotyczący tylko terenu naszej Gminy. Starsi mieszkańcy Zawoi pamiętają jednak na pewno, że lasy, w których było tak dużo grzybów, wygładały wtedy inaczej, niż dzisiaj. Nie były tak mocno prześwietlone wskutek nadmiernych wyrobów, a dno lasu nie było zarosnięte jeżyną i maliną, co teraz jest powszechne. A grzyby tego nie lubią. Owoc borówki czernicy zbierano natomiast na polanach, które były wtedy regularnie koszone lub wypasane. Od dłuższego czasu większość z tych polan nie jest używana i podlega zjawisku naturalnej sukcesji. Polany zarastają lasem, co każdy z nas zobaczyć może w czasie wycieczki na Czarną Górę, Słoneczną, Sulową, Cyrlę.

Badania „żółtego proszku” o którym pisze pani Elżbieta Borek w swoim artykule, wykonywała kilka lat temu doc. Mamakowa, pracownik Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Profesor Stuchlik, będący również pracownikiem PAN, przypomniał w czasie naszej rozmowy (zwrócił się do niego z prośbą o wyjaśnienie

problemu „żółtego proszku”), że informacja o wynikach tych badań była podawana właśnie w „Dzienniku Polskim”. Badania naukowe potwierdziły, że „żółty proszek” to pyłek sosny i świerka, kwitnących wiosną, stąd też wynika regularność zjawiska w każdym roku, z różnym oczywiście jego nasileniem.

Zanieczyszczenia przemysłowe rzadko dostarczane są w takiej postaci, aby można je było zobaczyć „gołym okiem”, jako żółty czy biały proszek. Badaniemi zanieczyszczeń powietrza zajmuje się wielu specjalistów, ale nigdy nikt z całą pewnością nie potrafi określić, skąd głównie pochodzą — czy z terenu Górnego Śląska, Krakowa czy ze Słowacji. Babiogórski Park Narodowy nie ma możliwości technicznych prowadzenia samodzielnych badań skażeń powietrza i nie ma też do tego specjalistów. Prowadzi natomiast systematyczne badania zanieczyszczeń powietrza w ramach monitoringu technicznego. Analizę materiału zebranego w ramach monitoringu prowadzi Biuro Urzędnicze Lasu i Geodezji Leśnej w Krakowie, a zbiorczą analizę skażeń dla całej Polski opracowuje Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie.

Kilka lat temu na obozie w Zawoi przebywali harcerze, którzy zatruli się, jak wtedy mówiono, jagodami, zbieranymi wbrew zakazom, ponieważ w tym czasie rzeczywiście Słowacy prowadzili opryski swoich drzewostanów. Mimo badań prowadzonych przez San-Epid, nie udało się wtedy ustalić bezpośredniej przyczyny zatrucia. O tej sprawie pisała również pani Elżbieta Borek w artykule zatytułowanym „Do Zawoi po ból brzucha” („Dziennik Polski” nr 194 z 1987 r.). Stwierdzono wtedy, że harcerze korzystali z wody z potoku. A przecież każdy mieszkaniec Zawoi wie, że Zawoja nie posiada oczyszczalni ścieków, że ścieki z szamb są często spuszczone bezpośrednio do potoku, że potoki są zasypane śmieciami — woda z nich nie nadaje się często nawet do podlewania ogródków — nie mówiąc o jej pić! O problemie tym pisał pan Eugeniusz Pyka w numerze 3/4 lokalnej zawojskiej gazety „Pod Diablikiem” (...).

Przedkładał powyższe wyjaśnienia, Dyrekcja Babiogórskiego Parku Narodowego wyraża nadzieję, że przyczyną się one do lepszego zrozumienia problemów dotyczących nie tylko terenu Zawoi.

Dyrektor mgr inż. STEFAN KALWA

Uchwała

Rady Stołecznego

Królewskiego

Miasta Krakowa

w sprawie nowego

podziału terytorialnego

kraju

Świadomi roli i znaczenia naszego miasta jako historycznej i duchowej stolicy Polski, a także głównego ośrodka Polskiej Południowej, opowiadamy się za ukształtowaniem w nowej strukturze terytorialnego podziału kraju takiego regionu, który odpowiadałby tej roli i znaczeniu.

Takim regionem wydaje się być z pewnością niezbędny korektami — Małopolska — jej historycznych granicach — jako prowincja I Rzeczypospolitej. Pomimo brzemniowych procesów politycznych i ekonomicznych, obszar ten zachował w wielu cechach swoją jedynolitość i spójność, przede wszystkim kulturową i społeczną. Świadcą o tym także liczne deklaracje odległych nieraz od Krakowa rejonów o woli przynależności do regionu, którego nasze miasto byłoby stolicą.

Uważamy, że w sytuacji, gdy państwo przestało być monopolistą jako podmiot gospodarczy i ustąpiła centralistyczne tendencje zarządzania, decydującego znaczenia nabierają względy autonomicznej autonomii regionów, z którymi identyfikują się ich mieszkańcy. Także dotychczasowe funkcje oraz kontakty Krakowa, w tym wzrastająca jego rola jako centrum międzynarodowego — wymaga oparcia o silny i wszechstronnie wyposażony, samowystarczający region, akceptowany przez obywateli.

Wychodząc z tych przesłanek, znamy także za słuszne przyjęcie projektu podziału terytorialnego kraju na małą ilość dużych jednostek regionalnych ze stolicami w miastach, które pełnią już, lub w niedalekiej przyszłości będą pełniły funkcje ośrodków metropolitalnych.

Przewodniczący Rady KAZIMIERZ BARCZYK

Z osła na auto

Jeszcze do niedawna w Albanii tylko funkcjonariusze partii i państwa mogli korzystać z samochodów. Pozostali mieszkańcy posługiwali się rowerami, osłami i własnymi nogami. Sytuacja zmienia się. Na początku roku w Albanii zniesiono obowiązujący poprzednio zakaz posiadania prywatnych samochodów. Obecnie na ulicach stolicy kraju — Tirany jeździ już ponad 400 pojazdów na 4 kółkach, należących do mieszkańców. Większość z nich to mocno zdezelowane fiaty i volkswageny, mizerne prezentujące się na tle mercedesów, z jakich korzystali do celów urzędowych i prywatnych bossowie partii.

Rzqdy triady

Grupa uczniów ostatnich klas szkół średnich i zasadniczych zawodowych zapytana w sondażu CBOS kto naprawdę rządzi w Polsce — uznała, że jest to triada: „Solidarność” (31 proc. badanych), prezydent L. Wałęsa (24 proc.) i Kościół (22 proc.). Tylko 6 proc. ankietowanych uważało, że jest to Rada Ministrów, a 2 proc., że komuniści i „stara nomenklatura”.

Najpilniejsze problemy do rozwiązania (przedstawione w son-

dażu w formie obiegowych hasel) — to według badanych stworzenie silnej policji (92 proc.); otoczenie opieką wszystkich potrzebujących (83 proc.); stworzenie warunków do bogacenia się ludzimi przedsiębiorstwami (86 proc.); zapewnienie pracy wszystkim bezrobotnym (80 proc.). 76 proc. badanych uznało, że należy odebrać majątek byłej PZPR, a 67 proc. — że trzeba odsunąć od ważnych stanowisk b. członków PZPR. (PAP)



ŚWIAT FUTBOLU

Rozmowy ▲ Opinie ▲ Zestawienia ▲ Ciekawostki



Aktualności sportowe

Wszyscy ludzie
Strejlaua...

Z mocnym postanowieniem „pomieszczenia” niepowodzeń w niedawnych meczach towarzyskich z trójkolorowymi powinni wyjść na boisko „ludzie Andrzeja Strejlaua” czyli nasi reprezentacyjni piłkarze. Jutro na stadionie Bałtyku w Gdyni o godz. 17.30 rozegrany zostanie kolejny towarzyski mecz między państwami Polska — Szwecja (już dziewiętnasta konfrontacja narodowych jedenastek tych krajów).

W hotelu w Kamiennym Potoku zbierają się następujący wybranci Andrzeja Strejlaua i Lesława Cmikiewicza: Bako, Sidorczuk, Waldoch, Grembocki, Kubiński, Mielcarski, Lesiak, Czachowski, Skrzypczak, Kowalczyk, Soczyński, Nawrocki, Cebula, Koczek, Rzepka, Wdowczyk.

Hokeiści na... lodzie

Tym razem nasi hokeiści zostali na przyszłowyj lodzie. Planowany na sierpień wyjazd do Niemiec nie doszedł do skutku. Organizator tournée ostatecznie zaproponował serię 8 treningów i rozegranie jednego meczu — nasza strona w tej sytuacji uznała, że wyjazd na takich warunkach jest niezasadnie sponzorowany. Obecnie więc zawodnicy trenują w klubach, a w niedzielę stawiają się w Janowie, mając jednak pienne nadzieje, że dojdzie do skutku planowany wyjazd do Mińska na dwa mecze z miejscowym Dynamiem.

Korzystniej przedstawia się sytuacja naszych innych reprezentacji. Drużyna 20-latków jest w Janowie, skąd 24 bm. wyjedzie do CSRF na trzy mecze z juniorami (do lat 17) tego kraju. A w CSRF przebywa już kadra naszych juniorów do lat 18, która pod koniec sierpnia ma wziąć udział w turnieju w Presoviu.

Rozgrywkę ligową na polskich lodowiskach rozpoczynają się 3 września. Na razie do PZHL wpływają formalne zgłoszenia uczestników mistrzostw. Gorzej z przekazywaniem pieniędzy na „wpisowe”. Wiele wskazuje na to, iż do rozgrywek I ligi nie przystąpi Zagłębie Sosnowiec...

SPRINTEM

▲ (A) SPALA. W towarzyskim meczu siatkarskiej Polska przegrała z CSRF 0:3, a w drugim meczu wygrała 3:1.

▲ MERIBEL. Zwycięstwem hokeistów Finlandii zakończył się turniej drużyn olimpijskich w hokeju. W finale Finowie wygrali z CSRF 5:0.

▲ MANHATTAN BEACH. W finale tenisowego turnieju kobiet Seles pokonała Date (Japonia) 6:3, 6:1.

▲ RZYM. Podczas piłkarskich MŚ juniorów do lat 17 Brazylia pokonała Niemcy 2:0. Mięsyk uległ Australii 3:4, a Hiszpania wygrała z Urugwajem 1:0.

▲ HAWANA. Zakończyły się Igrzyska Panamerykańskie. Sportowcy Kuby zdobyli 265 medali (w tym 140 złotych), USA 352 (130 złotych) a Kandy 127 (22 złote).

Rutkiewicz w Himalajach

Cztery szczyty himalajskie, przekraczające wysokość 8 tys. m stanowią najbliższy cel Wandy Rutkiewicz — polskiej himalaistki, uważanej powszechnie za najwybitniejszą przedstawicielkę himalaizmu na świecie i mającej na swym koncie wejście na 6 „ośmiotysieczników”.

Wanda Rutkiewicz, która w tych dniach wyjechała do Nepalu, zamierza we wrześniu wspiąć się na Cho Oyu (8153 m), od północy — od strony chińskiej. Później uczestniczyć będzie w międzynarodowej wyprawie na południową ścianę Annapurny (8091 m). Dwa kolejne cele Polki to Dhaulagiri (8167 m) i Manaslu (8156 m).

Uwaga, kibice!

T.S. Wisła zaprasza kibiców na retransmisję spotkania GKS Katowice — Wisła — dziś 20 bm. o godz. 17-tej w sali audiowizualnej w nowej hali przy ul. Reymonta 22.

Jutro w „Dzienniku”

Świat futbolu

W jutrzejszym „Dzienniku Polskim” kolejna nasza rubryka „Świat futbolu”, a w niej m. in.: ▲ Rozmowa z Tomaszewskim ▲ Doping w Bundeslidze ▲ Piłkarski totalizator ▲ Tak typują w innych krajach ▲ Bianco zamiast Maradony ▲ Zapomnieć o tych meczach!

Klub „setników”

Lato i Deyna wśród „długowiecznych”

Tylko 23 zawodników (w tym 2 Polaków) może się pochwalić przynajmniej 100 występami w drużynie narodowej. Oto aktualna sweryfikowana przez FIFA, lista „setników”:

1. Shilton (Anglia)	125
2. Jennings (Irlandia Półn.)	119
3. Nordqvist (Szwecja)	115
4. Herman (Szwajcaria)	113
5. Zoff (Włochy)	112
6. Chumpitaz (Peru)	111
7. Blochin (ZSRR)	109
8. Boeloeni (Rumunia)	108
9. Moore (Anglia)	108
10. B. Charlton (Anglia)	106
11. Wright (Anglia)	105
12. Lato (Polska)	104
Svenssen (Norwegia)	104
14. Beckenbauer (RFN)	103
15. Choi (Korea Półn.)	102
Dalglis (Szkocja)	102
Deyna (Polska)	102
M. Olsen (Dania)	102
Streich (NRD)	102
20. Bocsik (Węgry)	100
D. Santos (Brazylia)	100
Doerner (NRD)	100

Z piłkarskiej biblioteczki

Sędzia wykluczony z boiska!

Tysiące analfabetów brazylijskich jeło się uczyć czytania po ukazananiu się jego autobiograficznej książki „Jestem Pele”. Ludzie chcieli przeczytać ją samodzielnie! Właśnie za to Edson otrzymał jeden z najcenniejszych złotych medali w swoim życiu: pamiątkowy złoty medal Ministerstwa Kultury i Szkolnictwa Brazylii. Tysiące dużych i małych, pompatycznych i skromnych manifestacji miłości i oddania towarzyszą Pelemu we wszystkich miastach Brazylii i świata. Pewnego razu, kiedy grał w Porto Alegre, stolicy brazylijskiego stanu Rio Grande do Sul — a mecz odbywał się w dniu jego urodzin (!) — otrzymał „najśrodszy” prezent w swoim życiu: przed rozpoczęciem gry włożono na boisko ogromny tort o wadze... czterysty (!) kilogramów. Cały stadion powstał i śpiewał urodzinową piosenkę gdy Pele w ciemności (wyłączono jupitery) gasił dwadzieścia osiem świeczek. W czasie przerwy tort został zjedzony przez kibiców w ciągu pięciu minut...

No, a która z tych wszystkich manifestacji szacunku i miłości sam Pele uważa za „najgorętszą”? Gdzie, w jakim kraju został najcieplej przyjęty?

„Było to kilka lat temu w Peru. Ten mecz niczym nie różnił się od zwykłego spotkania. W pierwszej połowie wygrywaliśmy 3:0 i trener zaproponował mi odpocząć... Poszedłem pod prysznic, drużyna wróciła na boisko. Nagle, po kilku minutach, wbiegła do szatni zdenerwowany pracownik stadionu i krzyknął do mnie, abym się szybko przebrał — miałem na sobie już zwykłe ubranie — i znowu wyszedł na boisko. Okazało się, że torcida zauważywszy moją nieobecność, zaczęła demolować stadion. Kibice podpalali poduszki, jakie otrzymywali wraz z biletami, aby wygodniej siedzieć na twardych trybunach i rzucali je na boisko. Zaisniało niebezpieczeństwo pożaru, mecz przerwano, musiałem wrócić na boisko...”

Wkrótce po tym, kiedy Pele opowiedział mi o powyższym epizodzie, nastąpił jeszcze bardziej nieprawdopodobny i rzeczywiście unikalny wypadek. Działo się to w Kolumbii. Santos grał z jedną z miejscowych drużyn, sędzią był Kolumbijczyk. Już w pierwszej połowie z całych sił zaczął pomagać swoim rodakom: nie zarządził rzutu karnego z powodu potrącenia Pelego, zaliczył gola strzelonego w bramkę Santosu ze spalonego... Na początku drugiej połowy meczu atmosfera była już napięta. Przy stanie 1:1 sędzia wyrzucił z boiska Pelego, który ośmielił się wyrazić niezadowolnienie z kolejnej pomyłki arbitra. I tu nastąpiło to, co dotąd nie zdarzyło się w historii piłki nożnej — kibice oburzyli się: Kolumbijczycy wystąpili zgodnie przeciwko swojemu arbitrowi, który wyraźnie faworyzował swoją drużynę na niekorzyść „obcych”. Wybuchł skandal, rozpoczęły się bijatyki... Na trybunach rozległ się pełen oburzenia krzyk: „blacimy pieniądze, żeby zobaczyć na boisku Pelego, a nie tego pajaca — sędziego!” Na nieszczonego arbitra poleciały jabłka, butelki, kamienie... Krótko mówiąc, sprawa zakończyła się tym, że — powtarzamy — po raz pierwszy w historii piłki nożnej z boiska został usunięty... sędzia! Zastąpił go jeden z sędziów bocznych, który zamiast chorągiewki wziął do ręki gwizdek... Pierwszą decyzją nowego sędziego było wezwanie Pelego na boisko, wrócił, witany burzą owacji. Mecz trwał, Pele strzelił swojego „obowiązkowego” gola, Santos wygrał 3:1, kibice byli zadowoleni.

(fragmenty książki Igora Fiesunienski „Pele, Garrincha, piłka...”)

„Europa '91”

Od jutra do soboty w woj. krakowskim i nowosądeckim odbywać się będzie XV międzynarodowy turniej juniorów w piłce nożnej „Europa '91”. Zapowiada się interesująca impreza.

W jubileuszowym turnieju miało wystąpić 8 drużyn, ale niemal w ostatniej chwili swój przyjazd odwołał TUS Vorwärts Werne Bochum i FK Karpaty Lwów. W tej sytuacji do rywalizacji przystąpi tylko 6 „jedenastek”. Będą one grać w dwóch grupach. W woj. krakowskim wystąpią: Bańska Bystrzyca (CSRF), Etyr Wielkie Tyrnów (Bułgaria) i Kraków, natomiast w woj. nowosądeckim zagrają CSS Suceava (Rumunia), reprezentacja Polski juniorów i Nowy Sącz.

W turnieju uczestniczyć będą drużyny złożone z zawodników urodzonych w 1975 roku i młodszych. Najpierw odbędą się mecze eliminacyjne, a potem finały.

W woj. krakowskim mecze odbywać się będą na boiskach Kabla, Alwerni i Wawelu. Na tym ostatnim obiekcie w sobotę rozegrane zostaną dwa decydujące spotkania godz. 10.30 o 3 miejsce, a o godz. 12 o 1 lokatę. Zwycięska drużyna otrzyma puchar prezydenta Krakowa, jej finałowy rywal puchar prezydenta Nowego Sącza, a zespół, który zajmie trzecie miejsce puchar KOZPN. Przewidziane są także nagrody indywidualne. (fil)

Papin — następcą Platiniego?

W drugiej połowie lat 70. i w całej dekadzie lat 80. królem francuskiego futbolu był MICHEL PLATINI. Znakomity dyrygent i świetny strzelec uznawany był za jednego z najlepszych piłkarzy świata w tym okresie. Pod jego wodzą „trójkolorowi” zdobyli mistrzostwo Europy w 1984 roku oraz czwarte miejsce w MŚ w 1982 roku (po porażce w decydującym meczu z Polską 2:3) oraz trzecie w MŚ w 1986 roku. Platini trzykrotnie został uznany najlepszym futbolistą Europy w cenionym plebiscycie „France Football”.

Kiedy zakończył swoją wspaniałą karierę nie rozstał się oczywiście z zieloną murawą. W 1988 roku został selekcjonerem reprezentacji Francji. Nie udało się jej awansować do turnieju Italia '90, ale ma duże szanse by znaleźć się w finale ME '92.

Asem atutowym francuskiego zespołu jest JEAN-PIERRE PAPIN. Ma on 28 lat. Jest w kwiecie piłkarskiego wieku. Nasi kibice mogli go ostatnio oglądać w akcji na stadionie Lecha, kiedy to strzelił jedną z bramek w wygranym przez Francję meczu z Polską (5:1). Był to jego 14. gol w drużynie narodowej (zaliczył w niej 29 występów). Jest jednym z kandydatów do zdobycia tegorocznej „Złotej Piłki”. Gdyby nie porażka jego zespołu Olympique Marsylia w finale Pucharu Europy z Czerwoną Zvezdą, mogliśmy stawiać dolary przeciw kastanom, że znajdzie się w pierwszej trójce najlepszych piłkarzy Europy. (fil)



Rekordziści Bundesligi

Historia rozgrywek Bundesligi jest stosunkowo krótka. Liczy zaledwie 28 lat. Tym niemniej warto odnotować kilka ciekawych zestawień.

TABELA WSZECHCZASÓW

1. Bayern Mon.	884	1185
2. 1. FC Koln	944	1115
3. Hamburger SV	944	1030
4. Borussia M-G	884	1041
5. Werder Brema	910	999
6. Eintracht Fr.	944	975
7. 1. FC Kaisera	944	961
8. VfB Stuttgart	876	951
9. Borussia Dortmund	808	819
10. FC Schalke 04	774	738

NAJCZĘŚCIEJ GRALI

1. Korbel (Eintracht)	662
2. Kaltz (Hamburger SV)	591
3. Fichtel (Schalke 04)	552
4. Fischer (Schalke 04)	535
5. Neuberger (Eintracht)	520
6. Lameck (VfL Bochum)	518
7. Dietz (MSV Duisburg)	495
8. Jakobs (Hamburger SV)	493
9. Geyer (1. FC Kaisers.)	485
10. Burdinski (Werder)	478

NAJCIELEJ STRZELALI

1. G. Müller (Bayern)	365
2. Fischer (Schalke 04)	268
3. Heynckes (Borussia M.)	220
4. Burgsmüller (Bor. D.)	213
5. D. Müller (1. FC Koln)	177
6. K. Allofs (Werder Brema)	213
7. Lohr (1. FC Koln)	166
8. Rummenigge (Bayern)	162
9. Holzenbein (Eintracht)	150
10. T. Allofs (Fortuna D.)	142

Dziennik piłkarza — Grzegorz Wesołowski (Hutnik)

Złość i rozgoryczenie

„To był mój 107. mecz w lidze, ale pierwszy, w którym moja drużyna prowadziła 3:0 i zremisowała. Dużo w tym wszystkim naszej winy...”

Byliśmy nastawieni żeby grać uważnie w obronie i z kontry, bo Ruch prezentuje w tym sezonie dobrą formę.

Jak zdobyłem gola? Wysła szybko kontra spod naszej bramki. Na lewej stronie boiska dostał piłkę Popczyński. Chciał prawdopodobnie centrować. Krzyknąłem, żeby mi zagrał. Przyjąłem piłkę, zagrałem „klepkę” z Krackiewiczem, wyszedłem na czystą pozycję i przerzuciłem piłkę nad bramkarzem.

Korny? Typa czysto wybił piłkę. Posłała ona w stronę linii autowej, a wtedy wdał się, że nie może być faulu. Przy trzecim golu Typa trochę zawalił. Krzyknąłem „moja”, Węgrzyn uchylił głowę, a on nie trafił w piłkę.

Dopiero trzy dni przed pierwszym meczem, z Legią, podpisałem kontrakt. Klub po-

szedł mi na rękę. Miałem zalety treningowe. Nie chciałem popełnić błędów, który zawazyłby na wyniku.

Przez dziesięć dni byłem w trzecioligowym klubie szwedzkim Tollarp. Oczekiwalem na podpisanie kontraktu. Trenowałem tam raz na trzy dni. Miałem tam grać i pracować. Zbankrutował jednak sponsor. Działacze powiedzieli mi, że nie są w stanie utrzymać zawodowca na kontrakcie.

A wracając do meczu... W szatni panowało rozgoryczenie i złość. Szkoda dwóch punktów. Teraz będą o wiele cięższe mecze. W Siatkowej Woi trzeba zagrać o zwycięstwo. Uważam, że nawet remis nie będzie nas zadowalał. Potem gramy przecięt z Widzewem i derby na stadionie Wisły. Mecz z Wisłą jest czymś ponad ligową grą. Walka będzie na „noże”. Przez przegrany mecz z Wisłą cała wiosenna runda była nieudana.

Notował: (fil)

54 „stranieri” na włoskich stadionach

Do rozpoczęcia rozgrywek I ligi włoskiej pozostało wprawdzie jeszcze trochę czasu, ale „tifosi” (włoscy kibice) już dziś rozwijają szanse poszczególnych drużyn. Postawa tych ostatnich w dużym stopniu zależy od „stranieri”, czyli zawodników z zagranicznych klubów. W nowym sezonie wystąpi ich aż 54 (po 3 w każdej z 18 drużyn).

ASCOLI — Bierhoff (Niemcy), Vervoort (Belgia), Cvetković (Jugosławia); ATLANTA — Bianchez (Brazylia), Caniggia (Argentyna), Stroemberg (Szwecja); BARI — Farina (Austria), Platt (Anglia), Paulo (Brazylia); CAGLIARI — Francesco, Herera, Fonseca (wszyscy Urugwaj); CREMONENSE — Pereira (Urugwaj), Neffa (Paragwaj), Dezotti (Argentyna); FIORENTINA — Batisuta (Argentyna), Mazinho, Dunga (oba Brazylia); FOGGIA — Koliwanow, Szalimow (oba ZSRR); Petrescu (Rumunia); GENOA — Aguilera (Urugwaj), Branco (Brazylia), Skuhavy (CSRF); INTER — Brehme, Kilnsman, Matthaeus (wszyscy Niemcy); JUVENTUS — Kohler, Reuter (oba Niemcy), Cesar (Brazylia); LAZIO — Doll, Riedle (oba Niemcy), Sosa (Urugwaj); MILAN — Gullit, van Basten, Rijkaard (wszyscy Holandia); NAPOLI — Alemão, Careca (oba Brazylia), Brane (Francja); PARMA — Brollin (Szwecja), Tafarel (Brazylia), Grun (Belgia);

ROMA — Aldair (Brazylia), Haessler, Voeller (oba Niemcy); SAMPDORIA — Cerezo, Silas (oba Brazylia), Katanec (Jugosławia); TORINO — Casagrande (Brazylia), Seifo (Belgia), Martin Vasquez (Hiszpania); VERONA — Stojković (Jugosławia), Prytz (Szwecja), Raduciolu (Rumunia).

54 „stranieri” stanowią około 27 procent wszystkich zawodników (198) jacy mogą wejść jednocześnie na boisko (11 razy 18 drużyn). Wywodzą się oni z 3 kontynentów (Europa, Ameryka Półn. i Australia). W rozbięciu na kraje udział „obcokrajowców” jest następujący: Brazylia 13, Niemcy 10, Urugwaj 6, Argentyna, Belgia, Holandia, Jugosławia i Szwecja po 3, Rumunia i ZSRR po 2, Anglia, Australia, CSRF, Francja, Hiszpania i Paragwaj po 1. Wśród 54 „stranieri” jest 15 debiutantów, a więc graczy, którzy wcześniej nie występowali we włoskiej lidze.

Nie wszyscy z wymienionych wcześniej zawodników będą mogli wystąpić w pierwszych meczach. Kontuzjowani są: Branco, Skuhavy, i Matthaeus. W dwóch spotkaniach nie będzie mógł zagrać Seifo, który został zdyskwalifikowany gdy przed wyjazdem z Włoch grał w Interze.

Aż 10 mln kosztował Platt (z Aston Villi) i Batisuta (z Boca Juniors). Po raz pierwszy we Włoszech występować będzie Australijczyk. Jest nim Farina, który poprzednio grał w FC Brugge.

Bardzo perspektywicznie myśli AC Milan. Zakupił on Bobana (Jugosławia) i Pinedę (Meksyk), którzy przewidziani są do gry dopiero w przyszłym sezonie.

Góralskie hołubce

(INF. WL.) W Zakopanem, wczoraj, punktualnie o godz. 17. znana rodzina Haniacyków od wnuka po dziadka, zadeła w 3-metrowe rogi na scenie „Chłusińskiej izby” czyli w namiocie cyrkowym zwanym też — imprezowym, oglądając rozpoczęcie 23. Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich. Zauważyli tureckie bębny, piszczałki Tadżyków z gór Pamiru, zadełali w flety Włosi z gór Sardynii, a Chińczycy z Tajwanu bardziej uroda dziewcząt zachwycali jak muzyka. Za to Hiszpanie swymi kaskadami powodowali żywszymi krwioobiegami w patrzących i słuchających. Rozpoczął się istny zawrót głowy — dźwięków i kolorów.

Wczoraj na dwóch koncertach — popołudniowym i wieczornym występowały zespoły z Włoch, Hiszpanii, Węgier i polscy górale ze Spisza i Zagórza. Mieli występować też Rumuni, lecz nie byli w stanie rozprostować nog, gdyż przez trzy dni siedzieli w autokarze trzymając na granicy czechosłowackiej. Wystąpił w czwartek. Natomiast Jugosłowianie — w tym przypadku Chorwaci, prosili o wybaczenie, że nie zjawia się na festiwalu, gdyż po prostu boją się podróży przez swój kraj.

Delegatura KOiW w NOWEJ Hucie ogłasza konkursy

na stanowiska dyrektorów szkół: SP Nr 89, SP Nr 140. Kandydaci winni posiadać wykształcenie wyższe i pięcioletni staż pracy pedagogicznej. Oferty należy składać w Delegaturze — Nowa Huta os. Zgody 2, pokój 321 do dnia 27.08.1991 r.

Obok festiwalu trwają interesujące imprezy związane ze Świętem Gór, które reaktywowano z okresu międzywojennego. Chętnie przyjeżdża na nie wówczas prezydent Ignacy Mościcki i przyjmował defiladę zespołów góralskich oraz... redyktu owiecz z juhasami, psami pasterskimi i bacami. Obecny Świętem Gór zajmuje się głównie Związek Podhalański. Urządzono kulisz górali do Kuźnicy, wystawiono operę góralską „Jadwisia spod regli”, odbyła się też pielgrzymka na Giewont z okazji 90-lecia poświęcenia stojącego na nim krzyża. Dzisiaj — dalszy ciąg występów w „Chłusińskiej izbie” (w. jarz)

Przedstawiciel francuskiej firmy SCIO oferuje do sprzedaży na zamówienie samochody RENAULT

♦ oferta samochodów nowych:
— RENAULT 5 1.1 i
— RENAULT CLIO w 7 wersjach
— RENAULT 19 w 5 wersjach
— RENAULT 21 w 3 wersjach
— RENAULT 25 w 2 wersjach

♦ oferta samochodów używanych:
— RENAULT Clio
— RENAULT 5
— RENAULT 11
— RENAULT 19
— RENAULT 21
— RENAULT T35 2.5 i diesel dostawczy

Roczniki 1983—1990
Diesle i benzynowe
Szczegółowe informacje codziennie w godz. 12—16, tel. 47-11-68, mg-42533

INTERWEST Pośrednictwo: mgr inż. M. Latała, mgr J. Bulat tel.: 11-36-10 codziennie: 11—17

MIESZKANIA: (ceny w mln zł): 1-pokojowe: Ruczał — 180; Kościuszkowskie — 160; 2-pokojowe: Biezanów — 225; Prusa (hipot.) — 255; Prądkowice (hipot.) — 175; 3-pokojowe: Śródmieście — 500; Rabka: 235; Zakopane: 480.

OFERTA SPECJALNA: OLSZA: luksusowe trzypokojowe mieszkanie, 75 m²; SZCZAWA: willa z pełnym wyposażeniem, basen 780; LUBLAŃSKA: trzypokojowe, 72 m²; 395; OS. OFICERSKIE: 1/2 willi (piętro) 135 m²; 95 tys. USD.

WILLE: Wola Justowska: 150, 230, 320 (tys. USD).
WYNAJEM: garsoniera — Boh. Września: 1.1; 2 pok. samodzieln. Wola Justowska 2.0; 2 pok. tel. — Prądkowice Cz. 1.7; lokal handlowy — Prusa: 3.2.

Przyjmujemy do sprzedaży mieszkania i lokale w centrum.

PARCELE budowlaną uzbrojoną W KROWDRZY (mogą być peryferie) Zdecydowanie kupie. Tel. 37-09-37

HURTOWNIE KRAKOWSKIE

— Oferty biur podróży
— Oferty biur handlu nieruchomościami
Pełna informacja uzyskasz w Agencji Informacyjnej „NOEL”. Tel. 11-18-41, 34-07-66 43-03-43, 47-44-07

METRUM AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI Kraków, ul. Czysta 14, tel. 33-98-41 KUPNO — SPRZEDAŻ — WYNAJMIOWANIE NIERUCHOMOŚCI EKSPERTYZY BUDOWLANE, WYCENY, OBSŁUGA GEODEZYJNA

Czynne codziennie w godz. 10—18 soboty w godz. 10—14
Do sprzedaży w Krakowie: Wola kamienica w ścisłym centrum o pow. 180 m kw. przeznaczona na usługi, handel, biura ♦ interesujące mieszkania i działki.
Do sprzedaży w Wieliczce: garaż murowany o pow. 27 m kw.
Do wynajęcia w Krakowie: duże lokale biurowe w dzielnicy Krowdrza ♦ lokale handlowe.
Poszukujemy mieszkań i lokali użytkowych.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

DOMOFONY. 12-83-12, po 16. g-45625

BALONY z Papierem 16.000 — sprzedam, Częstochowa, tel. 23-01-26. K-3029

MIESZKANIE 57 m² — parter, superkomfort — os. Wysokie — sprzedam, Tel. 12-69-29. g-46588

SKŁAD budowlany w Batowicach — tel. 11-41-25 — oferuje do sprzedaży materiały budowlane — węgiel, koks. g-46583

POSZUKUJE kasjera walutowego. — Tel. 21-25-58, 21-63-51. g-46206

FORMIERZA odlewacza oraz palacza pley odlewacza — przyjmie. — 37-50-92. g-46005

ODSTAPIE używane meble (lata 40.) Karmelicka 20/10 w godz. 17—20.

PRZYJMĘ kierowcę kat. II oraz konwojenta. Siudek, Borkowska 25. g-46086

KUPIĘ część kamienicy z wolnym lokalem handlowym w dobrym punkcie. — Oferty 46885 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZLEWNIA piwa — kupię piwo czeskie dostarczone cysterną. 66-72-78. g-46984

POSZUKUJE osoby do wspólnego prowadzenia kiosku w dobrym punkcie. — Tel. 11-47-08. g-46687

SPRZEDAM kamienicę 700 m² Wadowice Rynek z lokalem restauracyjnym i zapleczem oraz mieszkaniami. Całość po kupnie wolna. — Wiadomość: Wadowice, tel. 340-83. g-46690

Z FIRMĄ KRAK 10-dniowa wycieczka objazdowa PO AUSTRII i WŁOSZACH

— przewodnik
— hotele + wyżywienie
— luksusowy autokar
20 — 29.09 — 3.850.000
KALWARYJSKA 16
56-52-14

POZYCZE przyczepę kempingową. — Tel. 34-27-22. g-46140

POSZUKUJE dostawcy drobiu. — 21-99-15. g-46133

KUPIĘ na wysokie raty samochód osobowy, zachodni. Tel. 21-99-15. g-46132

PRZYJMĘ ekspedientkę do kiosku spożywczego. Tel. 21-99-15. g-46131

SPRZEDAM tanie elementy ogrodzeniowe, stoliki kawiarne oraz wagę uchylną. — 55-28-64. g-46125

SZWACZKĘ — zatrudnię PZKR — ul. Bizozowa 17. g-46673

SPRZEDAM walcarkę i gilotynę do blach. Tel. 66-68-41, po 20. g-46675

OPEL Record 2.3 D — 10 lat — sprzedam. Tel. 67-31-67. g-46671

DOM do wykończenia Mników — sprzedam. Tel. 21-48-61, godz. 16—17. g-46186

PRZYJMĘ pracownika z umiędzynarodowieniem ryb. Tel. 37-67-18, godz. 20—22. g-46086

MAGOIMPEX POLECA ROWERY górskie KOSIARKI spalinowe PIŁY łańcuchowe Kraków, Radzikowskiego 37 36-45-08

DWUPOKOJOWE mieszkanie — do 50 m², z telefonem — kupię. — Tel. grzeźnościowy 66-04-72. g-46218

OVERLOCK 3-łukowy „Rimoldi” — kompletny — sprzedam. — Gdów, Tel. 179. g-462836

ZALATWIAMY kontakty i towar w szerokim asortymencie. Holandia, tel. 0031-1711-11970.

SPRZEDAM stare meble. — Tel. 22-52-33. g-46234

MONTAŻ boazerii. Tel. 67-05-77. g-46104

DO wynajęcia lokale biurowe przy ul. Sławkowskiej. Tel. 22-58-68. g-46094

DO wynajęcia pomieszczenie 16 m² (siła) na ciche rzemiosło, usługi na osiedlu Ruczał. Tel. 67-46-74. g-46196

PILNIE kupię stemple budowlane. Tel. 21-91-45. g-46088

FORDA Transit, 1981, benzynowy — sprzedam. 23.000.000. Tel. 47-06-63. g-46107

MURARZY, dekarzy, pomocników — przyjmie. 56-29-71. g-46092

SPRZEDAWCÓW zatrudni Sp-ka. — Oferty 46623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię lokal sklepowy w centrum. Tel. 66-74-55. g-46636

FIRMA zatrudni sekretarkę. 33-65-27, pn-pt, 16—18. g-46506

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Wójcik, 34-25-97. g-46630

ZATRUDNIĘ do „hamburgera”. — Stradna 11 (w podwórku) PTN, tel. 21-93-81. g-46629

POSZUKUJE domu lub większego mieszkania z telefonem — do wynajęcia. Tel. 12-35-08. g-46628

ZATRUDNIĘ kucharzy. — 48-15-77, wewn. 337. g-46250

TANIO sprzedam wyposażenie sklepu. — Tel. 22-46-46. g-46242

SPRZEDAM 2-pokojowe — Nowy Biezanów. Tel. 33-20-44, wewn. 330, godz. 8—14. g-46617

VOLVO 840 nowe, 440 nowe, 340 nowe i używane, Audi 80 — 1990, VW Jetta, Fiat Ritmo — sprzedam „Samal”, Kraków, ul. Nad Sudolą 6. g-46226

SPRZEDAM tarcicę dębową. — Tel. 55-70-21, po 17. g-46090

SPRZEDAM dom, mieszkanie, parcele — poszukuję mieszkania w Skawinie. Tel. 76-27-10. g-46608

WYNAJMĘ w Skawinie pokój z kuchnią lub garsonierę. Tel. 76-14-59. g-46599

FIRMA austriacka poszukuje osoby do prowadzenia firmy tekstylnej, ze znajomością języka niemieckiego. — Tel. 76-14-59. g-46598

MONTAŻ boazerii, zabudowy wnek, pawlacz, szafy, kasety i inne: Koloda. — Tel. grzeźnościowy 43-68-33, w godz. 17—19. g-46220

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie. Tel. 37-14-47. g-46596

PRZYCZEPĘ N 126, kempingową — sprzedam. 11-40-45, godz. 9—13. g-46594

SIEĆ kiosków z książkami w centrum, z lokalizacją — sprzedam. — Tel. 22-02-46. g-46217

DOM do sprzedania na Klinach. — Tel. 66-52-65. g-46643

BORT PTK w Krakowie, ul. Szpitalna 32, poszukuje osoby ze znajomością języka angielskiego do pracy w branży turystycznej. Mille widziana — praktyka w turystyce. g-46513

WALCARKĘ złotniczą oraz narzędzia złotnicze — sprzedam. Tel. 66-52-65. g-46644

FORMY na kregi betonowe, dachówczarkę, wibrator, formy na pustaki, betoniarke, kregi betonowe, rury ocynk, słupki ogrodzeniowe — sprzedam. Tel. 48-35-12. g-46121

FORMY na kregi betonowe, dachówczarkę, wibrator, formy na pustaki, betoniarke, kregi betonowe, rury ocynk, słupki ogrodzeniowe — sprzedam. Tel. 48-35-12. g-46120

LOKAL duży do wynajęcia, Rynek Główny, II piętro na gabinet lekarski — kosmetyczny. — Tel. 37-24-00, po 20. g-46660

PRODUCENTÓW, dostawców boazerii, listew — poszukuje sklep wielobranżowy. Tel. 21-93-73. g-46639

MYŚLENICE — Zarabie! Sprzedam połowę domu drewnianego i działki budowlanej, uzbrojonej w Osieczanach koło Myślenic. Wiadomość: Myślenice, Zdrojowa 14. g-46654

W KAŻDĄ SOBOTĘ NA ZAKUPY DO TURCJI

— luksusowy autokar
— polska obsługa 1.190.000 zł
KALWARYJSKA 16
56-52-14
9⁰⁰—19⁰⁰, soboty 9⁰⁰—15⁰⁰

PARKIECIARZY, cyklinarzy — zatrudni firma. Tel. 11-04-18. g-46122

WIDEOFILMOWANIE, przewozy Fordem. 22-17-45. g-46653

SPRZEDAM przyczepę samochodową. — 22-17-45. g-46651

POTRZEBNY magazyn ok. 100 m². — Tel. 22-46-46. g-46240

ODSPRZEDAM wyposażenie kawiarni. Tel. 22-14-08. g-46231

LOKALU na sklep ok. 20 m², hali na zakład ok. 400 m², mała działka pod domek na obrzeżach Krakowa — poszukuję. Oferty 46229 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Notowania walutowe

♦ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11350—11450, DM: 6380—6450.
♦ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11390—11500, DM: 6370—6470, ATS: 900—920.
♦ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny od 9 do 22 — USD: 11350—11550, DM: 6350—6500, ATS: 890—920, FRF: 1700—1800, CAD: 9450—9700.
♦ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”) USD: 11350—11500, DM: 6300—6500, ATS: 900—920, FRF: 1820—1900.
♦ SW. JANA 10 (kantory „Pewexu” hotelu „Grand”), USD: 11350—11450, DM: 6370—6470, ATS: 900—915, FRF: 1850—1900, GBP: 18500—18800.
♦ KROLEWSKA 55 (dawna 18 Stycznia), USD: 11350—11450, DM: 6370—6470.

Firma Handlowa Łodzińska

♦ SZEWSKA 15, USD: 11400—11500, DM: 6370—6500, FRF: 1860—1900.
♦ RYNEK KLEPARSKI 13 i DEUGA 8, USD: 11350—11450, DM: 6370—6480, FRF: 1860—1900.
♦ KALWARYJSKA 25 i 36 (dawna Pstrowskiego), SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11330—11450, DM: 6380—6480, ATS: 890—920, AUD: 8500—8700, SEK: 1650—1750.

Kantory Łódzkie przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 19 sierpnia br. godz. 13.00

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie, Kraków, ul. Gołębia 24, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na prowadzenie Domu Studenckiego „Zaczek” oraz hotelu w tym samym obiekcie.

OFERTY ZAWIERAJĄCE propozycje składać należy w załączonych kopertach w sekretariacie dyrektora administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego: ul. Gołębia 24, pokój nr 34 I piętro do dnia 26 sierpnia 1991 r.

Wadium w wysokości 100 milionów zł należy wpłacić do kasy kwestury UJ (Kraków, ul. Gołębia 24 II piętro, pok. 47) do dnia 26 sierpnia 1991 r.

Wszelkich informacji udziela z-ca dyrektora administracyjnego UJ, tel. 22-95-40 oraz 22-10-33 wew. 138.

UJ zastrzega prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Łodzińska ul. Kalwaryjska 25, tel.: 56-49-20

Do sprzedaży: działki budowlane pow. 9,5 ara: Swożowice, cena 10 mln. za ar ♦ 3 działki o pow. ok. 9 arów Piaski Wielkie: 14 mln za ar ♦ dom o pow. 250 m kw., działka 9 arów — Swożowice cena 950 mln ♦ dom o pow. 100 m kw., działka 24 ary — Jugowice cena 570 mln ♦ działka o pow. 6,5 ara Śledziejowice, cena 11 mln za 1 ar ♦ działka o pow. 18 arów Biezanów, cena 130 mln całość.

Z żalem zawiadamiamy o śmierci Meża i Ojca

mgr inż. ZYGMUNTA MAZURA

długoletniego pracownika naukowego Instytutu Nafty, Gazu i Węgla w Krakowie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 20.08.1991 r. o godz. 15 na cmentarzu w Szczawnicy.

JADWIGA SUŁKOWSKA MAZUR z SYNEM RAFAŁEM

z p.

MARIA z Antosów NIEWIADOMSKA

MGR PRAW

najukochańsza Żona i Siostra zmarła w dniu 14 sierpnia 1991 roku

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 sierpnia o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeźni w rozpacz

MAŻ, SIOSTRA, RODZINA i PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 lipca 1991 roku po ciężkiej chorobie zmarła w wieku 81 lat

z p.

JANINA PORAZIŃSKA

EMERYTOWANA FARMACEUTKA

Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia na cmentarzu Kuźniczki w Kędzierzynie-Koźlu.

Pogrzeźni w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1991 r. zmarł

mgr inż. ZYGMUNT MAZUR

były długoletni pracownik Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia o godz. 15 na cmentarzu w Szczawnicy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z IGNiG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 sierpnia 1991 r. zmarł

z p.

EUGENIUSZ KOWALSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 21 sierpnia o godz. 13.30 w kościele parafialnym w Łagiewnikach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

DZIECI z RODZINAMI

Z głębokim żalem żegnamy

TADEUSZA NOWAKA

wybitnego poety i prozaika, którego twórczość związana jest z ziemią krakowską; składamy równocześnie Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

PREZIDENT MIASTA KRAKOWA

OGŁOSZENIA

do »DZIENNIKA POLSKIEGO«

przyjmujemy również w REDAKCJI:

Kraków, ul. Wielopole 1
w godz. 9-16, pok. 212, II p.

21-45-72

SPATIS
AGENCJA HANDLOWA
Kraków, ul. Cieszyńska 12/2, tel./fax 33-55-24
czynny pn. — pt. od 8 do 18, sb. do 16

AGENCJA HANDLOWA
INTER-CORPS
Kraków, ul. Hetmańska 4/3
czynny pn. — sb. od 8 do 16

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
PONAD 200 ASORTYMENTÓW
ODZIEŻY IMPORTOWANEJ

BTZ
„ARCO LINES”
proponuje:
przejazdy
autokarowe:
AMSTERDAM, BRUKSELA
LYON, PARYŻ, RZYM
KOLONIA, STUTTGART
MADRYT, OSŁO
7 dni w Paryżu
hotel, przewodnik
terminy:
sierpień — październik
Włochy, Hiszpania
kempingi
KRAKÓW
Rynek Kleparski 4/19
tel. 66-51-86, 22-42-01
g-43026

TKANINY IMPORTOWANE
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
poleca
DT „ELEFANT”
SPRZEDAŻ OD 8 DO 16
Magazyny — MERA-KFAP ul. G. Zapolskiej 33 Kraków-Bro-
nowice, tel. 37-72-62, 37-42-22 wewn. 573.
Udzielamy kredytów
Do 20.08.91 — 10% bonifikaty.

PRZYKŁADOWA OFERTA

	roczna gwarancja	3-letnia gwarancja
FC 2	9 600 000,-	10 290 000,-
NP 1010	16 100 000,-	16 900 000,-
NP 1520	25 000 000,-	26 360 000,-

ZADZWOŃ! 12 20 64

Canon
Kraków, ul. Widna 16 (od ul. Pilotów) NEW-TECH

Przyjmę przedstawicielstwo serwisu
firmy zachodniej
sprowadzającej samochody do Polski

Posiadam warsztat samochodowy.
Dysponuję własnym, dużym terenem — Kraków lub inne po-
pozycje.
Oferta 1021 Biuro Ogłoszeń Garmond, pl. Szczepański 2, Kra-
ków.

TELEFONY — TELEFAXY

KX-F 50 — KX-F 90 — KX-F 110

PANASONIC

ZEGARKI — BUDZIKI — ZEGARY ŚCIENNE
(PONAD 150 MODELI)

CASIO SEIKO

NOTESY MENADZERSKIE — KALKULATORY BIUROWE
własnego importu, w niskich cenach, hurt-detal

POLECA IMPOL

Kraków, Łobzowska 39A, tel. 33-69-18

WYROBY Z NATURALNEGO

marmuru — piaskowca — dolomitu

— PŁYTY POSADZKOWE I ŚCIENNE — 200—450 tys. zł/m²
— PARAPETY I STOPNICE — 220—300 tys. zł/m

Usługi montażowo-kamieniarskie

— ceny umowne — 120—180 tys. zł/m

FIRMA BOHDAN

30-652 Kraków, ul. Zabawa, tel. 55-08-58.

Hurtownia art. papierniczych i piśmiennych

„AMMEX”

Kraków, ul. Kołodziejska 39 (Łagiewniki)
tel. 67-32-67

POLECA:

— zeszyty 20-kartkowe	700 zł
— zeszyty 60-kartkowe	1.700—2.300 zł
— zeszyty 80-kartkowe	3.800 zł
— zeszyty 96-kartkowe	4.800 zł
— zeszyty format A-4	2.500—7.000 zł
— zeszyty format A-4 w oprawie introligatorskiej	9.500 zł
— zeszyty format A-4 200-kartkowe	17.000 zł
— zszywacze, dziurkacze — kolorowe	17.000 zł
— atrament w trzech kolorach	4.300 zł

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- farby plakatowe, akwarelowe, tempery, mode-
line, plastelinę
- kredki ołówkowe i woskowe, pióra, długopisy,
pisaki, okładki, chusteczki, serwetki, bloki ry-
sunkowe, linijki, ekerki oraz wiele innych
atrakcyjnych towarów

Wszystkie towary pochodzenia zagranicznego.

ZAPRASZAMY na zakupy od poniedziałku do
piątku w godz. 8—16; sobota 8—12.

UNICO

oferujemy:

HYUNDAI
SONATA 2.0i

cena 155 mln zł

DACIA 1310, 1410

combi

cena od 34 mln zł

WARTBURG

cena od 48,5 mln zł

powyższe ceny

uwzględniają cło

i podatek obrotowy

SPRZEDAŻ:

Kraków, ul. Powstańców 1

tel. 11-71-00

INFORMACJE:

PUH „UNICO”

sp. z o.o. Kraków

ul. Mazowiecka 25

IV p., pokój 403

tel. 33-44-55, wewn. 20-13

MATERIAŁY
budowlane
i instalacyjne

SKŁAD

ul. Przewóz 21

tel. 56-23-06

POLSKO-RADZIECKA
FABRYKA
WYROBÓW CHEMII
GOSPODARCZEJ
I PERFUMERYJNO-
KOSMETYCZNYCH
„MIRACULUM”

w Krakowie

zatrudni

specjalistów

w Biurze Handlu

Zagranicznego

referenta

w Biurze Handlu

Zagranicznego

Informacji udziela Dział
Kadr i Szkolenia Kraków, ul.
Zabłocie 23, tel. 66-79-22, w.
322, 330, 372.

BETON
TOWAROWY

B-10, B-15, B-20

oferujemy

KRAKÓW, ul. Powstańców 50

tel. 11-16-96

Ceny konkurencyjne

PÓŁNOC POŁUDNIE
Biuro Usług Lingwistycznych
zaprasza na

kursy językowe

szwedzki, włoski, niemiecki,
angielski, francuski, hiszpański,
rosyjski

21-51-51

Basztowa 24, p.

w godz. 14 18

OKAZJA!

Najlepsi producenci!
Przystępne ceny!

wyposażenie
twojego sklepu

- regaly
- lamy sklepowe
- meble ogrodowe
- wózki gospodarskie
- stojaki konfekcyjne

tylko u nas!

KRAKÓW

os. Centrum A, bl. 5

tel. 44-63-85

K-2980

FLIZY
I TERAKOTE

„OPOCZNO”
i zagraniczne

urządzenia sanitarne,
wyposażenie łazienek
i kuchni

oferuje w dużym wyborze
Wielobranżowy Zakład
Handlowo-Produkcyjny

w Krakowie:

— ul. Starowińska 62,

tel. 21-74-74

— ul. Królów Jadwigi 75

w godz. 9-18; w soboty 9-14

BIURO PODRÓŻY



Krakowiak

- KRAKÓW ul. Chelmońskiego 29 (Azory) tel. (012) 37-24-26,
- CIT 22-04-71, CT 33-49-69, PTTK 22-26-76, kantor 21-90-93,
- NOWY SĄCZ tel. (0-18) 260-16,
- LIMANOWA tel. 371-173,
- MYŚLENICE tel. (0-115) 227-19,
- SKAWINA tel. 76-27-10,
- TARNÓW tel. (0-14) 45-72-00, 22-20-38,
- OŚWIECIM tel. (0-381) 259-94, 243-76,
- KIELCE tel. (0-41) 66-11-84, 61-22-26.

- ☐ WYJAZDY PO NAJTAŃSZE SAMOCHODY W EUROPIE DO
- WŁOCH z 3-dniowym pobytem w Wenecji
- ☐ WZĄSY POBYTOWE WE WŁOSZACH
- ☐ WYCIEZKI PO WŁOSZACH objazdowe 14-dniowe (Wiedeń,
- Wenecja, San Marino, Asyż, Rzym — audiencja u Papieża),
- Monte Cassino, Florencja, Padwa, Wiedeń
- ☐ ATRAKCYJNE WYCIEZKI DO PARYŻA
- ☐ FRANCJA — 14-dniowa wycieczka objazdowa, luksusowym
- autokarem (bar, video) na trasie Paryż, zamki nad Loarą,
- Bordeaux, Lourdes, Carcassonne, Avignon, Strasbourg, powrót
- przez Norymbergę do Krakowa
- ☐ FRANCJA — 8-dniowa wycieczka — Paryż oraz zamki nad
- Loarą
- ☐ WIEN — 5-dniowa wycieczka do Wiednia — obfity pro-
- gram zwiedzania
- ☐ WYCIEZKA DO TURCJI (hotel, wyżywienie)
- ☐ HOLIDAY PARK — Niemcy zachodnie — niezapomniana
- atrakcja
- ☐ SAFARI — NIEMCY — wyjazd do największego w Europie
- ogrodu dzikich zwierząt na wolności, w ogrodzie znajduje się
- wesołe miasteczko. W drodze powrotnej zakupy najtańszej
- odzieży na kilogramy
- ☐ WYCIEZKA DO LWOWA (bez oczekiwania na granicy)
- ☐ NIEMCY — PRZEJAZDY
- ☐ WYJAZDY PO SAMOCHODY DO HOLANDII (hotel, pomoc
- rzeczoznawcy)
- ☐ 8-dniowy pobyt na SŁOWACJI — POPRAD
- ☐ 4-dniowa wycieczka na SŁOWACJĘ
- ☐ wynajem luksusowych autokarów
- ☐ POŚREDNICTWO PASZPORTOWE I WIZOWE
- ☐ SPRZEDAŻ UBEZPIECZEŃ (krajowych i zagranicznych)
- ☐ SPRZEDAŻ ZNACZKÓW MPK oraz najtańszych map i atlas-
ów samochodowych EUROPY
- ☐ REZERWACJA BILETÓW LOTNICZYCH

UCZELNIANA WIELOBRANŻOWA
PRACOWNIA PROJEKTOWO-BUDOWLANA
POLITECHNIKA KRAKOWSKA

ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków, tel. 33-03-00 wewn. 473

oferuje usługi w zakresie:

- ☐ projekty budownictwa ogólnego
- ☐ ekspertyzy specjalistyczne i inwentaryzacja obiektów budo-
wanych
- ☐ modernizacja i remonty wraz z doбором wykonawców i nad-
zorem autorskim
- ☐ kosztorysy branżowe i prace kreślarskie

Pracownia zapewnia terminowość oraz wysoką jakość pro-
jektów i usług.

SZCZELNE, ESTETYCZNE, TŁUMIĄCE HAŁAS
ANODOWANE I BARWIONE NA BRĄZ

ALUMINIOWE OKNA I DRZWI

produkcji:

METALPLAST — BIELSKO
już w Krakowie w hurtowni

DUKAR

os. Dywizjonu 303/12, tel. 47-16-24

Ceny zaopatrzeniowe i detaliczne oraz inne materiały budowlane
do robót wykończeniowych.

ZADZWOŃ! PRZYJDŹ, BĘDZIESZ ZADOWOLONY

ig-42443

Specjalna oferta!

F.H. MiDex bezpośredni importer

oferuje:

- artykuły szkolne i piśmiennicze
- zeszyty import Włochy i RFN już od 2000 zł.
- długopisy włoskie i z RFN-u od 1000 zł.- wymienny
wkład, pióra kulkowe ceramiczne 12500 zł. szt.
- tornistry, plecaki, piórnik importowane.
- zabawki (obecnie 300 wzorów, docelowo około 650)

Biuro Handlowe: Kraków-Bielany ul. Daleka 8
tel. (012) 11-03-61

„CERAMZBYT” Spółka z o.o.
Kraków, ul. Bratysławska nr 5, telefon 33-12-07

oferuje:

- ☐ dachówki krajowe i importowane
- ☐ klinkier
- ☐ cegły i bloczki silikatowe
- ☐ rurki drenarskie
- ☐ tarcice budowlane
- ☐ kostki brukowe
- ☐ płytki elewacyjne

Sprzedają:

- Cegielnia Rybitwy, ul. Jeżowa, telefon 55-07-27
- Cegielnia Wieliczka, ul. Narutowicza, telefon 78-34-33

g-973

PRACA

ZATRUDNIĘ tapicera. Tel. grzech. 33-05-60 g-45533

BIURO projektów zatrudni księgową z praktyką. Warunki placowe do uzgodnienia. Informacje pod tel. 21-84-61. g-45785

ZATRUDNIĘ do nowo powstałej szwalni kierownika produkcji, krojących, szyjących, przygotowujących. Zgłoszenia w godz. 10-20, Kraków, ul. Głogowska 3 A. g-45772

ZAKŁAD produkcyjny branży kaletniczo-odzieżowej nawiąże współpracę z menadżerem. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności. Oferty 45771 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIEKARZA zatrudnię. Kraków-Azory, Chelmońskiego 15. g-45736

ZATRUDNIAM reżysiera, oraz klasyfikatora żywcą z prawem jazdy kat. C. Oferty: Agencja „Pro Art”, Kraków 14, skrytka poczt. 45, tel. 21-44-30. g-45727

HURTOWNIA artykułów spożywczych, poszukuje doświadczonych akwizytorów. Tel. 11-47-20. g-45561

ABSOLWENT kierunku Elektromechanika — Automatyka i Metrologia poszukuje pracy. Oferty 45318 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STOLARZA zatrudnię, wysokie zarobki. Tel. 37-21-33, wew. 679. g-45273

NAUKA

NIEMIECKI tel. 12-34-84. g-45730

WŁOSKI 44-03-58 g-45537

KUPNO

DESKI, tarcice suchą — kupię, 4452688

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGEN LT 35 D 1,8 t, blaszak — sprzedam. Tel. 21-00-59 (10-17). g-45381

HURTOWNIA płyt CD. Kraków, Pasieczna 4, tel. 66-91-29, czynna 10-17. g-45619

POKROWCE i plandeki samochodowe — poleca pracownia, Wrocławska 20. g-45627

SPRZEDAM stare żelazne łóżko. Tel. 11-75-67. g-45804

PAKAMERĘ, drut, 11-94-96. g-45760

KRAKOWSKA Dyrekcja Zieleni, Dział Adm. ul. Lubicz 23, sprzedaje maszyny do liczenia. Ceny do uzgodnienia. g-45763

SPRZEDAM nowy Mercedes 230 E. Tel. Świątyni Górne 81. g-45764

SPRZEDAM frezarkę obrotową do kół zębatach, 66-81-75. g-45394

ODBIORNIK radiokomunikacji „Satelit 3.400 Grundig” — sprzedam. Tel. 44-25-03. g-45389

SPRZEDAM 2 samochody: Jelcz 316W Fiat 125p, przyczepę campingową zachodnią przystosowaną do handlu i turystyki. Ochmanów 26. g-45384

OKAZJA! Tanie sprzedam wtryskarkę 150 g. Tel. 21-01-04. g-45374

TARCICE dąb 50, wszystkie iglaste — sprzedam, 37-98-58. g-45571

SUKNIA ślubna — bardzo tanio, 44-03-58. g-45536

ODSPRZEDAM telefon, okolice Rakowickiej. Oferty 45467 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

ŁÓDOWKA nowa, radziecka, siatka ogrodzeniowa czarna 200 m, 36-52-94, wieczorem g-45461

B.H. „SZANSA”

poleca tanio
makę
soki w kartonach 1 l
tel. 66-98-19
ul. Tyniecka 118c
g-45708

BHZ „AKCES”

TANI
TRANSPORT!

Towarowy obudowany do 6 t
2400 zł/km (nie liczymy godzin)
tylko u nas solidnie i bezpiecznie
tel. 44-12-00 wewn. 299,
(8-15), tix 32-57-13

Kierowco!
Zadbaj
o swoje zdrowie!
MATY
z kulek
drewnianych
de wszystkich typów
samochodów
kupisz najtaniej
bezpośrednio
u producenta
Kraków, ul. Kalwaryjska
21 (w podwórzu), ceny 90-
35 tys. zł. Do „malucha” —
30.000 zł!

SKRZYNIĘ elektryczną, zasilejącą budowę, 33-67-22. g-45483

126p — 1986, 35 tys. km — sprzedam, 33-67-22. g-45452

PRZYCZEPĘ campingową prod. niemieckiej pilnie sprzedam. Cena konkurencyjna. Wiadomość tel. 11-39-41 w godz. 8-17 (Adamski) lub 21-08-80 wieczorem.

OKAZJA! Zachodniopomorski uniwersalny elektryczny wózek inwalidzki — sprzedam. Tel. 66-36-65. g-45751

LOKALE

POSZUKUJEMY mieszkania do wynajęcia. Tel. 21-00-59 (10-17). g-45382

DOM do remontu, magazyn, murwane, działka 20 arów, telefon — 30 km od Krakowa, trasa Skawina — Oświęcim, PKP, PKS, — wynajem, ewent. inne propozycje. Oferty 45787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

HURTOWNIA spożywczo-przemysłowa, poszukuje powierzchni magazynowej (około 200 m²) w Krakowie. Oferty 45744 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA poszukuje lokalu z telefonem. Tel. 44-07-02, po 17. g-45712

ZAMIENIĘ dwa mieszkania własnościowe superkomfortowe, na jedno większe. Oferty 45711 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią 61 m² w centrum, pięcie, na dwupokojowe mniejsze z c. o. Tel. 21-60-32. g-45625

PRACUJĄCA poszukuje pokoju samodzielnego, czynsz platny miesięczny. Tel. 33-94-79, godz. 8-16. g-45582

ZAMIENIĘ M-4, 58 m², własnościowe, parter, na dwa lub jedno dwupokojowe. Tel. 12-05-65. g-45813

POSZUKUJE dozorcy w zamian za mieszkanie (może być do remontu). Tel. 21-64-78. g-45708

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub starych do adaptacji. Oferty 45673 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OLSZA dwupokojowe, własnościowe, zamienię na większe lub dom w Krakowie lub okolicy. Tel. 12-77-47. g-45320

GAZAŻU poszukuję w okolicy Kalwaryjskiej, Mateczynie, Śląskiej. Tel. 56-59-37, godz. 11-18.30 g-45048

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcele budowlane Węgrzce. Tel. 12-40-33, wewn. 103, po 18. g-45754

DOM Woli Justowskiej, zamienię na duże mieszkanie. Oferty 45907 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę budowlaną w okolicy Krakowa. Tel. 34-25-76. g-45796

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną koło Wieliczki. Tel. 55-46-00, wewn. 173. g-45781

SPRZEDAM parcele 8,5 a, przy Mateczynie. Tel. 55-17-09. g-45702

DO sprzedania młyn murałowy nie używany + nieruchomość, przemiał 40 ton. Oferty 32-200 Miechów, os. XXX-lecia 7/36, Skrz. poczt. 46. g-45665

BIELSKO-BIAŁA, rzędam domek jednorodzinny, częściowo wykończony, wiadomość: Kraków, tel. 21-95-53. g-45588

KRAKÓW — Wola Justowska, parciele uzbrojoną, okazję sprzedam. Oferty 45557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ działkę budowlaną 28 a w Falkowicach k. Gdowa. lub sprzedam. Tel. 47-35-88. g-45554

SPRZEDAM działkę budowlaną 14 a uzbrojoną, Kraków, Skotnicka 202. g-45546

SPRZEDAM działkę budowlaną 59 a, Józef Bigaj, Modlnicka 57 dojazd z osiedla Widok autobusem 31 g-45545

TARGI WIELOBRANŻOWE W NOWYM JORKU

**MOŻLIWOŚĆ WYSTAWIENIA WZORÓW POLSKICH
PRODUCENTÓW I FIRM**
w New York Javits Center 21-24 września br.

Także oferty joint ventures z firmami amerykańskimi.
POINTEX, Ltd
Tel. (12) 22-99-36
21-52-76
31-155 KRAKÓW
ul. Krowoderska 5
21-32-11 wewn. 215
fax 22-99-36

Zadbaj o swoje zdrowie!

SANATORIUM (Ukraina)

24 dni — 1.400.000 zł już od września

Leczenie chorób m. in. kobiecych, przewodu pokarmowego, astmy, alergii. Badania lekarskie, zabiegi lecznicze, kąpiele, masaże, inhalacje. Pijalnia wód.

Pełne wyżywienie, zakwaterowanie. Dojazd autokarem.

BIURO TURYSTYCZNE „DORA VOYAGE”

Nowa Huta, os. Złota Jesień 15 B, tel. 45-06-02.

„ZDROWIE” Wadowice, ul. Sienkiewicza 24.

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
ZACHODNIE FOLIE SZTYWNE

— Z ATESTEM ŻYWNOŚCIOWYM
— GŁĘBOKO TŁOCZONE
— DO PRODUKCJI WSZELKICH OFAKOWAŃ

OFERUJE SPÓŁKA „ANDRA”

HURTOWNIE:

KRAKÓW
ul. Owsińska 6
tel. 12-75-87, od 8 do 12
22-53-91, po 20
WARSZAWA
Raszyn-Rybie
ul. Raszynska 7 D
tel. 49-07-23

CENY NIŻSZE OD KRAJOWYCH!

MAŁA działka pod budowę pawilonu handlowego — kupię. Tel. 37-52-87g-45466

SUPERKOMFORTOWY dom modrzewiowy z ogrodem w Bochni i superkomfortowe mieszkanie własnościowe (50 m²) Kraków — Krowodrza, zamienię na dom w Krakowie lub inne propozycje. Tel. 37-42-94. g-45465

SPRZEDAM działkę budowlaną 6,6 a w Proszowicach. Tel. 37-18-66, wewn. 652 (9-15). g-45263

SPRZEDAM gospod. rolne 2,5 ha, dom nowy, lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Nowak, Biskupia 7 28-510 Koszyce. g-45261

DO sprzedania w stanie surowym domek letniskowy murałowy, dwukondygnacyjny z kompletem stolarki okienneo-drzwiowej i instalacjami w atrakcyjnej miejscowości Cichów — zapora. Ternów, firma konsultingowa. Tel. 22-04-61, wew. 287. godziny wieczorne 22-16-64.

ta-29927

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE. 47-34-24. g-45337

SITODRUK tel. 34-20-55, wewn. 383. g-44950

VIDEOFILMOWANIE „Aget” 48-00-35. g-45395

TAPETOWANIE, malowanie — Finster, tel. grzech. 12-27-03 (10-18). g-45629

MAŁOWANIE sprzątanie. 55-56-85. g-45780

„TAURUS” — naprawy telewizorów kolorowych w domu klienta. tel. 44-32-39. g-45797

USŁUGI remontowo-budowlane, malowanie, tapetowanie, hydrauliczne, dekarstwo itp. tanio solidnie, szybko, 78-23-44, 78-36-22 g-45588

PRACOWNIA tapicerska, Kraków, ul. Na tansona 26, tel. 33-05-60, wykonuje tapicerkę za skóry do wszystkich typów samochodów osobowych. g-45356

PRACOWNIA krawiecka zaprasza — usługi, poprawki, krótkie serie, overlock. Kraków. Majera 6/48, tel. 11-67-33. g-45690

NAPRAWA telewizorów 11-95-70. g-45684

ROBOTY instalacyjne wod-kan, c. o. budowlane, wykończeniowe, malowanie, tapetowanie. Tel. 22-84-26, 22-94-84, wewn. 25. g-45252

RÓŻNE

HAMBURGERY hurtowo — oferuje wytwórnia. Tel. 21-44-30. g-45728

DO wynajęcia garaż samochodowy w dzielnicy Śródmieście. Oferty 45573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE producentów zabawek drewnianych. Oferty z ceną wysłać na adres: Płonka, Kęty ul. Świętokrzyska 61. g-45757

Z.H.P.H. Miechów, ul. Sienkiewicza 47, tel. 310-28, oferuje płyty chodnikowe, obrzeża traw, krawężniki drogowe, koryta sciekowe, roboty betonierskie, brukarskie, dekarstwo. g-45669

DOCHODOWA produkcja w małym pomieszczeniu niskonakładowa — wysłam dokumentację, koperta + znaczek, 32-300 Miechów, skrz. poczt. 46. g-45667

POSZUKUJE poważnego odbiorcy palet europejskich, 32-300 Miechów, os. XXX-lecia 7/36, skrz. poczt. 47. g-45663

DELIKATESY — centrum Krakowa poszukują stałych dostawców. Oferty fax 11-47-20, telex 032-65-76. g-45559

DOSTARCZYMY ziemię z wykopów prowadzonych na terenie m. Krakowa, w okresie sierpień — październik. Tel. 44-46-58. g-45324

UWAGA! Wyprzedz posezonoze letniskowe obuwie „Obuwie Prima” ul. Stradom 16, (10-19) g-45327

**KRAKOWSKI
UNIwersytet
ROBOTNICZY**
organizuje

**KURSY
JEZYKOW
OBYCH**

angielskiego
niemieckiego
francuskiego

Informacji udziela i zapisy przyjmuje
sekretariat KUR, Kraków,
al. Słowackiego 44, I p.,
tel. 33-47-79 w godz. 8—16

„DEMPAN” s.c.

kupi

ZŁOM

MOSIADZU

13.000 zł

WRZASOWICE 278

tel. 66-00-88 w. 388

g-42704

● **TAPETY**
● **kleje**
● **odzież**
● **bizuteria pld.**
amerykańska
sklep GEPARD
ul. Szczepańska 7, I p.

Firmy zła oceanu
szukają kontaktów!

Wysyłają
zaproszenia
biznesowe
USA, CANADA

99% gwarancji otrzymania
wielokrotnej wizy
biznesowej
Oferty 46485 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SERY

firmy HOCHLAND

w szerokim asortymencie

oferuje

„RAIMEX”

Kraków,

ul. P. Tadeusza 6

(0-12) 56-30-68.

ETOPIRYNA

hurtownia

„WERSAL”

ul. Rydyła 54

tel. 37-47-30

361

Uwaga
kierowcy!

NOWOŚĆ!
Zabezpieczenie
samochodów
przed kradzieżą
numerowanie szyb
samochodowych
u klienta
(numery nielissensalne)
metoda tania, szybka
i skuteczna
wykonuje

ZAKŁAD USŁUGOWY
tel. 43-35-85, w godz. 9—18
g-45976

DIWANY
IMPORTOWANE
oferuje

„INTERMILANO”

UL. BOŻEGO CIAŁA 11

tel. 22-46-46

Gwarantujemy niskie ceny,
bogate wzornictwo.

g-43000

Oprogramowanie

No 1
for UNIX
System Software

Komputery

Drukarki Heavy Duty

ARC American
Research
Corporation

SCO
THE SANTA CRUZ OPERATION

Dataproducts.

P.H.C. ABA — oficjalny dealer sieci SCO w Polsce.

Kraków, ul. J. Lea 60,
tel. 37-43-23, 37-60-62, fax 47-38-86,
tlx 325396

UWAGA! do końca sierpnia do 25 % obniżki cen
na produkty SCO!

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Najtaniej
na Podhalu!

FIRMA HANDLOWA

„WAWRZYNIEC”

Łódź, ul. Nawrot 57

HURTOWNIA NR 3

w Nowym Targu

ul. Ludziska 32

tel. 628-31 do 39, wewn. 754

oferuje

artykuły chemii
gospodarczej
i kosmetyki

— uznanych producentów krajowych

— renomowanych firm zachodnich

czynna codziennie

w godz. 8—18

w soboty 8—14

Ceny fabryczne!

W pierwszą tak bardzo bolesną rocznicę śmierci naszej umiłowanej i na zawsze mieszkającej w naszych sercach Córki i Zony

LIDIA POLAŃSKIEJ-ZAREMBA

dnia 22 sierpnia br. o godzinie 8 rano w kościele Św. Krzyża w Krakowie zostanie odprawiona msza św. prosząc o zbawienie dla naszej Lidusieńki.

Pogrzebeni w strasznej rozpacz

matka JOANNA POLAŃSKA
i mąż RYSZARD ZAREMBA

Dnia 8 sierpnia 1991 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

mgr STANISŁAW ŁUCZKO

był dyrektorem administracyjnym Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Botaniki
Im. Władysława Szafera PAN w Krakowie

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10 sierpnia 1991 roku zmarła

DANUTA SULARZ

długoletnia pracownica Spółdzielni Inwalidów „Wisła” w Krakowie. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Inwalidów „Wisła”
w Krakowie
oraz Koleżanki i Koledzy

Pani

dr ALICJI

KARCZMARZ-DUBIEL

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Matki

Kierownik, pracownicy
i Katedry i Kliniki
Chorób Wewnętrznych AM
w Krakowie

Zonie, dzieciom i rodzinie

zmarłego nagle naszego kolegi i długoletniego współpracownika Stefana Koska składamy wyrazy głębokiego współczucia

b. pracownicy
Spółdzielni Pracy
Fryzjersko-Kosmetycznej
„Fala” w Krakowie

Lek. med. ANNIE ŁYSEK

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

koleżanki i koledzy
z Kliniki
Chorób Zakaźnych AM
w Krakowie

Zonie

ELŻBIECIE

Dzieciom i Rodzinie
składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża mgr. inż. Janusza Niemca b. dyrektora ds. technicznych WZUM Kraków

dyrektor
koleżanki i koledzy
z WZUM

PRACA

MŁODE ekspedientki zatrudni „Major” — Market Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67. Informacje 16-18.

OPIEKUNIKI do dziecka — poszukujemy — 12-18-08. g-45138

NAUKA

DRIVER — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. Tel. 44-39-98 Kraków, os. Góralski 4.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

VW Volkswagen

GOLF 1.6 D

4-drzwiowy

czerwony

PASSAT 1.8

grafitowy

sprzedam

KRAKÓW

ul. Cechowa 51
tel. 55-73-06, 55-27-61

ZDECYDOWANIE kupić dom w Krakowie. Oferty 45033 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

ZALUŻE przedświadczone montuję — gwarancja — tel. 33-04-55.

WIDEOFILMOWANIE. — 43-42-17.

SCIANKI działowe z suchego tynku, podwieszanie sufitów, 47-05-13.

DYWANWAP — tapicerka — czyszczenie, 37-17-84. g-41733

„VIDEO-KUBUS” — profesjonalne filmowanie uroczystości. Tel. 11-55-28, 48-12-68. g-42758

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie. KLARA, 37-85-97. g-43660

ANTENY, RTV, zbiorcze — montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-43786

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 55-49-57. g-42768

WIDEOFILMOWANIE — 11-84-97. g-42636

„SOUVENIR” — video rejestracja. 47-34-90. g-41483

ANTENY — naprawa, montaż. 33-72-70. g-39804

WIDEOFILMOWANIE, limuzyna. 33-67-22. g-40301

WIDEOFILMOWANIE. 47-19-86. C-2036

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-29. D-183

DOMOFONY, alarmy, instalacje elektryczne, sprzęt domowy. Tel. 66-80-25 (wieczorem). D-379

„AMARYS” alarmy przewodowe, bezprzewodowe, wideodomofony. 55-70-04. D-378

DOMOFONY P.H.U. AXELL 48-54-55, 48-59-98 godz. 8-15. D-419

ZALUŻE montuję, gwarancja. 21-92-52. D-455

WIDEOFILMOWANIE 11-77-92. D-469

„SERVICORDER” — przestrajanie telewizorów, sprzęt video 56-20-92. D-495

WIDEOFILMOWANIE, tel. 43-15-51. D-536

INSEKTUM — odprużanie, odszczepianie, odkomarzanie. Tel. 48-56-76, 44-95-33. g-44083

ZALUŻE wykonuję. Tel. 37-58-16 (10-15 i po 20). D-560

„AS” poleca zabezpieczenia, tapicerowanie drzwi. 55-12-44.

„BAJTEK” komputery

Najtańsze komputery
i oprogramowanie
w sklepie firmowym
„BAJTEK”

Kalwaryjska 9, tel. 56-54-52
Wiślna 8, tel. 22-59-72

TRANSPORT mebli, kas pancernych, fortepianów. — Sarego 8, (11-17), 21-56-80. g-45355

„BOSACKA TV” — przestrajanie, naprawy — RTVC, Video — Secam-Pal — fonia 21-23-35.

PROJEKTOWANIE i wykonawstwo instalacji elektrycznych, tel. 44-13-11, godz. 16-22. g-1018

„SZYFRUS” — zabezpieczanie drzwi — zaluże, 34-30-16.

BIURO Podróży „LIMAR” — przejazdy do Niemiec (zniżki na wyjazdy jednodniowe) superkomfortowymi niemieckimi autokarami z W.C., lodówką, wideo itp. Ceny konkurencyjne oraz najwyższy światowy komfort podróży. Ubezpieczenia Westa Zapraszamy do naszego biura na ul. Sienkowskiego 14 w Krakowie, w godz. 9-18, w soboty 9-13. Tel./fax 21-97-19, telefon 21-97-47. g-38891

Z firmą „KRAK”

10-dniowe wczasy
we Włoszech

— autokar

— pilot

— przewodnik

tylko 2.750.000 zł

ul. Kalwaryjska 16

tel. 56-52-14 (9-19)

soboty 9-14

RFN

LUKSUSOWE AUTOKARY
do 25 miast

SINDBAD

Palm Reisen

Przejazdy: Francja, Węgry

☎ 66-19-21 (9-17)

ZABEZPIECZENIA, tapicerka drzwi — „SEYFO” — 36-96-32.

ELVID przestrajanie TVC na Palsecam, wyjścia AV 68-83-65, (9-18).

ZABEZPIECZENIE — wyciszanie drzwi — zamki „Tempo” 22-54-30.

„OMEGA” — tapicerka, zabezpieczanie drzwi. Tel. 11-04-35.

PRALNIA dywanów — Na Stoku 51. Informacja — 12-46-83.

WIDEOFILMOWANIE. — 66-67-60.

WIDEOFILMOWANIE, 21-76-54 g-44983

ROMEX ekspresowo zabezpieczy drzwi, montuje zamki, tapicerki drzwi harmonijkowe oraz boazerie drzwi. Przyjmujemy zlecenia — ul. Warneńczyka 7, tel. 56-02-78 oraz Długa 63, 34-47-16. D-793

UKŁADANIE, cyklkinowanie. — Tel. 44-52-50. C-2074

CYKLINOWANIE — 12-39-58.

MAGOIMPEX

OFERUJE

PIWO CZESKIE, OKOCIM

Kraków, Radzikowskiego 37

☎ 36-45-08

WIDEOFILMOWANIE — „Din-Din”, 34-39-34. g-43990

AUTO — REKLAMY — wnętrza — lityry. Interdanc 22-51-00.

STOLARNIA wykona okna, drzwi, boazerie. 44-51-43, 44-60-45.

DOMOFONY — duży wybór. — Remonty starych instalacji — remonty instalacji tajlandzkich, montaż instalacji elektrycznych. Tel. 48-42-12.

TANI transport. — 48-31-55.

PROWADZĘ księgi przychodów i rozchodów. Tel. 33-83-64.

VIDEOKRAK — rejestracja uroczystości! Zapraszamy! 37-68-60.

UKŁADANIE — cyklkinowanie. Tel. 44-07-11. S-2129

AUTOALARMY. — 11-39-27.

ALARMY profesjonalne „SIGNAL-TOP” montaż, gwarancja, 84-12-77.

„DYWANSERVICE” czyszczenie WAP-em Danek, tel. 33-01-39. g-41199

VIDEOKRAK — rejestracja uroczystości. Zapraszamy! 37-68-60. g-42625

Towarzystwo

Handlowe

„JANO”

przyjmie

pożyczki dewizowe

solidne gwarancje

wysokie odsetki

KRAKÓW

ul. Kamienna 6

tel. 34-57-80, 33-01-89

WIDEOFILMOWANIE profesjonalne. 48-31-55. g-42986

PIECYKI gazowe, kucharki — naprawy 55-44-48. D-422

NAPRAWA pralek automatycznych, wirnikowych, tel. 33-53-06 (8-11, 18-20). C-2013

WIDEOFILMOWANIE 12-27-21.

WSZELKIE usługi meblarskie. Tel. 56-58-56. D-760

PARKIETY — układanie, cyklkinowanie. KURDZIEL 66-96-16. D-215

ELEKTROINSTALACJE — tania. — 56-35-76. g-45187

PRZECISKI poziome pod drogami, torami dla potrzeb gazu, wody, energetyki i telekomunikacji. Tel. 44-69-47.

CENTRUM sprzedaży międzynarodowych przejazdów autokarowych po całej Europie. Kraków Dworzec Główny PKS, tel. 21-44-44. mg-46259

AUTORYZOWANY Zakład Konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych. Kolaczek — 78-25-87.

RÓŻNE

UDZIELANIE pożyczek „LOMBARD” Kościuszki 17 — tel. 21-80-59.

WŁOSKIE meble kuchenne — poleca sklep, ul. Krasickiego 16.

PRZETARGI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Turystyki 30-117. Kraków, ul. Koszykarska 33, tel. 56-54-78 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu dachu o pow. 1216 m².

Wszelkich informacji udziela dział techniczny.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Instytut Matki i Dziecka Oddział Terenowy w Rabce sprzedaje W DRODZE PRZETARGU samochód osobowy marki Polonez 1.5 SLR, nr rej. NSA-248 Y, cena wywoławcza 40.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.08.91 r. o godz. 10 w pawilonie „Mo-drzew” ul. Polna 16, 34-410 Rabka.

Pojazd można oglądać w dn. 22-23.08.91 w godz. 10-12 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, przy ul. Polnej 3 b, p. 118.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 26.08. o godz. 13 w tym samym miejscu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w dniach 22-23.08., poprzedzającym dzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wyłącznie w kasie IMiDz. OT Rabka, ul. Polna 3 b w godzinach 8-13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 20.03.1991 r. Sygn. II.K.720/90/S — Marek Marszałek syn Joachima, urodz. 6.04.1965 r. w Krakowie został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności i 1.000.000 zł grzywny za to, że w dniu 24.04.1990 r. w Krakowie używając gwałtu na osobie M. S. uderzył go dwukrotnie pięścią w twarz, doprowadzając go do stanu nieprzytomności i powodując stłuczenia powłok miękkich twarzy i okolic prawego oczodołu, policzka oraz rozchwiania u niego dwóch zębów siekaczy w szczękę dolną, co spowodowało u niego naruszenie prawidłowego funkcjonowania uszkodzonych narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, przy czym czynu tego oskarżony dopuścił się w warunkach art. 60 § 1 kk to jest za zbrodnię z art. 210 § 1 kk w zw. z art. 60 § 1 kk.

Nadto wobec M. Marszałka orzeczono pozbawienie praw publicznych na okres lat 4 oraz dwie nawiązki w kwocie po 50.000 zł i podanie wyroku do publicznej wiadomości — przez ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”.

UWAGA!

HURTOWNIE I SKLEPY

NAJTAŃSZE ZESZYTY W KRAKOWIE

W BARDZO ATRAKCYJNYCH, KOLOROWYCH OKŁADKACH

PPUH „GANIMA” SP. „AXA”

— Wieliczka, ul. Konopnickiej 25

— Kraków, al. 29 Listopada 121

tel. 11-60-86, fax 78-39-63

HURT — DETAL — SPEDYCJA

g-45405/45404

OKAZJA!

OKAZJA!

Ul. J. Lea — 3-pokojowe, 59 m², I p.

ul. Grottgera — działka pod segment

sprzedam, tel. 36-10-87

Punkty informacyjne SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ w Krakowie

— ul. Szczepańska 5, tel. 22-78-69, 22-72-09
— al. Słowackiego 48, tel. 33-89-19, 33-65-81
— os. Teatralne 8, tel. 44-36-74
— ul. Limanowskiego 4, tel. 56-30-49
— pl. Szczepański 5 II p., p. 208, tel. 33-49-31
— ul. Krowoderska 4, tel. 22-84-71

Zbieranie podpisów, zgłoszenia do Obw. Kom.
Wyb. i na mężów zaufania.

g-46007

Hurtownia „SEMMA”

poleca:

— odzież dziecięcą od 0 do 16 lat
— spodnie jeans
— koszulki polo męskie i chłopięce
— bieliznę dla dzieci i dorosłych
— rajstopy, skarpety

Uwaga! Okazja!

Obniżka cen odzieży letniej!

A przecież sezon jeszcze trwa!

Kraków, ul. Stoczniewców 3, tel. 66-91-00, wewn. 31.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE



HAPPY HOLIDAY

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
ul. Senatorska 27-Miastotów 5
30-117 KRAKÓW POLAND
tel. (012) 21-30-21 fax (012) 21-70-24

godz. 9-17

PARYŻ — najtaniej!

3 noclegi w centrum, autokar, pilot, cena tylko 1.800.000 zł

Zgłoszenia zbiorowe: 1.700.000 zł

g-46581

UWAGA!

OKAZJA ROKU!

Prawdziwa, sezonowa obniżka cen od 10 do 40 %

na konfekcję damską, męską, obuwie, bieliznę osobistą
w sklepie firmy ITALPOLK, Kraków, ul. Floriańska 17

● Tylko u nas znajdziesz modę włoską '91
po obniżonych cenach od 19.08 do 14.09.1991 ●

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków,
ul. Wielopole 1, II p.

Wydaw

KRONIKA KRAKOWSKA

Po środku na usamodzielnienie gospodarcze — do opieki społecznej

Handlarz obwoźny pożyczki nie dostanie

Fakt, iż coraz większa liczba ludzi znajduje się ostatnio bez pracy spowodował, że nie tylko rejonowe biura pracy lecz również opieka społeczna zaroszczyła się o to, aby ułatwić im start w jakimś nowym fachu. Służyło ma temu wprowadzona od niedawna nowa forma pomocy na usamodzielnienie gospodarcze w formie zasiłku zwrotnego lub bezzwrotnego albo pożyczki nieoprocentowanej w kwocie nie przekraczającej wysokości 30-krotnej najniższej emerytury (30x595 tys. zł daje 17 850 tys. zł), lub też w formie użyczenia maszyn, narzędzi pracy oraz urządzeń ułatwiających niepełnosprawnym pracę.

O zasiłek taki można się starać w ośrodkach pomocy społecznej — pod warunkiem, że nikt z członków rodziny nie skorzystał z pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej z rejonowego biura pracy oraz gdy okoliczności sprawy i przedłożone przez ubiegającego się propozycje działalności rzucają, że pomoc będzie wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem. Pomoc udzielana jest właśnie na podjęcie działalności gospodarczej, przyczynienie do zawodu lub przekwalifikowanie, ewentualnie spłatę w części lub całości odsetek od zaciągniętych w banku kredytów na podjęcie działalności gospodarczej, lub na uzyskanie maszyn i narzędzi pracy stwarzających możliwość zorganizowania własnego warsztatu.

Dotychczas mało kto wie o takiej możliwości, toteż do ośrodków pomocy społecznej (których adresy

„Nocna” apteka

W nocy z piątku na sobotę do prywatnej apteki znajdującej się w osiedlu Zielonym wzięli się złodzieje. Z półek zabrali lekarstwa, ale nie pogardzili także... półkami, gdyż skradziono część wyposażenia placówki. Jak szacują właściciele apteki straty wyniosły blisko trzysta milionów złotych. (J.Św.)

publikowaliśmy w piątkowym numerze „Dziennika”) niewielu krakowian zgłosiło się z wnioskami o tę formę pomocy.

W Śródmieściu rozpatrzone do tej pory 24 takie wnioski, dwa z nich załatwiają odmownie. Przykładowo na zasiłek nie ma co liczyć ten, który prosi o pieniądze na zakup towaru do handlu obwoźnego. Co innego, gdy zamierza uruchomić stały sklep, pracownię krawiecką czy inne usługi. Większość zgłaszających się dotychczas stanowią kobiety.

Do krowoderskiego OPS wpłynęło dotąd ok. 40 podań, z czego 30 zostało już załatwionych pozytywnie, reszta zaś czeka dopiero na rozpatrzenie. Nie zawsze wnioskodawca dostaje nieoprocentowaną pożyczkę w takiej wysokości o jaką występuje; często jest ona o parę milionów — w zależności od rodzaju planowanej działalności — niższa od górnej granicy czyli 17 850 tys.

Niekiedy zgłaszającym się trzeba odmawiać, jeśli nie spełniają oni wymaganych warunków. Przykładowo zgłaszają się czasem po pożyczkę na działalność gospodarczą renciści. Ponieważ jednak posiadają oni rentę, a więc stałe źródło utrzymania, trzeba im odmówić.

W Nowej Hucie z tych pożyczek skorzystało na razie 6 osób.

Jest wśród nich m. in. złośnik, któremu zabrakło pieniędzy na zakup maszyny, jest były agent kieszonkowy „Ruch”, który obecnie chce wykupić towar i prowadzić dalej ten interes na własną rękę, jest cukiernik i hydraulik zakładający własny zakład. Pracownicy Ośrodka narzekają na brak jasno sprecyzowanych przepisów wykonawczych. Przykładowo od pierwszych osób otrzymujących pożyczki nie wymagano żadnego zabezpieczenia, dopiero teraz okazało się, że jest ono wymagane. Następni korzystający z pomocy na usamodzielnienie gospodarcze muszą więc znaleźć dwóch poręczycieli i dać weksel z banku.

Te wymogi chyba jednak nie zniechęca starających się, zwłaszcza, że warunki są wyjątkowo korzystne. Nie dość bowiem, że pożyczka nie jest oprocentowana, to jeszcze jej spłata zaczyna się dopiero po pół roku od otrzymania pieniędzy. (wes)

W większości wystarczyło nalanie do baku

Zakupy benzyny wzrosły nieznacznie

„Kolejka nieznacznie, ale jednak się zwiększyła. Czy wpłynęła na to sytuacja w Związku Radzieckim, czy też są to normalne (zawsze większe) zakupy poniedziałkowe — trudno powiedzieć” — stwierdziłi wczoraj w godzinach wieczornych pracownicy stacji benzynowej przy ul. Kazimierza Wielkiego. Większość osób nie kupowała do kanistrów. Przed godziną 18 kolejka liczyła 20 pojazdów.

Zdecydowanie więcej brano natomiast w stacji przy ul. Piłsudskiego i cały czas (mimo wielu dystrybutorów) oczekiwało tam 15–20 sa-

Zabrakło pieniędzy na występy

Jak informuje Biuro Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” — wobec drastycznego obcięcia budżetu festiwalowego zdecydowano odwołać koncerty: Orkiestry Filharmonii Lwowskiej (planowany na 23 bm.), Hilliard Ensemble (z 23), oraz Capelli Savaria (z 31 bm.). Koncert zespołu „Muzyka Centrum” odbędzie się 20.08 w sali Arsenatu przy ul. Piłsudskiego 8 (o godz. 20.15), a „Capelli Cracoviensis” 24 bm. w kościele OO. Franciszkanów (godz. 20.15).

Komu zaproszenie?

Na blankietach zaproszeń do Polskiego widnieć pieczęć państwowego biura notarialnego z Gliwic. Dziwne takich dokumentów „in blanco” znaleziono w minioną niedzielę przy Michałku K., który do Krakowa przyjechał ze Związku Radzieckiego, a blankiety oferował do sprzedaży na Tandencie.

Turyści, prócz zaproszeń miał już przy sobie ponad 4,2 mln złotych, 250 koron, siedemset rubli oraz pojemnik z gazem paraliżującym. (J.Św.)

Przejęte budynki mają iść na przetarg

Czy Agencja uratuje Kazimierz?

Po raz pierwszy specjalnie powołana instytucja zajmie się jedną z najpiękniejszych i zarazem najbardziej zaniedbanych części miasta — Kazimierzem. Agencja, którą właśnie powołano — ma przygotować koncepcję zagospodarowania tej dzielnicy, ustalić stan prawny nieruchomości, prowadzić sprawy związane z remontami budynków, rewaloryzacją obiektów zabytkowych i proponować koncepcję zagospodarowania nowych

Nietolerancja — muzyka i tańcem

„Vision” jest grupą muzyczną Baha’i założoną w Wielkiej Brytanii przez „ludzi zjednoczonych wspólną wizją nowego świata, objawioną poprzez nauki Baha’u’Llahi. Wizja ta wyraża się wiarą, że wszystkie religie są w istocie jedną religią”. Zespół występował już na całym świecie, a przez dwa tygodnie koncertuje w Polsce prezentując muzykę i tańce, które mówią o „bogactwie i pięknie, nietolerancji, egoizmie, rasizmie”. Wczoraj grupa zaprezentowała się w Rynku Głównym.

Siedmioletnia dziewczynka przeżyła szok

Marki po 70 złotych

Ponad sto włamań, w tym do 29 samochodów, 17 mieszkań i 16 sklepów, a także 8 rozbójów, siedem przypadków pobicia, jeden gwałt, pięć oszustw i 57 kradzieży zanotowano w ostatnim tygodniu w województwie krakowskim. Prawie sześćdziesięciu przestępców zatrzymano na gorącym uczynku, a wobec szesnastu podejrzanym zastosowano areszt tymczasowy. Pogotowie Policji Interweniowało 1317 razy.

W 49 wypadkach zginęły trzy osoby, a 63 zostały ranne. Zatrzymano także 67 nietrzeźwych kierowców.

Osiemnastoletni Marcin C., już przed dwoma laty „dopusił się czynu lubieżnego”; poddawany był już wtedy badaniom psychiatrycznym. Kilka dni temu na jednym z osiedli nowohuckich podszedł do bawiących się przed budynkiem dwóch siedmioletnich dziewczynek. Najpierw krótko z dziećmi rozmawiał, a następnie ponownie „dokonał czynu lubieżnego” — raniąc jedną z dziewczynek. Spłoszony krzykiem dziecka (zostało później przewieziona do szpitala) uciekł, ale policja wkrótce trafnie wytypowała przestępcę spośród sprawców podobnych zdarzeń i zatrzymała go.

Ślawa nowohuckiego placu „Tomexu” dotrze także do Holandii, gdyż turystę z tego kraju okradziono tam z portfela, w którym było m. in. pięćset dolarów, cze-

mochołów. Kupowano także do kanistrów, a wiele rachunków za paliwo dochodziło do 300 tysięcy złotych, o ok. 100 tys. więcej niż zwykle.

Kilku klientów w os. Świrusia zapłaciło za benzynę po pół miliona złotych, ale kolejka wczoraj była raczej niewielka. Nicco większy ruch zaobserwowano w stacji przy ul. Mogińskiej, gdzie o godz. 17 przed dystrybutorami stało piętnaście pojazdów. Więcej, niż normalnie kupowano w punkcie przy ul. Kamiennej — brano tu jednak głównie do baków. (J.Św.)

Czekamy na kieszonkowe

W krakowskich księgarniach jest już duży wybór rozmaitych dużych kalendarzy na rok 1992 — z kwiatami, kotami, pięknymi krajobrazami, widokami Warszawy itp. Natomiast nie ma małych, kieszonkowych kalendarzyków, które zmieściłyby się (w damskiej) torebce. Czyżby leżni wydawcy o nich zapomnieli?

Poza tym nie każdy może wydać na kalendarz prawie 20 tysięcy złotych. Są też wprawdzie tańsze z kartkami do zrywania, ale te wieszają się zwykle w kuchni. (K)

Z kroniki wypadków

O godz. 16 na al. 29 Listopada „fiat 125p” potrącił Antoniego T., lat 32, zam. Węglówka 90. Z obrażeniami głowy przewieziono go do szpitala Huty im. Śendzimira. O godz. 120 we Wroneńcu 67, gmina Konusza, sponcjalna stodoła wraz ze zbożem i maszynami rolniczymi. Straty oceniono na 200 mln zł. Przyczyną pożaru było podpalenie przez nieustaloną osobę.

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność i warunki drogowe dobre. Sytuacja biomedyczna korzystna, sprawność psychofizyczna oraz stan samopoczucia —

znajdują się w fizjologicznej równowadze.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-38, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-38, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Zeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarka 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przezwyciężenia 22-29-99; Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99 alarmowy: 33-39-80, Białogardnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Telig: 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54; alarmowy: 999, Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jermianowice: 384, 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — J. Lea 44, CHIRURGII DZIECI — Prokocim, LARYNGOLOGICZNY — Prądnicka 35, OKULISTYCZNY — Witkowiec, UROLOGICZNY — Grzegorzewska 18, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg. rejonizacji.

DOMOWA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64

MEDYCYNIE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty lekarzy specjalistów — 11-97-24 w godz. 9–22

NAGŁA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: 66-90-00

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-23-03 — czynne 10–18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie

złuszczona na choroby nowotworowe. TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60

czynny w godz. 10–11. ASP „ZDROWIE” wizyty domowe lekarzy: 11-20-51

WETERYNARZ: 12-51-90. TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16–22

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: tel. 56-24-24, czynny w godz. 8–18

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 — czynne w godz. 8–20

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10–12

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40

USŁUGI-HANDEL Informacja 44-47-39 zgłoś swoją firmę

Teatry

Nieczynne.

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 15, „Bliźniaki” (USA 15 l.) — 16, 20, 30, „K-9” (USA 12 l.) — 18, 30, „MIKRO: Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 16, 19, 15, „Przebudzenia” (USA 18 l.) — 22, 30.

APOLLO: „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16, „Rozdarcie” (USA 15 l.) — 18, „Stowarzyszenie umarłych poetów” (USA 15 l.) — 20, KIJOW: „Istnie szaleństwo” (USA 12 l.) — 16, „Jumpin Jack Flash” (USA 12 l.) — 18, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 20, KULTURA: „Pajaki” (USA 15 l.) — 10, 14, 20, „I kto to mówi” (USA 12 l.) — 12, 16, „Księżyc w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 18, PASAŻ: „Zabójca księżdz” (USA 15 l.) — 11, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 13, 17, „Dziśko serca” (e-rotyk) (USA 18 l.) — 15, 19, ŚWIT: „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 16, 15, „W łóżku z Madonną” (USA 18 l.) — 18, 20, TĘCZA: „Młody Einstein” (USA 12 l.) — 17, 30, UCIECHA: „Hudson Hawk” (USA 12 l.) — 16, 18, 20, WARSZAWA: „Kick Boxer” (USA 15 l.) — 16, 15, „Wybraniec śmierci” (USA 15 l.) — 18, 20, WOLNOŚĆ: „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 18, „Jak to się robi w Chicago” (USA 18 l.) — 17, 45, „Człowiek z blizną” (USA 18 l.) — 19, 30, WRZOS: „Chłopczy z ferajny” (USA 15 l.) — 16, 30, 19, WIELICZKA — Górnik:

„Stowarzyszenie umarłych poetów” (USA 15 l.) — 17, „Księżyc 44” (RFN 15 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Teleferie ze smakiem. 9.35 Kino teleferii: „Przygody misia Ruxpina. 10.00 Transmisja Mszy św. z kościoła św. Stefana w Budapeszcie, celebrowanej przez Ojca Świętego. 12.25 „Melduję posłuszenie” cz. 2 — komedia satyryczna prod. czechos. 13.55 Aktualności telewizyjne. 17.00 Studio lato. 17.15 Telexpress. 17.30 Studio lato. 18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA. 18.25 Studio lato. 18.55 Podróż do Polski. 19.15 Dobra noc: „Ich dwóch i pies”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Ziemia obiecana” (3) — serial TP. 21.00 „Wielkie me to Poland” — program o małym i dużym biznesie. 22.10 OMON a konstytucja. 22.50 Wiadomości wieczorne. 23.10 Studio sport — ME w pływaniu — Ateny ’91. 23.40 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersja oryg.). 0.05 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55 — 10.15 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN. 8.10 Język angielski (26). 8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.40 „W labiryncie” — serial TP. 9.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN. 17.00 „Rio białe i czarne” — film dok. Andrzej Chładowski. 17.30 „Cudowne lata” (39) — „Lekeja śpiewu” — serial prod. USA. 18.00 Programy lokalne. 18.30 Modlitwa wieczorna z Jasnej Góry — modlitwa młodzieży z Europy Środkowo-Wschodniej. 18.50 Magazyn „102” — Jestem za... Jacek Kuroń. 19.30 „Poznać siebie” — film „dok. 20.00 Jarocin ’91. 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic. 21.20 Magazyn przedchodnia. 21.30 Panorama dnia. 21.45 Sport. 21.55 „W Solidarności” cz. 2 — film dok prod. BBC. 22.50 „Stan krytyczny” — „Przestępczość gospodarcza” — program Michała Fajbusiewicza. 23.35 CNN.

RAI UNO

7.20 „Pewnego razu ja... Renato Rascel” — progr. dok. 8.30 „Morscy przybysze” — film z serii „Człowiek i morze”. 9.20 „Mroczne dni” — film z serii „Goya”. 10.15 „Młodzi małżonkowie” — film włoski (1953 r.) w rol. gl. Gerard Blain i Antonella Lualdi. 11.55 Prognoza pogody. 12.00 Dziennik. 12.05 „Oko fortuny”. 12.30 „Dama w kryminale” — serial angielski, w rol. gl. Angela Lansbury. 13.30 Wiadomości. 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Trzy krótkie słowa” — musical USA, w rol. gl. Fred Astaire i R. Skelton. 15.50 Big — program dla dzieci. 16.45 Niezwykła historia Włoch — progr. dok. 17.55 Viareggio — piłka nożna. 19.40 Animach dnia następnego. 19.50 Prognoza pogody. 20.00 Dziennik. 20.40 „Górskie rzeki” — film dokumentalny. 21.30 Nocny rock. 22.00 Dziennik. 22.15 „Ehrendarg” — film fab. w rol. gl. Jean Pierre Cassel i A. Matson. 24.00 Wiadomości. 0.30 Północ i okolice. 0.50 „Gorzki dzień” — film francuski, w rol. gl. Simone Signoret i Gerard Depardieu.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień. 8.30 Magazyn 90 (o godz. 8.50 St. Vincen). „Na wysokości północy”. 10.00 Wiadomości. 10.05 Radio w panto-fach (Przed mikrofonem radni m. Krakowa). 12.01 Wiadomości. 12.05 Lekcja angielskiego. 12.15 Studio Kram (o godz. 13.00 L. Tyrmand „Zy”). 15.00 Wiadomości. 15.10 Lista przebojów. 16.05 Młodzi nami filmowcami. 16.30 W kręgu muzyki country. 17.00 Co niesie dzień. 18.00 BBC. 18.30 Radio Gugu. 19.30 Lekcja angielskiego. 19.40 Klub muzyki progresywnej (o godz. 20.30 wiadomości sportowe). 21.00 Jazz Club Helikon. 22.00 BBC. 23.00 Godzina melomana.

Warto wiedzieć i skorzystać...

● W Klubie „Pod Jaszczurami” (Rynek Główny 7), dziś w godz. 20–1.30 — koncert na żywo (Mr. Bobers friends). ● Telefon Dyżurny Straży Miejskiej — czynny jest całą dobę: 56-35-70. ● W Hali Widowiskowej w Skawinie (ul. Szkolna), dziś o godz. 18 występ zespołu pieśni i tańca „Extremadura” z Hiszpanii. ● Biuro Ruchu Demokratycznego-Społecznego działa przy ul. Rogozińskiego 5/12 (tel. 11-90-33 w 204). ● W Centrum Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8, dziś w godz. 9–13 — „Kraków inaczej” — gry, konkursy, wycieczki (sala Sereno Fenna); godz. 9–12 — zajęcia plastyczne (s. 321). ● W Domu Mehoffera przy ul. Krupniczej 26, czynna jest wystawa „Zydowskie zabytki sakralne i obrzędowe ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”.

Lista kandydatów do Senatu — otwarta

Komisja czeka na zgłoszenia

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Krakowie informuje, że zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 10 maja 1991 r. „Ordynacja Wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej” ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodniczący — Rafał Kieta — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, zastępcy przew. — Anna Karce-Wojnicka — sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa — Śródmieście.

Członkowie: Tadeusz Wolek — sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa — Nowej Huty, Anna Kowacz-Braun — sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa — Podgórze, Zbigniew Sikierzycki — sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa — Śródmieście, Jolanta Ulyrch — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Irena Ulman — sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa — Nowej Huty, Józef Wasik — sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa — Śródmieście, Feliks Wilk — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Na sekretarza Wojewódzkiej Komisji Wyborczej powołana została Zdzisława Romańska.

Równocześnie Wojewódzka Komisja Wyborcza w Krakowie informuje, że w swej siedzibie w Krakowie przy ul. Basztowej 22 i piętro, pok. 123, 124, tel. 16-01-23, 16-01-24, od dnia 20 sierpnia do 2 września 1991 r. pełnione będą dyżury członków komisji przyjmujących zgłoszenia list kandydatów na senatorów w następujących dniach i godzinach: 20, 22, 27, 29, 30, 31 sierpnia i 1 września 1991 r. w godz. 17–19, 2 września 1991 r. w godz. 17–24.

Wydano już 60 miliardów na zasiłki.

Trzynastu bezrobotnych na jedną ofertę

Pięć procent dla umysłowych

Tylko w ciągu minionego tygodnia liczba bezrobotnych w Krakowie wzrosła o około osiemset osób i obecnie zarejestrowanych jest już ponad 17,5 tysięcy poszukujących zajęcia (około 60 proc. to kobiety), w tym prawie 10,5 tysiąca pracowników umysłowych i ok. dwóch tysięcy tegorocznych absolwentów.

W dalszym ciągu niewielka jest liczba ofert z przedsiębiorstw, gdyż na jedną przypada już z górą, trzynastu bezrobotnych, gdy jeszcze nie tak dawno pięciu. W zdecydowanej większości propozycje dotyczą robotników, gdyż oferty dla „umysłowych” nie przekraczają... pięciu procent wszystkich. Dla absolwentów jest dwadzieścia propozycji.

W ostatnim tygodniu Zakład Usług Remontowo-Budowlanych (z ul. Radzikowskiego 72) poszukiwał 10 murarzy, 6 blacharzy i 20 pomocników, Zakład „Faktoria” potrzebował dziesięciu krawców (możliwość pracy chałupniczej), a Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót „Budostal-8” — blisko dwadzieścia monterów i spawaczy.

Protest anarchistów

W protestie przeciwko ogłoszeniu w ZSRZ stanu wyjątkowego zebrała się po południu przed konsulem Związku Radzieckiego w Krakowie, grupa młodzieży anarchistycznej. Kilku dziesięciu młodych ludzi zablokowało dostęp do placówki dyplomatycznej i ulicy Westerplatte. Jak poinformował nas oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej policja zaprowadziła przed konsulem porządek. (m)

około sześćdziesięciu miliardów złotych. 4,4 mld złotych przeznaczono już natomiast na pożyczki dla osób, które są bez pracy, a zamierzają podjąć działalność gospodarczą na własny rachunek. Dotychczas udzielono 232 pożyczki, choć w samym sierpniu (do 15 bm.) ani jednej. (J.Św.)

Zielona turystyka

W ramach współpracy firm „International Stan” z Polską Partią Zielonych powstał program proekologicznej turystyki: 2–3-dniowych wypadów do stolic europejskich — w trakcie których odbywać się mają spotkania z tamtejszymi obrońcami środowiska, parlamentarzykami itd. Ponadto w czasie podróży przewidziano dyskusje z udziałem lekarzy. Najbliższy wyjazd przewidziano na 14 września (do Paryża) — a ta propozycja przeznaczona jest głównie do ludzi młodych (studentów), a także emerytów, czy rencistów — osób o małym zasobnym kieszeniach. Informacje w tej sprawie można uzyskać pod nr telefonu 55-56-71 (czynny całą dobę), a także w punkcie informacyjnym „Zielonych” „Pod Jaszczurami” (w godz. 15–17) oraz w Zielonym Bistrze przy ul. Basztowej 15 (od godz. 17–20). Przewidziano także podróże do Bonn, Wiednia, Hagi, a w roku przyszłym m. in. do Chin (Parki Narodowe) i Brazylii (Lasy tropikalne). (r)